

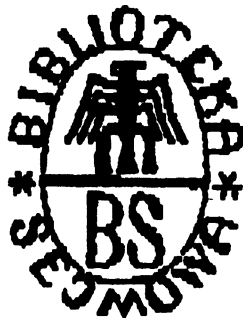
OKRĄGŁY STÓŁ

ZESPÓŁ DO SPRAW GOSPODARKI I POLITYKI SPOŁECZNEJ

STENOGRAM

z dziesiątego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej

w dniu 23 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Inw. 46024

STENOGRAM

z obrad Podzespołu d/s Gospodarki i Polityki Społecznej
z dnia 23 marca 1989r.

Przewodniczący:

W uzgodnieniu z prof.Trzeciakowskim proponujemy następujący tryb pracy:

Mianowicie w pierwszej kolejności dokonamy szybkiego przeglądu stanu naszego dorobku żeby skonstatować wspólnie w jakich punktach występują jeszcze różnice poglądów i określimy drogę dalszego w tym względzie postępowania. Takie uporządkowanie rzeczy jest niezbędne po to, ponieważ chcielibyśmy już od strony technicznej przygotowywać czysty wariant tzn. czysty zapis całego dokumentu tak , ażeby można było na przykład ok.godziny 15-ej, mając już przepisany na maszynie czysty, kompletny wariant przyjąć ten wariant. Jednym słowem rozstać się z dokumentami, co do których nie ma wątpliwości, że coś zostało pominięte, że coś zostało inaczej poprowadzone, że jakieś nieporozumienia co do zakresu i co do treści tutaj występują.

Jest to normalne po prostu wymaganie, jest to normalne wymaganie prawidłowej organizacji pracy.

A zatem temu byśmy poświęcili punkt 1-szy.

Natomiast zaś w punkcie 2-gim przystąpimy do sprawy merytorycznej, którą powinniśmy dzisiaj rozpatrzyć, sprawę która nam pozostała a mianowicie do kwestii indeksacji.

Czy jest zgoda?

Prof.Trzeciakowski :

Do mnie zgłosił się przedstawiciel górników, że ma jakieś oświadczenia na temat wczorajszego ustalenia do zrealizowania.

Przewodniczący:

Bardzo proszę.

Ob.Stawski:

Ja chciałbym złożyć oświadczenie w sprawie wczorajszego tekstu, który ma wejść w dokument odnośnie nowego ładu gospodarczego.

Po bardzo głębokich i burzliwych dyskusjach jeszcze po obradach strony górniczej uznaliśmy, że dokument ten jest dla nas wysoce niezadowolający, ponieważ traktuje on pobieżnie sprawy ustaleń, a jeszcze bardziej pobieżnie traktuje on sprawy protokołów rozbieżności i jest on tak mało konkretny właśnie szczególnie w sprawach rozbieżnych, że po prostu nasza strona nie może tego dokumentu przyjąć w tej formie. I strona solidarnościowa stolika górniczego traktuje, iż pakiet spraw, które my mamy w naszych dokumentach są dla nas wystarczającym dokumentem. I po prostu ten dokument wczoraj sporządzony jest traktowany przez naszą stronę, stronę solidarnościową podstolika górniczego, jako dokument pod którym - no niestety - nie możemy się podpisać. Dziękuję.

Przewodniczący:

To znaczy tak - podpisaliście się, ale ponieważ teraz cofacie ten podpis, złożone zostało oświadczenie, to nam

nic innego nie wypada zrobić tylko oczywiście przyjąć to oświadczenie i wobec tego sprawa górnictwa będzie potraktowana tak samo jak wszystkie inne sprawy. Stwierdzi się tylko, że zespół zpatrzył sprawozdanie z pracy, zespół uważa za celowe powołanie grup eksperckich. Ta formuła na samym końcu.

Ob.Stawski:

Tak, dziękuję.

Przewodniczący:

A więc zespół rozpatrzyła sprawozdanie podzespołu ds. górnictwa zapoznając się ze stanem końcowych uzgodnień a także rozbieżności.

Zespół uważa za celowe powołanie grup eksperckich powołanych przez administrację oraz związki zawodowe. Grupy te uwzględniając dorobek zespołu ds. górnictwa opracują alternatywne projekty rozwiązań systemowych i organizacyjnych dla górnictwa.

Pożądane byłoby także zasięgnięcie opinii w tych kwestiach u ekspertów zagranicznych, zwłaszcza z Banku Światowego, MOP i Światowego Kongresu Górnictwa.

Przebudowa organizacyjna i ekonomiczno-finansowa zapoczątkowana powinna być od 1 stycznia. O przebiegu realizacji ustaleń informowana będzie Komisja Porozumiewawcza.

Zgoda?

Ob.Stawski:

Tak, dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. No więc nie straciliśmy nic, ponieważ wiele ześmy się nauczyli. Nauczyliśmy się górnictwa troszeczkę.

nauczyliśmy się ewolucji stanowisk, nauczyliśmy się argumentacji. To chyba wiele.

Rozumiem panie przewodniczący, że moja propozycja jest przyjęta jeżeli chodzi o procedowanie. A więc punkt 1-szy tzn, jakby przegląd wojska.

Może to ktoś by referował. Ja bym proponował żeby może kol.Edward Kuczera, który prowadzi dokumentację w tej sprawie i będzie odpowiedzialny - jak rozumiem - wspólnie z panią Wojt , będzie odpowiedzialny za przygotowanie redakcyjne tekstu. Może by nam zreferował po prostu stan, jaki w tym względzie istnieje w ~~tych~~ tej chwili.

Prof.Trzeciakowski:

Przepraszam, ja muszę tylko ściślić. Ponieważ prof.Józefiaka, który był głównym referentem punktu I i II /rzymskiego nie ma, może poprosiłbym kogoś o zgłoszenie się na ochotnika, ażeby po prostu śledzić te punkty kolejno żeby nie było jakiegoś opuszczenia.

Kto z państwa mógłby się podjąć tego. Smutna historia, jak przyszło do osłony Starówki, to znalazło się za dużo kandydatów chętnych.

Przewodniczący:

To się nazywa tzw. "zmęczenie materiału".

Prof.Trzeciakowski:

Proszę - może ktoś się zgłosi? Pan Topiński, tak?

Przewodniczący:

Kol.Topiński.

Prof.Trzeciakowski:

Dziękuję bardzo.

Ob. Edward Kuczera:

Spróbuję zgodnie z dyspozycją, tak jak pani Grażyna podpowiada, w wyniku tych ponad trzydziestu dni nazbierało się sporo papieru i dobrze byłoby, abyśmy w trakcie naszej pracy możliwie krótkiej uporządkowali dorobek pracy zespołu.

Jeżeli chodzi o rozdział I-szy - stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczych oraz reform systemowych, Rozdział I-szy nosi nazwę "Poprawa zaopatrzenia rynku i warunków życia ludności". Składa się on z pięciu punktów. I na poprzednich posiedzeniach wszystkie uznano za uzgodnione. Nie wiem czy istnieje potrzeba przeczytania tych punktów, sądzę, że dla oszczędności czasu pozostawmy może przy stwierdzeniu, że sprawy są uzgodnione a jeszcze z panem Topińskim czytając tekst byśmy uzgodnili, czy rzeczywiście nie ma przekłamań.

Czy można tak postąpić?

/Głosy z sali : tak, tak/.

Dziękuję.

Rozdział II-gi o nazwie "Ograniczenie inflacji i równoważenie gospodarki". Tekst w punktach do 5-ego uznano za uzgodniony.

W punkcie 6-tym, który dotyczył ograniczenia popytu inwestycyjnego, jest zapisana data 1990r. i strona rządowokowalicyjna taką datę uznaje a więc ten punkt można by też uznać za uzgodniony.

W punkcie 7-mym - została przedłożona wczoraj redakcja zaproponowana przez prof. Stelmachowskiego i proponuję tę redakcję za chwilę uzgodnić.

_____:

Prof.W.Trzeciakowski:

Może jeszcze do tego punktu. Zgłosiłem zastrzeżenie, że ostatecznie nasze stanowisko będzie uzgodnione ze stanowiskiem KKW. A więc to jest nasza zaproponowana wersja, która będzie wiążąca w momencie, kiedy KKW nam udzieli na to zgody.

Przewodniczący:

Tak, tylko tutaj jest taki problem. Rozumiem, że dobrze byłoby gdybyśmy wyjaśnili sobie, że wersja, którą kierujecie państwo do KKW nie budzi z naszej strony wątpliwości. Czy tak?

Prof.Trzeciakowski:

Tak.

Przewodniczący:

Bo inny wtedy jest ... I dlatego też moje pytanie wiąże się ze stanowiskiem ministra finansów. Tam chodziło o te kwestie procentowe. Może kol.Lewandowski spohrzy na to. I zapis jest następujący:

"Uznaje się za ważne oparcie całej gospodarki, w tym także produkcji rolnej na zasadach rynkowych." Dobre zdanie. "W związku z tym równoległe ze ^{zastosowaniem} ~~stężeniem~~ monopolu i reglamentacji środków produkcji ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży" a dotacje będą ograniczane. W okresie przejściowym stosowane będą procentowe stawki dotacji do podstawowych produktów żywnościowych. W następnych etapach dążyć się będzie do zmniejszania tych stawek".

_____:

To jest sprawa rynku...

Przewodniczący:

Ale w okresie przejściowym.

_____:

Na to w okresie przejściowym mamy inną propozycję.
Stolik rolniczy ma inną propozycję i na to nie ma zgody.
My nie możemy się zgodzić na te dotacje, które dawałyby nam
200 proc. inflacji.

Przewodniczący:

Zaraz, prof.Stelmachowski, który był szefem podstolika
rolniczego...

_____:

Prof.Stelmachowski tego nie proponował. Tylko proponował
dopis cen gwarantowanych, a to jest...

Przewodniczący:

Dobra...

_____:

Tu nie ma co mówić o urynkowaniu, jeżeli będziemy
procentowo...

Przewodniczący:

Dobrze. W związku z tym by równolegle ze znoszeⁿiem
monopoli i reglamentacji środków ceny będą kształtowane
przez relacje popytu i podaży, a dotacje będą ograniczane.

_____:

My do tego zdania mamy inną propozycję.

Przewodniczący:

Jak?

_____:

To zdanie - "w okresie przejściowym stosowana będzie dota

cja do podstawowych produktów żywnościowych co najmniej na poziomie 1989r."

_____:

Nominalnie.

_____:

Zamrożona dotacja.

Przewodniczący:

Zaraz, chwileczkę. Nie wchodźmy już tutaj w meritum, ponieważ inaczej z tego nie wyjdziemy, a musimy to dzisiaj skończyć. Wobec tego ja proponuję :

"W związku z tym, że równolegle ze znoszeniem monopolii, reglamentacji środków produkcji ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży, a dotacje będą stopniowo ograniczane." Stopniowo. I przestańmy mówić - czy taki system dotacji, czy inny, po prostu stopniowo ograniczane.

Czy może być taki zapis?

Prof.W.Trzeciakowski:

Panie profesorze, naszą intencją by było żeby dotacje w wyrazie realnym nie ulegały zmniejszeniu do czasu, dopóki nie okaże się - czy ten rynek jest rynkiem szalonym, czy rynkiem zrównoważonym. I tu chodziło o moment zabezpieczenia się przed taką sytuacją, w której polecą nam ceny w stopniu nie kontrolowanym. W związku z tym wyjściowa propozycja była taka ażeby mieć to zabezpieczenie w formie procentowej stawek dotacji- która by stabilizowała sytuację cenową. A potem stopniowo dopiero z tego się wycofujemy.

Przewodniczący:

Chwileczkę, jeżeli średnio powiemy że to jest 200 proc.

dotacji a potem powiada się , że w następnych etapach będzie się dążyć do zmniejszenia tych stawek i dochodzi się - powiedzmy - do 100 proc. dotacji, a p tem do 60 proc. dotacji. No to co wam to przeszkadza?

_____:

Ja z tego rozumiem, że kwota bezwzględna dotacji będzie

...

Przewodniczący:

Nie dyskutujemy. To jest ogólny zapis. To jest zapis, który został zaproponowany przez prof.Stelmachowskiego. I proponuję go przyjąć.

_____:

Ale z tym zapisem, że to będzie przejściowo.

Przewodniczący:

No tak, w okresie przejściowym stosowane będą procentowe stawki do podstawowych produktów żywnościowych. W następnych etapach ...

Panowie, będziecie w swoich zespołach rolniczych rozważali techniki, założenia itd. To jest generalna idea, o której powiedział prof.Trzeciakowski w tej chwili, że chodzi o to ażeby tu był element stopniowości.

_____:

Panie profesorze, przepraszam , jeśli można. Otóż wydaje mi się, że jeżeli my idziemy na procentową indeksację wynagrodzeń i jednocześnie chcielibyśmy utrzymać procentową indeksację dotacji, bo to do tego się sprowadza w miarę wzrostu cen dla ich hamowania, jeżeli rynek by powodował wzrost cen. No to mamy już samonapędzający się mecha-

nizm inflacyjny, który będzie

/Głos z sali: Dlaczego?/

No jak to dlaczego? Po prostu dlatego, że dotacje będą ~~zwiększane~~ zwiększane. Po prostu budżety będą tworzyły inflację.

Przewodniczący:

Ale przecież tutaj pisze o tym, że te stawki dotacji będą zmniejszane. Czy wy tego nie widzicie?

Będą zmniejszane. To nic nie przesądza. Jest tylko oddana pewna ogólna intencja, z którą nie sposób się nie zgodzić.

_____:

Wydaje mi się, że istotną intencją tutaj jest nie tyle . panie ministrze Lewandowski popychanie inflacji czy stwarzanie zagrożeń, ile raczej zaznaczenie niezbędności działania instrumentu hamującego wzrost cen. Jeżeli budżet tutaj zbyt raptownie to ograniczy, to ten mechanizm prawa cenotwórczy pójdzie niesłychanie ostro do przodu. Tak że tutaj naprawdę intencja i intencja jest zupełnie odwrotna.

_____:

Czy ja mógłbym sobie tutaj wyjaśnić pewną sprawę?
Czy tutaj ta procentowość odnosi się w ogóle do dotacji liczonej z budżetu na przykład w ten sposób, że dotacje założymy do mleka i przetworów, które w tej chwili wynoszą w sensie w układzie budżetowym - powiedzmy - 300 ~~za~~ proc., one zniżać się będą w miarę upływu czasu, tak jak tutaj pisze w sensie budżetu - do 200 proc., dalej do 100 proc. a nie chodzi o to ażeby to była procentowa dotacja do jednostkowego kosztu. Bo tutaj chodzi o to, że tutaj jest

oddana intencja w układzie budżetowym, tak to rozumiem, a nie w układzie nieprzesądzająca techniki dotowania.

_____:

Jest to mechanizm panie profesorze, który będzie napędzał w tej chwili szalony deficyt budżetowy. I w tym sensie będzie on proinflacyjny.

_____:

Przepraszam - czy można. Bo ja rozumiem intencje pana dr Topińskiego były takie, że chodziło o to ażeby nie było gwałtownego spadku dotacji na tle ruchu cen. Czy można w związku z tym szukać jakiegoś takiego zapisu, bo tak procentowa stawka to jest właściwie

_____:

Ale to nie jednostkowa stawka, ja to wyjaśniam...

_____:

No więc właśnie - ja mówię, że to nie jest do przyjęcia, bo właściwie zwiększymy inflację, zwiększymy deficyt i niczego w sumie nie uzyskamy. Czy tu nie trzeba szukać czegoś takiego, że będą to dotacje przejściowo stosowane, przeciwdziałające nadmiernemu wzrostowi cen podstawowych produktów żywnościowych. Cen detalicznych.

Przewodniczący:

Pan Bugaj - proszę.

Ob.Bugaj:

Panowie przecież od początku mówiliście, że wszystkie dotacje będą zwracane konsumentowi, prawda. Nasze zdanie jest takie, że znacznie lepiej jest pewną część dotacji w wymiarze realnym zachować, niż próbować je zwracać konsumentom.

towi. Z tej prostej przyczyny, że nie można precyzyjnie, adreśtowo konsumentowi tych dotacji zwrócić. Stąd więc jest ten postulat - dość jednoznaczny, jak mi się wydaje - by przynajmniej w okresie pierwszym, przynajmniej w okresie pierwszym - tu nie jest dokładnie przesądzone co ten pierwszy okres oznacza, żeby udział dotacji w cenach nie uległ zmianie generalnie rzecz biorąc.

_____:

Udział dotacji w skali kraju.

*b.Bugaj:

Tak, w skali kraju. W cenach. To przecież nie przesądza tak o możliwości zmiany ~~przez~~ struktury tych dotacji. Przyjmijmy to.

Przewodniczący:

To znaczy wyjaśniam, że intencją strony koalicyjno-rządowej, jeżeli pan to miał na uwadze, jest również stopniowość. Że my również nie przyjmujemy wariantu likwidacji dotacji, że realizacja tego programu urynkwienia wymagać będzie przejściowo dotowania.

/Głos z sali: Chodzi o to jak przejściowo/

I że ten udział dotacji sukcesywnie będzie zmniejszany. I nie chodzi o stawki procentowe do produktu, ponieważ technikę dotowania zostawiamy, natomiast chodzi o układ dotacji w budżecie, w strukturze w ogóle, w skali gospodarki narodowej, obciążenia gospodarki narodowej.

Jeżeli pan do tak postawionego, ponieważ tak rozumiem pana Bugaja.

Ob.Bugaj:

No nie wiem czy w takim razie dostatecznie precyzyjnie,

panie profesorze.

Intencją naszą jest - zilustrujmy to prostym przykładem. Jeżeli mamy ten okres przejściowy i powiedzmy, że w punkcie wyjścia dotacje stanowią na przykład 50 proc. wartości żywności w cenach detalicznych, to do końca tego okresu przejściowego one powinny ten poziom zachować. Do końca tego okresu przejściowego. A potem ma się zaczynać proces ograniczania udziału dotacji. Ale w okresie przejściowym on miałby być na poziomie wyjściowym, taka jest intencja.

_____:

Ja bym chciał posłuchać prof. Józefiaka, którego niestety nie ma.

Ob. Bugaj:

Prof. Józefiak to zaakceptował.

Przewodniczący:

No przepraszam, żądał obniżenia wydatków z budżetu. No panowie, jeżeli zablokujemy, to proszę zwrócić uwagę, że jeżeli zabokujemy procentowy udział, to tworzymy podwójny mechanizm napędzania pieniędzy - podwyższamy ceny, które rekompensujemy, a z drugiej strony....

Ob. Bugaj:

No ale przecież te ceny, pan wybaczy, rosną wtedy wolniej odpowiednio.

Przewodniczący:

Ale producentowi napędzamy pieniądze też i jednocześnie obciążamy dodatkowo budżet. Bo w sumie, że tak powiem, ze wszystkich stron uwalniamy ... A producent także powinien

Ob.Bugaj:

Panie ministrze to ja chciałbym pana zapytać - czy pan uważa, że przy pomocy tej operacji na cenach żywności pan dokona obniżki płac realnych?

Jeżeli to jest taki pomysł, to jest to pomysł wątpliwy.

Min.Lewandowski:

Przeptaszam panowie, ale przecież przyjęliśmy mechanizm indeksacyjny. A więc ja rozumiem, że chodzi oto, że nie wycofujemy się z dotacji żeby uniknąć gwałtownych ruchów cen. Ale jednak musimy dążyć do obniżenia, sukcesywnego obniżenia udziału dotacji w cenie wyrobów żywnościowych.

_____:

Czy można jeszcze na chwilę w tym dialogu zostać panie przewodniczący?

Przewodniczący:

Tak, może się jeszcze włączy kol.Swięcicki, może wniesie jakiś nowy element.

Ob.Swięcinki:

Otóż ja chciałem wniesić dwa nowe elementy. Pierwszy element jest taki, że sytuacja po prostu obecna jest bardzo zła, jako ten punkt wyjścia do okresu przejściowego. Dlatego, że skala dotacji jest rekordowa. Myśmy w 1981 roku kiedy dotacje były uważane za poziom no wręcz skandaliczny, nieprawdopodobny i fantastyczny, mamy większą skalę dotacją niż w roku 1981. A więc zamrażanie tego w stawkach procentowych przy wzrostach cen żywności o jakieś nie wiem 20-30 proc., to oznacza natychmiast fantastyczne wzrosty procentowe, równie

przenoszą się natychmiast na budżet. Olbrzymi deficyt budżetowy rośnie.

I druga sprawa - mianowicie trzeba rozumieć, że jeżeli mówimy o jakimś urynkowaniu rolnictwa, to chodzi również o to ażeby nie pokrywać tych marginalnych najdroższych producentów przetwarzających żywność, wytwarzających rolników itd. W związku z tym wysokie dotacje premiuje marginalnych, drobnych najbardziej kiepskich producentów w rolnictwie, przetwórstwie, w handlu. Tam nie ma żadnej presji na obniżanie cen.

A więc z punktu widzenia ekonomicznego i walki z inflacją najlepszym rozwiązaniem jest przenoszenie dotacji do konsumenta. I jeśli uda się w pewne techniki i metody znaleźć przenoszenia dotacji na przykład przy mięsnych, gdzie to jest ściśle wyliczalne ile kto korzysta itd. Czyli tutaj procentowe dotacje, ja po prostu mówię, że to będzie nie-szczęście proinflacyjny, antyrównoważące, antyelektywnościowe. I to jest właśnie ten najgorszy zapis, jaki możemy sobie za-fundować tj. utrzymanie tych procentowych, stałych dotacji. Jak to przenosić, jak chronić tego konsumenta, jak uzyskać consensus na jego ochronę, ja się zgadzam, że to jest wielki problem. Ale jednak z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego i antyinflacyjnego najbardziej efektywne byłoby orzeczanie stopniowe produktami częściowo takie czy inne, tych dotacji na konsumentów. I z tego względu próby zamrażania ich procentowe są naprawdę najgorszym rozwiązaniem ekonomicznym. Przyjmijmy więc taki zapis ogólnikowy, że będzie się stopniowo redukować dotacje, o których mówił tutaj prof. Baka od początku.

A technikę - jak to robić, to rzeczywiście wypracujemy z związkami zawodowymi, z innymi tak żeby rzeczywiście konsument

ci czuli się bezpiecznie ównież w okresie przejściowym.
Przewodniczącym :

Ja rozumiem przecież, że kolegom z "Solidarności" też nie chodzi o to ażeby utrzymać dotacje na przykład na niektóre produkty wynoszące w tej chwili 300 czy 350 proc. Po prostu że chodzi o zmiany w strukturze dotacji i stopniowo zmiany w poziomie dotacji.

I ja tutaj naprawdę nie widzę merytorycznych różnic. Natomiast sprawa jest tak zapalna w sensie - można powiedzieć - różnego rodzaju koncepcji, zaangażować^z, a drugiej strony tak zapalna w sensie społecznym, że poszukiwanie consensusu jest znacznie trudniejsze niż by wynikało z jakości tej materii naprawdę.

Proszę bardzo kol.Topiński.

Ob.Topiński:

.... z tej strony stołu szukamy jakiegoś zapisu, który by ograniczał pewną swobodę projektowania, że tak powiem, tych operacji, ponieważ obawiamy się, że także samo projektowanie ma pewne skutki społeczne. A więc jeżeli jest trudny zapis na bazie dotacji tzn. ograniczenia stopnia likwidacji tych dotacji, to może łatwiejszy byłby jakiś zapis tego samego rodzaju dotyczący ich relacji, pożądanych relacji czy tempem wzrostu cen żywności a tempem wzrostu płac.

Ja sądzę, że trzeba być świadomym, że jeżeli, jakie byśmy techniki rekompensowania nie przyjęli, to jest mało prawdopodobne żeby system społeczny i system płacowy wytrzymał bardzo rozwierającą się relacje pomiędzy tempem wzrostu żywności a tempem wzrostu płac. A więc może w tym języku być coś sformułować.

_____:

Ja bym proponował żeby dodać tutaj zdanie o ochronie konsumenta. Że jakiegokolwiek zmiany istotne cen , jakie będzie powodować to urynkwienie, będą wymagały ochrony konsumenta, uzgodnionej, w sposób uzgodniony ze związkami zawodowymi. A nie pisać ściśle, że znów będzie proporcjonalnie do płać.

Raczej więc takiego sformułowania użyć.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. A propos ochrona konsumenta, to ja proponuję - proszę o upoważnienie jedno. Panie przewodniczący, sądzę że byłoby dobrze gdybyśmy w tej części pierwszej tam gdzie jest mowa o poprawie zaopatrzenia rynku znaleźli jakąś frazę, jakieś zdanie coś na temat w rodzaju troski o poprawę jakości. Bo jeżeli to zamieścimy, to będzie sygnał że to jest w polu widzenia, Jeżeli nie zamieścimy, to będzie wielka burza i będziemy mieli przeciwko sobie bardzo, bardzo wielkie gremia społeczne.

A tak to zresztą będzie jeszcze przez nas tutaj czytane. Niemniej jednak proponuję żeby ten element po prostu troski o poprawę jakości wyrobów. Tam żebyśmy to włączyli.

_____:

Tylko żeby to nie miało charakteru "ażebyśmy zawsze zdrowi byli".

_____:

Każdy by chciał żeby te wybory Nie mamy żadnych środków. Pan min. Wilczek zresztą obiecał, że będzie o to dbał. Ale żarty jednak na bok, nie mamy żadnych możliwości egzekwowania tutaj.

Przewodniczący:

Nie przesadzajmy jeszcze. Ja sam nie znam jeszcze

tego tekstu, który proponujemy. I będziemy się wypowiadać jak będzie ten tekst. Natomiast to by nas obciążało, wszystkich po prostu, że w ogóle nie widzi się sprawy jakości.

Proszę bardzo kol.Hagemajer, potem red. Szwarc, potem prof.Mujżel.

Ob.Hagemajer:

Ja chciałem jeszcze w sprawie dotacji i ograniczania tego tempa dotacji. Bo to wydaje mi się, że jest to sprawa nie tylko ochrony konsumenta. I to mówienie o przenoszeniu dotacji do konsumentów to bardzo ładnie brzmi, ale w praktyce to jest zawsze trochę nie tak. Bowiem budżet przestaje płacić dotacje. Rekompensaty są oczywiście ze środków przedsiębiorst które są opodatkowane i z tego są dodatkowe dochody budżetu itd.itd.

Ale nie o to chodzi. Mnie chodzi o to, że ta sprawa ograniczania dotacji w jakimś... tempie tego ograniczania powinno być podporządkowane pewnym zasadom co do których wydaje się, że wszyscy jakby przyjęli, nie tylko w tym gronie ale znacznie szerzej w związku jakby negatywną oceną zeszłorocznych operacji cenowo, dochodowych. To znaczy, że unikamy skokowych, zmasowanych ruchów cen, dążymy do tego ażeby te ruchy przebiegały w miarę łagodnie.

Oczywiście w tej chwili inflacja tak się przyspieszyła, że rzeczywiście to w miarę łagodnie to jest znacznie więcej niż to było wcześniej. Ale nawet w tym wariantcie minimalnym, który jest w tym dokumencie na temat urynkowania rolnictwa to znaczy przełożeniu utrzymania nominalnych dotacji na poziomie zaplanowanym na ten rok, mamy skokowy wzrost cen żywności

moim zdaniem dość nisko szacowany w tym dokumencie na ~~198x~~ 80 proc., ale pewnie będzie to więcej.

A więc ja myślę, że jak mówimy o tym ograniczaniu, o tempie ograniczania dotacji, to to także powinno być tym jedn. z kryteriów. Unikajmy kolejnej operacji cenowo-dochodowej.

Przewodniczący:

Proszę państwa, intencje są dla wszystkich zbieżne, natomiast chodzi o propozycje konkretnego zapisu.

Proszę obecnie red.Szwarc, prof.Mujżel, prof.Szymański red.Wielowieyski i dr Bugaj.

Red.Szwarc:

Mam propozycję ażeby powrócić do redakcji przed dwoma dniami dyskutowanej. I żeby ten punkt był taki: osią polityki ekonomicznej będzie urynkawianie całej gospodarki, w tym także żywnościowej.

Równolegle ze znoszeniem monopoli i reglamentacji środków produkcji, ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży, zaś dotacje dla przedsiębiorstw i konsumentów będą sukcesywnie ograniczane.

Równoważenie detalicznego rynku żywnościowego dokonywane będzie nie przez jednorazową operację cenową, lecz w w sposób stopniowy, z uwzględnieniem ochrony budżetów rodzinnych i kształtowania się kosztów utrzymania. /Koniec kropka/.

W ten sposób są oba te punkty widzenia zapisane.

Przewodniczący:

Proszę bardzo prof.Mujżel.

Prof. Mujżel:

Można by tu mówić o tej ścieżce dotacji, zmiany dotacji, albo w kategoriach, albo w kategoriach nominalnych. Oczywiście od tego zależy siła, z jaką to stopniowanie dotacji będzie hamować wzrost cen tych artykułów, które są dotowane.

Mnie się osobiście wydaje... Nam chodzi o to żeby jednak ta ścieżka, to stopniowe zmniejszanie dotacji, żeby ono jednak pozostawało pod jakąś ilościową kontrolą. To znaczy żeby pewien ilościowy zapis w tej dziedzinie został zrobiony. Dlatego, że w innym wypadku stopniowość może oznaczać bardzo różne rzeczy, również i takie przy których ceny żywności mogą bardzo szybko rosnąć - co zresztą widać w materiale przedstawionym przez Ministerstwo Finansów, gdzie się operuje nominalną kategorią dotacji, a nie realną kategorią dotacji.

Mnie się osobiście wydaje, że przynajmniej w pierwszym roku, czy przynajmniej w pierwszych paru latach należy domagać się, aby dotacje były na poziomie realnym

Byłoby dobrze, gdyby można było także ustalić, ale chyba to dzisiaj jest niemożliwe w jakim tempie ta realna wartość dotacji miała by być zmniejszana w następnych latach. To jest jedna rzecz. A więc byłbym za tym żeby jednak pewna formuła ilościowa została tutaj tak albo inaczej zapisana, bo w innym wypadku to jest zbyt ogólne i chyba zbyt niebezpieczne.

Teraz jest druga sprawa, to jest sprawa mięsa. Mnie się osobiście wydaje, że ta formuła z tymi dotacjami właściwa w odniesieniu do mleka czy do pieczywa w stosunku do międa jest niewłaściwa. Dlatego że po prostu mamy kartkowe zaopatrzenie w mięso i dotacje są do mięsa kartkowego. Wobec tego jeżeli nawet dotacje zostaną utrzymane - powiedzmy sobie do mięsa na poziomie istniejącym, powiedzmy że nawet na poziomie realnym, ale kartkowy system zostanie zniesiony i cena mięsa będzie kształtować się na poziomie równowagi, a więc powiedzmy, zbliżonym do obecnego poziomu cen targowiskowych, to dotacja nie będzie miała żadnego praktycznego wpływu na wysokość ceny mięsa płaconej przez konsumentów. A to dlatego, że po prostu ta cena mięsa będzie wyznaczona przez podaż i przez popyt jakie istnieją na rynku mięsnym.

Tak że myślę, iż w przypadku mięsa raczej należałoby mówić, negocjować, ustalać nie jakąś ścieżkę stopniowego zmniejszania dotacji, ale po prostu zwrot konsumentom wartość likwidowanej kartki. Jest to możliwe i jest to możliwe do precyzyjnego określenia. Tutaj chyba żadnych obaw tego rodzaju nie ma ponieważ wiadomo jest kto jaką kartkę ma.

To jest druga rzecz. Natomiast trzecia rzecz jest następująca: Nie jest jasna a ważna sprawa - co się dzieje wtedy,

kiedy dotacje maleją i w związku z tym budżet jest odciążany od obecnego brzemienia dotacyjnego.

Jeżeli przyjąć wstępne założenie, które zostało uczynione, a które żeśmy chyba uzgodnili, że budżet nie chce ani złotówki zarobić na zmniejszaniu dotacji, to należałoby wobec tego przyjąć, że w przypadku kiedy konsument nie otrzymuje bezpośredniej rekompensaty, tak jak na przykład w mięsie by mogło to być, ale powiedzmy w odniesieniu do mleka, pieczywa czy innych artykułów, te rekompensaty w formie hamującej inflacyjny wzrost cen otrzymują przedsiębiorstwa. To znaczy otrzymują te podmioty, które będą płaciły wyższe płace w związku z wyższymi cenami i indeksacyjnym efektem tych wyższych cen na wzrost płac.

Jeżeli przedsiębiorstwa nie otrzymają - powiedzmy - tej rekompensaty w postaci obniżenia podatku, powiedzmy odpowiadającego podatku od płac, czy innych stawek podatkowych, to wówczas będzie to oznaczało przyspieszony wzrost cen. Przedsiębiorstwa będą musiały walczyć o wzrost cen, ponieważ będzie to jedyny sposób, aby móc zapłacić te wysoko rosnące płace.

_____:

Ja tytułem komentarza tylko. Mogę wskazać przynajmniej trzy nazwiska wybitnych autorytetów siedzących po tanej stronie, których ~~prace~~ pracach jest bardzo jednoznacznie powiedziane, że stawki procentowe do dotacji to jest antyefektywnościowe działanie, ponieważ podwyższanie kosztów, brak - można powiedzieć - jakiegokolwiek hamowania kosztów przerzuca skutki

Prof. Mujżel:

Ale ja nie mówię o procentowej stawce.

_____:

A no to właśnie ja proponuję ażebyśmy sobie to wyjaśnili. Jeżeli pisze procentowa stawka - no to panowie, rosną koszty ponieważ tak sobie życzą producenci o 100-200 procm tak samo rosną dotacje.

Prof. Mujżel:

Ale ja mówiłem o realnej wartości dotacji.

_____:

To jest rozchwałstany system. Ja muszę powiedzieć, że jak się pisze o racjonalnych warunkach gospodarowania, to zupełnie inaczej wygląda niż przy tym stole.

Teraz druga sprawa. Oczywiście prof. Mujżel ma rację. Przecież my tworzymy mechanizm indeksacyjny. Tam w założeniach mechanizmu indeksacyjnego jest powiedziane, że polityka gospodarcza musi tworzyć warunki do tego, ażeby mogła się urzeczywistniać indeksacja. To jest ten element, o którym mówi prof. Mujżel.

Ergo - jeśli jest indeksacja i następuje wzrost cen, to budżet musi ograniczyć przejmowanie z przedsiębiorstw pieniędzy po to ażeby zostawić jakieś środki, które pozwolą pokryć koszt indeksacyjny. I tu jest zgoda, prawda. Jest zgoda

Ja dlatego powiedziałem więc o tym podejściu racjonalizującym i powołałem się na autorytety po drugiej stronie, ponieważ ja sądzę, że nadal między nami nie ma merytorycznej różnicy. Jest natomiast sprawa znalezienia sposobu wyślowiania tego. I ja myślę, że ten zapis, który przeczytał przed chwilą red. Szwarz naprawdę jest zapisem bardzo bezpiecznym.

Proszę pan prof. Trzeciakowski.

Prof. W. Trzeciakowski:

Ja chciałem zwrócić uwagę, że istnieje odmiennosc sytuacji w punkcie wyjścia i w punkcie następnym. Chodzi o to, że dotacja tym się różni od przeniesienia tej rekompensaty do konsumenta, że dotacja nie jest wliczana w koszty. I w związku z tym nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem dra Święckiego, że to proponowane przez nas rozwiązanie jest szalenie inflacyjenne. Dlatego, że w momencie kiedy jesteśmy w punkcie wyjścia i nie wiemy na jakim poziomie się te ceny równowagi ustalą i boimy się, po prostu mówiąc szczerze, że to jest skok w ciemność, chcemy mieć gwarancję, że wszystko co służy zabezpieczeniu, że te ceny nie polecą w nieskończoność, daje się wmontować w system zabezpieczenia. Tym systemem zabezpieczeń jest wiekość dotacji, która tym się różni właśnie od przeniesienia tego do konsumenta, że nie jest wliczana w koszty. W związku z tym ceny będą znacznie słabiej rosły, będą miały znacznie słabszą tendencję do wzrostu. I w punkcie wyjścia, jeżeli się okaże, że te ceny nie poleciały w sposób nie kontrolowany tylko zatrzymały się na poziomie przewidywanym, włącza się ten mechanizm ograniczania dotacji. Ale chodzi o zabezpieczenie tego momentu krytycznego, kiedy robimy skok w ciemność. I dlatego też ja tutaj nie widzę tendencji do przedłużania tej zależności procentowej w nieskończoność, tylko po prostu będziemy mogli ocenić nasz manewr. Ten skok w ciemność okaże się albo strawny dla społeczeństwa. I jeśli tak, to wszystko zgodnie z planem zaczyna funkcjonować, albo niestrawny. A jeżeli okaże się niestrawny, to my tak czy owak będziemy się musieli z tej operacji wycofać i wprowadzić jakieś zamrożenie cen. Jeżeli oczywiście okaże się, że to będzie wzrost dwukrotnie

wyższy niż żeśmy przewidywali.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę - prof.Szymański.

Prof.Szymański:

Dyskutowaliśmy i główna obawa związana z urynkowaniem dotyczyła tego, aby manewr cały nie był jałowy, żeby zmiany cen nie były jałowe, żeby oddziaływały na popyt i na podaż. Wprowadzenie tego procentowe zapisu w istocie wyłącza mechanizm ekonomiczny. To wszystko sprowadzamy do pewnych zmian bilansowych, ale wyłączamy sam mechanizm ekonomiczny.

Ale przede wszystkim musimy mieć świadomość tego o czym mówił tutaj pan Święcicki. Mamy rekordowy poziom i udział dotacji. Ten rekordowy poziom dotacji decyduje o tym, że jest rozwarta luka między cenami skupu a kosztami. Niskie są bardzo ceny detaliczne w stosunku do kosztów produkcji. Wyłączyliśmy całkowicie produkcję na samozaopatrzenie, wyłączając najłatwiejszą drogę poprawy sytuacji. Czyli przyjmując procentowy udział dotacji, czyli realny poziom dotacji jako stały, a istocie tutaj nic nie zmieniamy. Nie będzie się opłacać uruchomienie tych podstawowych rezerw, nie będzie takiej możliwości.

Ja się zgadzam z tym, że jest pewna obawa, ażeby gwałtownie nie padały realny poziom dotacji, i tu możemy nad czymś się zastanawiać, chociaż jest to niezwykle trudne. Bo można przecież wprowadzić pułapy cenowe, no można. Ale to jednak wyłącza cały mechanizm, trzeba się z tym po prostu zgodzić.

Przewodniczący:

Jeszcze jeden element komentarza. Mianowicie przecież tut

nie dokonuje się przesądzeń. To jest właściwie wyrażenie intencji. Jeśli nastąpią uzgodnienia, dojdzie do consensusu, rozpoczną działalność nowe związki zawodowe, działają OPZZ-owskie związki zawodowe, przecież takiej operacji, gdzie mówimy o urynkowaniu, ona nie będzie mogła być przeprowadzona bez konsultacji, bez dalszych uściślających wyjaśnień oraz opiniowania oraz prawdopodobnie uzyskiwania consensusu w odniesieniu do bardzo konkretnego projektu czy propozycji.

Przecież panowie ani z OPZZ ani z "Solidarności" w tej chwili nie podejmują - jak gdyby - uzgodnienia mającego ustalić jaki ma być konkretny kształt, gdzie i jakie stawki procentowe, jakie wzrosty cen, jakie ...

Natomiast ja mam wrażenie takie, że generalna idea, gdyby jeszcze red.Szwarc zechciał przeczytać raz /Głos z sali na wyciszeniu/.

Dobrze, to ja przekazuję głos red.Wielowieyskiemu.

Red.Wielowieyski:

Formuła pana red.Szwarc brzmi tak: Równolegle ze znoszeniem monopolu, reglamentacji środków produkcji, ceny będą kształtowane przez relację popytu i podaży, zaś dotacje /dla przedsiębiorstw i konsumentów/ będą sukcesywnie ograniczane.

Równoważenie detalicznego rynku żywnościowego dokonywane będzie nie poprzez jednorazową operację cenową, lecz w sposób stopniowy, z ~~z~~ uwzględnieniem ochrony budżetów rodzinnych i kształtowania się kosztów utrzymania.

Przepraszam, ale od razu wchodzę w komentarz. Jest to w moim przekonaniu, zbyt ogólne, a właściwie nawet niezbyt jasne i niezbyt przekonujące, chociaż tendencja chyba jest zrozu-

miała i raczej odpowiadająca na ogół naszym odczuciom i rozeznaniu. Proponowałbym trochę to docisnąć, nie za bardzo.

W pełni się zgadzam z panem prof. Baką, że my tutaj nie przesadzamy tego. Jestem przekonany, że minister finansów jest najbardziej zainteresowany jako odpowiedzialny za rynek pieniężny, za sytuację na nim. I nie zdejmujemy z niego tej odpowiedzialności. Dlatego szukałbym formuły takiej, która czyni ministra finansów odpowiedzialnym i daje mu tutaj swobodę podejmowania pewnych działań. Natomiast to co mówił pan Szymański też mi w pełni odpowiada, że jednak musimy to robić w sposób niesłychanie ostrożny, bo przecież musimy uspokajać ten rynek i jakoś uspokajać także ludzi.

A więc moja propozycja jest taka - żebyśmy wyszli od formuły, że dotacje będą stopniowo ograniczane. Powinny jedna pozostać instrumentem hamowania inflacji. Tutaj chciałbym żeby było jasna, również w naszych enuncjacjach na zewnątrz, że ta sprawa, tu jest iunctim, tu jest ścisły związek. Te ceny, te dotacje są instrumentem hamowania inflacji.

W związku z tym proponuję tutaj formułę dra Topińskiego, że zmniejszanie realnych rozmiarów dotowania powinno się rozpocząć, gdy w gospodarce ustabilizuje się stopa inflacji.

I to jest w ręku ministra finansów. Przecie ostre przyhamowanie tej dotacji powoduje, ma wszystkie te mechanizmy inflacyjne o niezupełnie rozpoznanych skutkach i kierunku oddziaływania.

Oczywiście, że są pewne minusy tej formuły, to znaczy tego przyhamowania tego zalecenia przyhamowania, ograniczania dotacji. Ja bym nawet nie wprowadzał formuły, czy to jest procentowe to indeksowanie tej dotacji. To jest właściwie sprawa polityki pieniężnej ministra finansów.

Natomiast cel jest bardzo określony. Nie powinniśmy nasi-
lać te pa inflacji. Możemy ostrzej zagrać tutaj, jeżeli to
tempo inflacji będzie ustabilizowane. I tutaj na szali są
dwie rzeczy - po j dnej stronie jest, powiedzmy, nacisk na
kosztowoś-, na ograniczanie kosztów czy inną strukturę konsu-
pcji i produkcji rolnej tak samo, bo to może się skutecznie
trochę nasila, ale po drugiej stronie mamy x zaspokajanie
rynku i hamowanie tych wszystkich mechanizmów inflacyj-
nych, które zaraz zagrają, jeżeli te dotacje będą ostro
wyhamowane, a inflacja wyniesie nie 60 proc. a 120 proc.

Panowie, podkreślałbym jeszcze raz - szukałbym tutaj
formuły dookoła zdania: "zmniejszenie realnych rozmiarów
dotowania rozpoczyna się, gdy w gospodarce ustabilizuje się
stopa inflacji. Ale ta sprawa - kiedy i jak, to decyduje
minister finanspw.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę dr Bugaj.

Dr Bugaj:

Ja myślę, proszę państwa, że są dwa powody dla których
jednak musimy się nad tą sprawą jeszcze trochę zatrzymać.
Pierwszy powód jest taki - pan prof.mówi, że przecież to je
ogólna formuła - potem uzgodnim.y. No, ale już w toku na-
szych obrad pojawił się taki ostry akcent w propagandzie,
że my jesteśmy za urynkowaniem, a jak przychodzi do
konkretów, to nas nie ma.

Jeżeli teraz przyjmimy tę ogólną formułę, a za miesiąc
stanie sprawa uzgodnienia konkretnego pakietu, to panowie

powiecie, że my się kompletnie wycofujemy z tego. No więc nie róbmy tego.

I drugi powód jest taki - z mojego osobistego punktu widzenia, że ja chciałbym przedstawicieli rządu chciałbym naprawdę do czegoś przekonać, chciałbym naprawdę zwrócić im uwagę na pewne niebezpieczeństwa. Chociaż muszę powiedzieć, że szczególnie wczoraj miałem wrażenie, że panowie na argumenty nie jesteście otwarci tylko na załatwienie sprawy i odfajkowanie - idziemy przodem do przodu. Po tych doświadczeniach mnie to niepokoi, które były.

Nie bardzo rozumiem pana ministra finansów w jednej sprawie też. Pan minister finansów mówi, że przecież to jest w zasadniczej kontrowersji z tym co mówił Cezary Józefiak, z oszczędnościami budżetowymi. Że jeżeli będą realne dotacje no to oczywiście kwota dotacji w wyrazie nominalnym będzie rosła. No tak, ale przecież panowie zbudowaliście cały swój budżet przy pewnym założeniu co do tempa wzrostu cen, prawda I wtedy żeście zakładali, że te ceny żywności rosną o 15 proc. W tej chwili robicie nam propozycję na 80 proc. minimalną. Ja rozumiem, że to w ogóle zwiększa stopę wzrostu cen w gospodarce i wpływa to nie tylko na rozchody budżetu, ale także i na przychody budżetu. A więc niech pan nie mówi, że to po prostu czysta kwota powiększa deficyt, bo to jest elementarnie nieprawda. Jaki byłby bilans tego - powiedziałbym - rosnących przychodów i rozchodów budżetu, to ja tego powiedzieć nie potrafię oczywiście, bo to wymaga bardzo szczegółowej analizy tego układu budżetowego prawdopodobnie. Ale w każdym razie nie można powiedzieć, że to jest taki automat, którego każdy wzrost dotacji powoduje przyrost deficytu budżetowego. To nie prawda.

I to jest pierwsza sprawa. Teraz, proszę panów, uświadommy sobie jeden drobiazg. Ja uważam, że my i tak szalenie daleko ześmy się zgodzili na pewne rzeczy, nawet jeżeli zostanie zachowana dotacja na poziomie realnym - ceny żywności wzrosną bardzo szybko. I jedynym ubezpieczeniem z punktu widzenia ludzi jest wt dy indeksacja. I my się na to zgodziliśmy. I jak panowie wiecie, jeżeli powiadam, dotacji nie realnie nie unniejszamy, no i ta indeksacja nawet jeżeli tu za chwilę załatwimy to dość dobrze, to przecież jest to indeksacja ograniczona.

No więc mamy już pierwszy, że tak powiem element, w którym ceny żywności uderzają, oczywiście są jeszcze inne mechanizmy wzrostu płac, no ale one są już przynajmniej w założeniach związane z pewnym efektywnościowym układem w gospodarce. Ale z powodu inflacyjnego wzrostu cen żywności, nawet przy zachowaniu dotacji na poziomie realnym, uderzamy istotnie w część konsumentów. Ja powiadam, my się tu na to godzimy, choć jest to - nie wiem czy na granicy pewnego szaleństwa.

Ale panowie namawiacie nas żeby pójść dalej. Mówicie - z zostawmy tylko te dotacje na poziomie nominalnym to znaczy do wzrostu cen, który będzie z tytułu - powiedziałbym - relacji podaży-popytowych, dojdzie jeszcze drugi element, to znaczy wzrostu kosztowego cen. I to dalej ma wisieć wszystko na tym układzie indeksacyjnym, jak proponujecie. Otóż obawiam się, że jest to najlepsza droga ażeby poprzeć wasze obawy, które są przecież w jakimś zakresie uzasadnione że mechanizm indeksacji nie wytrzyma, że obok indeksacji pójdą ostre rewindykacje żywnościowe. No to czy naprawdę chcemy się w to bawić oraz powtórzyć operacje 1988r. czy

jest ktokolwiek kto ma inter s w tym?

No i zapytam inaczej - w tej sytuacji gospodarki, jakie w tej chwili mamy - musimy dokonywać wybór spośród rozwiązań nie dobrych i lepszych, tylko spośród złych i gorszych. I ja uważam, że rozwiązaniem gorszym jest próba jednoczesnego wypuszczenia kontroli cen żywności z redukowaniem dotacji. Natomiast rozwiązaniem mniej złym jest przejściowe, na przykład do końca przynajmniej tego roku zachowanie układu zachowanie dotacji na poziomie realnym i zrobienie po prostu ruchu cen rynkowych. To przecież w niczym nie przekreśla możliwości tego, by zracjonalizować wewnętrzną strukturę dotacji w punkcie wyjścia. My się upieramy tylko przy jednym, żeby w okresie przejściowym - żeby w okresie przejściowym udział dotacji wartości cen detalicznych sprzedaży ~~xxx~~ żywności był stały, w okresie przejściowym. Możemy dyskutować jaki to jest okres przejściowy. A potem pomyśleć o zrobieniu drugiego kroku. No i wracam jednak do tych postulatów, które zgłaszałem wczoraj w tym zapisie, proszę panów i które tutaj się przewijają, a o których nie mówimy. To znaczy pewnych zabezpieczeń dodatkowych. Jest to sprawa zobowiązań z waszej strony, do tego żeby zróżnicowanie regionalne cen nie przekroczyło pewnych granic. Bo to przecież trzeba jakoś sensownie przygotować. I wydaje mi się, że my mamy prawo domagać się takiego zobowiązania ze strony panów, że to może funkcjonować, że nie będzie tak że ceny żywności będą - powiedzmy - we Wrocławiu o 50 proc. wyższe niż w woj. białostockim np. Bo skutki tego mogą być fatalne uzupełnienie.

Po drugie jest to sprawa - powiedziałbym - zgromadzenia jakichś rezerw na ten szok. Przecież w tym kraju ceny żywności urzędowe są od czterdziestuparu lat. No trzeba sobie

zdać sprawę ze skali operacji i trzeba się jakoś do niej przygotować. Tymczasem w materiale, który żeśmy dostali, na ten temat są napisane raczej rzeczy przeciwne, że nie ma tutaj żadnych rezerw zgromadzonych, że puszczamy się na wysokie wody, nie mając w pogotowiu żadnego koła ratunkowego, które można byłoby rzucić w decydującym momencie.

I jeszcze jest sprawa trzecia, o której żeśmy tutaj mówili także. To znaczy jakiegoś zapisu, który będzie mówił, że jeżeli to się wszystko wyrywa spod kontroli tzn. ceny żywności rosną, powiedzmy, 1,5 raza szybciej niż tempo inflacji, to jednak chyba trzeba to złapać za gardło, mimo wszystko i nie dopuścić do tego, to znaczy zablokować.

Przewodniczący:

Ja mam propozycję następującą: ponieważ sprawa jest rzeczywiście bardzo poważna i nie sposób nie uznać wielu argumentów, które zostały tu w tej chwili przedstawione, ja proponuję ażeby jednak wyłączyć - powiedzmy - poprosić po dwie osoby z naszych grup, ażeby spróbowały sformułować tekst, który byłby tekstem do przyjęcia, ponieważ w układzie 40 osób faktycznie trudno się redaguje.

I tak dokończylibyśmy tej fazy przeglądu spraw, nie blokowałibyśmy techniki przygotowania na popołudnie całego zapisu. A w międzyczasie nastąpiłoby - być może - zbliżenie a nawet ustalenie stanowiska w sprawie tej, o której mówimy.

Ja myślę, że musi to być oczywiście tu minister finansów wskaże, czy osobiście, czy minister Lewandowski i ktoś jeszcze z naszej strony. Bardzo prosilibyśmy panie przewodniczący żebyśmy to tak rozwiązali, ponieważ rzeczywiście jest tutaj wiele aspektów, wiele elementów bardzo istotnych,

których nie powinniśmy pominąć.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja bym prosił ażeby pan Tołpiński się zgłosił do tego zespołu. I bardzo mi przykro, ale poprosiłbym jeszcze kol. Bugaja.

Ob.Bugaj:

Przepraszam, może w przerwie jeszcze to załatwimy i ja znajdę dobrego kandydata.

Przewodniczący:

To wobec tego odkładamy tę sprawę do redagowania z uwzględnieniem tych wszystkich elementów, o których była tutaj mowa

Proszę bardzo kol.Kuczera.

Ob.Kuczera:

Będę kontynuował. W punkcie kolejnym - problematyka dotyczy likwidowania przedsiębiorstw, ale nie efektywnych. W związku z tym, że ta problematyka pojawiła się równie przy redakcji rozdziału "Nowy ład ekonomiczny" jest sugestia o przeniesienie tego punktu z rozdz.II do rozdz.V. To jest po prostu technika.

Punkt 8 dotyczący eliminowania przedsiębiorstw trwale nieefektywnych. Ta problematyka jest w rozdziale V. Ja za chwilę do niej wrócę. Chodzi o to żeby się nie powtarzała się w dwóch miejscach. Tak jak koledzy twierdzą - lepiej przychodzi do problematyki "Nowego ładu ekonomicznego".

Punkt 9 - jest uzgodniony. I tym sposobem można by powie-

dzieć, że po doredagowaniu punktu dotyczącego gospodarki żywnościowej - rozdział II jest również rozdziałem uzgodnionym.

Dziękuję.

Rozdział IV - dotyczący ochrony pracy i zatrudnienia. Prosiłbym o potwierdzenie uzgodnienia w pracach poprzedzających dzisiejsze spotkanie tak min. Szreter, jak i koledzy z OPZZ i strony solidarnościowo-opozycyjnej doredagowali ten tekst, uwzględniając dotychczasowe uwagi. Proszę o potwierdzenie, że jest uzgodniony.

_____:

Przepraszam. Prof. Rozner jeszcze nie doszedł, ale o ile wiem ochrona pracy została z nim uzgodniona. Natomiast jeżeli chodzi o zatrudnienie, to są pewne drobne rozbieżności tzn., zaznaczona jest odmiennność w dwóch czy trzech punktach. Czy tak panie ministrze?

_____:

Pan red. Wielowieyski bierze na siebie te...

Red. Wielowieyski:

Tak, tam są 2 czy 3 niewielkie odchyłki.

Ob. Kuczera:

Panie red. Wielowieyski, proponuję przejrzeć ten tekst.

Rozdział kolejny dotyczy problematyki nowego ładu ekonomicznego. Sprawą, która wymaga uzgodnienia jest pewne uzupełnienie przy ambuży tego punktu. Je może przeczytam jak ona brzmi.

/Głosz sali: Nie, to w trybie roboczym, To nie jest sprawa merytoryczna/.

Dobrze, ja rozumiem.

I sprawa kolejna. W punkcie dotyczącym likwidacji listy przedsiębiorstw o szc ególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej jest rozbieżność.

_____:

Tak, oczywiście. My tutaj zostajemy przy tym zapisie, który tutaj jest, że przynajmniej o połowę skracamy.

_____:

Tak, a my musimy się poradzić.

Ob.Kuczera:

Tutaj w kontaktach z panem Topińskim uzgodnimy ten punkt.

I sprawy kolejne są uzgodnione do punktu, fo końca punktu pierwszego, Przy czym chcę powiedzieć, że w punkcie "A" była sprawa kopalni. W związku z dyskusją wczorajszą jest już ta sprawa wyłączona.

W punkcie "B" - sprawa rozbieżności dotyczy usytuowania funduszu majątku narodowego.

_____:

Zanotowaliśmy dyskutując tę sprawę, że będzie wprowadzony pkt 11 w sprawie szykanowanych działaczy samorządowych.

Przewodniczący:

Tu zgodnie ustaliliśmy w ten sposób, że określona redakcja zostanie przedstawiona w Magdalence. I to nie wchodzi do integralnego tekstu, natomiast będzie to przedstawione w tm ogólnym dokumencie dotyczącym rozwiązywania spraw.

Natomiast kol.Miłkowski przedstawił redakcję, którą ja przyjąłem.

/Głos z sali: Czyli ta redakcja jest/.

Tak, jest tutaj oczywiście.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy ta redakcja została przedstawiona panu Mazowieckiemu?
Czy pan Mazowiecki otrzymał tę propozycję?

Przepraszam, ja zwracam się do pana Miłkowskiego.

Ob.Miłkowski:

Panie profesorze, ja zredagowałem tekst, zmodyfikowałem wczoraj. Pan prof.Baka przyjął i powiedział, że akceptuje tego rodzaju tekst.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja rozumiem, tylko że my musimy to przekazać według kompetencji.

Tylko może poproszę pana o dostarczenie tekstu, ja aktualnie idę do pana Mazowieckiego, będę się z nim widział i mu przekażę.

Ob.Miłkowski:

Tekst ma prof.Baka.

Ob. Prof.Baka:

Proszę uprzejmie - tu jest ten tekst.

Ob.Kuczera:

Czy można więc dalej kontynuować?

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Kuczera:

W punkcie "B" rozstrzygnięcia wymaga zakończenie punktu 2-go dotyczącego usytuowania funduszu majątku narodowego. Strona opozycyjno-solidarnościowa proponuje aby

kierownictwo było powoływane przez Sejm.

Przewodniczący:

Przepraszam, my też jesteśmy za tym ażeby kierownictwo było powoływane przez Sejm, ale żeby to było w strukturze rządu.

_____:

My nie mówimy gdzie ma być usytuowane.

Ob.Kuczera:

To w takim razie notujemy jako rozbieżność.

I w istocie jest to całość problemów dotyczących punktów "B", jako że sprawy dotyczące komisji nadzwyczajnej zostały przeniesione do uzgodnień poza nasz zespół.

Przewodniczący:

Jeszcze dr Bugaj.

Dr Bugaj:

/.../ jest niesporna, ale wymaga przeredagowania to z inicjatywy pana prof.Baki. To znaczy - jeżeli chodzi o ten pkt 3. Bo tam chodziło o to ażeby nie zrównywać tych wszystkich kategorii przekształceń własnościowych, żeby wyodrębnić prywatyzacyjne od tych - powiedzmy spółkowych itd. Jeżeli państwo byście się wszyscy zgodzili, to może my byśmy to z kol.Swięcickim w duchu tej dyskusji niekontrowersyjnej po prostu przeredagowali ten pkt 3.

Natomiast jeżeli chodzi o pkt /tu jest oczywiście rozbieżność jeżeli chodzi o pkt 6 tzn. o pkt 6 pierwsze tiret tj. ustawa o specjalnych środkach konsolidacji zostanie nie później niż do końca III kwartału.

_____:

To pójdzie w rozbieżnościach.

_____:

Jeszcze chciałbym się upewnić co do punktu 5. Pierwotny tekst, który dyskutowaliśmy brzmiał: "należy stworzyć podstawy prawne dla tworzenia spółek pracowniczych". Dyskutowaliśmy dodanie do tego: "oraz emisji sprzedaży akcji pracowniczych"

_____:

Tak, oczywiście tak ten punkt brzmi. Tak został przyjęty
Ob.Kuczera:

W związku z tym przechodzę do rozdziału V pkt."C".
I tutaj w istocie wszystkie punkty są uzgodnione. Propozycja unieszczenia zapisu górnicze została zdjęta

Punkt "D" - pozostają rozbieżności dotyczące kwestii powoływania kadr kierowniczych przedsiębiorstwach i to zostały w rozbieżnościach.

Tym sposobem można by uznać, że rozdział V "Nowy ład ekonomiczny" - został uzgodniony.

Przechodzę więc do kolejnego rozdziału - rozdz.VI
"Przerwyknięcie bariery zadłużenia". Chcę zwrócić uwagę na to, że ten tekst został bardzo wcześnie uzgodniony między panem Paszyńskim i panem Szwarem. I proszę o potwierdzenie że jest tak jak to poprzednio ustalono - uzgodnione.
/Głos z sali na wyciszeniu: Nie było tu uwag/

_____:

Bardzo przepraszam, ale czy można jeszcze wrócić do punktu "D" rozdz.V.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

_____:

Bo umknęło mojej uwadze - jaki jest zapis pkt. 1-szego
dotyczącego spraw tych najbardziej....

Ob.Kuczera:

Proszę bardzo - sformułowanie jest następujące:

"Wszelkie decyzje kadrowe w przedsiębiorstwach, w tym
również dotyczące

w przedsiębiorstwach, w tym również dotyczące dyrektora powinny być wyłącznie podejmowane przez organy ustawowo określone.

W ~~xxx~~ szczególności dyrektor przedsiębiorstwa powinien mieć zapewnioną swobodę w doborze kadr kierowniczych, przy uwzględnianiu ustawowego udziału rad pracowniczych i w powoływaniu zastępców dyrektora i głównych księgowych.

Żadne formy opiniowania, rekomendowania itd. przez organizacje polityczne i społeczne nie mogą ograniczać tej swobody i nie mają mocy prawnej./w nawiasie wiążącej/

Tak w rozbieżnościach jest również zapis.

_____:

A jeszcze punkt 5 w tym rozdziale w tej części "D".

_____:

Proszę bardzo. Punkt 5-ty brzmi w sposób taki. Są dwie redakcja, jest rdakcja strony rządowo-koalicyjnej i redakcja strony opozycyjno-solidarnościowej.

Dotyczy to tajemnicy państwowej.

_____:

"Tajemnicy państwowej" - nie wchodzi do naszego dokumentu
Przedstawiamy go w Magdalence.

_____:

Tak jak żeśmy to wczoraj przedstawili i według wersji, jakie zostały przyjęte. Tu jako rozbieżność.

_____:

Chciałbmy wrócić do rozdziału 6-go i prosić o potwierdzenie jego uzgodnienia.

_____:

Ja jeszcze raz powtarzam, że był uzgodniony w grupie, natomiast nie był rozpatrywany przy tym stole.

_____:

Dobrze, czy jest w dyspozycji ten tekst? Dobrze,...

_____:

Tak, możemy rozdać ten tekst. To jest ten tekst dotyczący zadłużenia. Ja byłem pod wrażeniem, że to wszystko jest dokładnie uzgodnione.

_____:

Czy wszyscy z państwa macie już ten tekst "Przewyciężenie bariery zadłużenia"?

_____:

Tak, został przekazany.

Przewodniczący:

Proszę ministra Długosza.

~~Ja~~

Min.Długosz:

Ja mam propozycję uzgodnienia drugiego tiret w punkcie trzecim. A mianowicie żeby po słowach "z krajami zachodnimi" dodać następujące słowa, tymbardziej, że na wzrost poziomu zadłużenia w latach siedemdziesiątych wpływała również polityka kredytowa strony pożyczającej. Uzasadniam to tym, że uważamy, że nie tylko my jesteśmy odpowiedzialni za stan zadłużenia, z jakim weszliśmy w lata osiemdziesiąte.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. Proszę kol.Miłkowski.

Ob.Miłkowski:

Czy może w tym punkcie trzecim dodać jeszcze jeden mówiąc

o naszej współpracy w ramach RWPG z krajami socjalistycznymi. Bo mówimy deklaratywnie na wstępie Wschodem i Zachodem odnosimy to tylko do krajów zachodnich. A jak wiemy - mamy spore zadłużenie i na Wschodzie.

_____:

To jest w punkcie piątym.

Ob. Miłkowski:

Przepraszam, dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi? Skoro nie ma to ja rozumiem, że można uznać iż zespół uzgodnił ten tekst.

Proszę - kol. Hagemajer.

Ob. Hagemajer:

Ja przepraszam bardzo, ale chciałbym jeszcze raz wrócić do tego punktu dotyczącego "ładu ekonomicznego". Wczoraj wnosiłem tę sprawę statystyki, systemu statystyki państwowej. I wydaje mi się, że to

Przewodniczący:

To znaczy wracamy zaraz, tylko w tej chwili może tę sprawę zadłużenia.

Przyjmujemy tekst, który został uzgodniony. Jeżeli jeszcze wracając do spraw ładu ekonomicznego, to tutaj pan Hagemajer zgłosił takie zdanie: "dla zapewnienia społecznej kontroli nad systemem statystyki państwowej GUS zostanie podporządkowany Sejmowi.

To jest pierwsze zdanie. Dalej "zmienne zostaną dotychczasowe przepisy o tajemnicy państwowej i służbowej w sposób gwarantujący pewną jawność informacji statystycznej.

Już obecnie nastąpi udostępnienie pełnych danych o handlu zagranicznym, zweryfikowanie publikowanych informacji o budżecie państwa i jego strukturze, przy uwzględnieniu wydatków i dochodów wynikających z szeregu tzw. funduszy pozabudżetowych, uzupełnienie danych o budżecie, dochodzie narodowym, inwestycjach, zatrudnieniu płacach, o pomijane dotychczas informacje zwłaszcza te dotyczące resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych.

No więc jest tutaj kilka elementów bardzo kontrowersyjnych. Element kontrowersyjny pierwszy to jest podporządkowanie Sejmowi. Nie ma kraju na świecie, gdzie statystyka jest podporządkowana Sejmowi. Ponadto my nie możemy ubierać Sejmu w tego rodzaju działania. Ja bym proponował ażeby zostawić to, niech sobie Sejm to rozstrzygnie z rządem, my nie możemy przesądzać takiej sprawy.

I sprawa druga - Gwarantowanie pełnej jawności informacji statystycznej. Obawiam się, że jest to niemożliwe dlatego że w każdym kraju występują informacje, które mają charakter ściśle tajny, poufny. A więc jest to postulat - moim zdaniem - nie do przyjęcia. Zwłaszcza jeszcze pełnych danych o handlu zagranicznym. Żaden kraj nie ujawnia swoich pełnych danych o handlu zagranicznym.

Natomiast ja nie wiem czy jest konieczne, to znaczy tak jak wyraziłem się poprzednio - uważam, że rozszerzenie informacji o działalności obrony narodowej i spraw wewnętrznych powinno następować. Natomiast takie, można powiedzieć, eksponowanie zwłaszcza tych resortów jest w pewnym sensie mylące ze względu na to, że przecież to nie jest najważniejsza kwestia w naszym obrazie statystycznym.

A więc ja bym proponował tak żebyśmy w czasie przerwy

z panem Hagemajerem spróbowali tutaj uzgodnić ten tekst, który byśmy wprowadzili jako uzgodniony. No gdybyśmy nie uzgodnili, to wówczas zapisaliśmy, że są pewne różnice.

Natomiast podzielam pogląd, że sprawa statystyki się powinna znaleźć.

Proszę bardzo kol. ~~Kuczerę~~ Kuczera.

Ob. Kuczera:

Dziękując za potwierdzenie uzgodnienia i dyspozycje co do przeredagowania niektórych jeszcze punktów, chciałem jeszcze przed zamknięciem tego rozdziału powrócić do punktu 7 czy do rozdz. 7 o nazwie "Tworzenie społecznych i społecznych warunków realizacji uzgodnień". Sprawa dyskutowana wczoraj, ale nie zamknięta i chciałem prosić o dyspozycję w tej sprawie.

Przewodniczący:

Ja uważam, że my z tego tekstu zrezygnować oczywiście nie powinniśmy. Natomiast możemy na-pisać w preambule tego tekstu, że zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej kieruje do "okrągłego stołu" propozycję włączenia takiego zapisu w pakiecie. Bo tu chodzi o ten pakiet ogólnych uzgodnień, ogólnego consensusu zawieranego przy "okrągłym stole

Bo tutaj pan prof. Trzeciakowski mówił, że chodzi o tę kwestię pakietu i że to może być decydowane dopiero przy "okrągłym stole". Natomiast my musimy wystąpić z jakąś propozycją, zwłaszcza że jest to związane w sposób bezpośredni z materią, którą rozpatrujemy, a w istocie jest to działanie warunkujące powodzenie tych wszystkich ustaleń.

Proszę bardzo panie doktorze.

_____:

Nie ma pana prof.Trzeciakowskiego....

Przewodniczący:

Ale dobrze, wróćmy do sprawy jak będzie prof.Trzeciakowskim

To znaczy musi być jeszcze zapis gdzieś w jakimś miejscu na przykład po gwiazdka, albo że zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej na swoim posiedzeniu rozpatrzył wyniki prac zespołów takich to a takich i zwrócił uwagę na takie to a takie elementy. I tutaj konstatacje, które poczyniliśmy po zakończeniu prac poszczególnych podzespołów. Prosiłbym o zredagowanie tego, ponieważ tam nie było nigdzie kontrowersji.

I przed zakończeniem pragnę przeczytać redakcję, jaka została uzgodniona między min.Wróblewskim a kol.Topińskim i innymi w sprawie "rynkowych zasad gospodarki rolnej".

"Uznaje się za ważne oparcie całej gospodarki, w tym także produkcji rolnej na zasadach rynkowych. W związku z tym równolegle ze znoszeniem monopolu i reglamentacji środków produkcji ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży a dotacje będą sukcesywnie ograniczane. W okresie przejściowym rozmiar dotacji będzie utrzymywany na poziomie tempa wzrostu cen żywności ogółem do tempa zbliżonym na poziomie wzrostu płac".

To jest chyba mocno wiążące.

_____:

/Głos z sali na wyciszeniu/

Z tego wynika, że nie zakładamy zmian struktury cen.
No tak wynika.

_____:

Nie, no przecież tu mówimy tylko o wielkościach globalnych

Natomiast zmiany struktury są wysoce...

_____:

Ale struktury cen w sensie żywność i inne artykuły, to jest podstawa przecież.

Tutja dopisać "detowanej".

Przewodniczący:

Myślę, że możemy. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

_____:

Ja uważam, że ten zapis to już lepiej wprowadzić procent wy, tą detację niż ten zapis. Ten zapis jest groźniejszy do zmian mechanizmu ekonomicznego.

Przewodniczący:

Debrze. Czy jeszcze są inne uwagi? Ja rezumiem, tu jest wyższa reprezentacja jest pan prof.Trzeciakowski....

/Głos z sali na wyszczeniu/

Nie, niech pani nie mówi, że prof.Mujżelł nie miał nic do powiedzenia. /wesołość na sali/.

Ogłaszam przerwę pół godziny.

/przerwa/

/po przerwie/

Przewodniczący: /prof.Trzeciakowski/

Proponuję żebyśmy wznowili obrady. Prosimy o zajęcie miejsc.

Czy jest jakiś stan uzgodnień w stosunku do stanu poprzedniego, czy pan chciałby poinformować?

Prof.Baka:

Myślę, że jesteśmy w bardzo ważnym momencie, to znaczy jesteśmy z bliską perspektywą sfinalizowania sprawy indeksacji. Taka jest moja ocena. Mianowicie w grupach roboczych uzgodniono został tekst dotyczący ochrony ludności przed skutkami inflacji i równoważenia gospodarki. Różnica zasadnicza, jaka występowała dotyczyła kwestii poruszonej przez OPZZ a mianowicie wprowadzenie elementu kwoty ubezpieczającej wzrost kosztów utrzymania zwłaszcza w rodzinach o najniższych dochodach. W toku dyskusji, jakie były prowadzone przewyżczyliśmy wszystkie, tak się wydaje trudności i proponujemy obecnie, uwzględniając opcje OPZZ, by wprowadzić następujący element poprawki - korektury.

Ten tekst jest porównywalny z tym tekstem, który jest poprzednio rozdany, czy tak.

/Głos z sali: Tekst jest gotowy/

To ja bym prosił o rozdanie.

_____:

Chciałem powiedzieć tylko tytułem wyjaśnienia, że tekst w pełni uwzględnia te wszystko co było w poprzednim tekście. Oczywiście uwzględnia również te zmiany, które wynikają z wprowadzenia rozwiązania proponowanego przez OPZZ. On w niczym - tu chciałem podkreślić wyraźnie - w niczym absolutnie

nie narusza tego co przyjmowała w treści porozumienia strona solidarnościowo-opozycyjna. Oczywiście w tym momencie, dopóki nie kłóci się to z naszą ideą pewnej kwoty gwarancyjnej

Proponuję ażebyśmy po rozdaniu tego tekstu, który został przygotowany przez kolego z OPZZ z uwzględnieniem wszystkich dotychczasowych ustaleń, które przyjęliśmy - nazwijmy to - w grupie negocjacyjnej i koalicyjno-rządowej i grupy negocjacyjnej ze strony solidarnościowo-opozycyjnej żebyśmy teraz przeszli punkt po punkcie. Tylko jeszcze chciałem prosić żeby wpisać tam gdzie są te kropki 0,6.

Przewodniczący:

Dlbrze, to zaraz sobie uzgodnimy jak będziemy.

/Głos z sali: początek na wyciszeniu

Sądzę, że pan min. Szreter tak samo. No ja nie wiem, po prostu widzę ten tekst tak napisany pierwszy raz. To może będzie wymagać 10 minut czasu, ale naprawdę to trzeba spokojnie przeczytać.

Przewodniczący:

W takim razie ja proponuję zarządzić przerwę 10 minutową w celu przeczytania.

/przerwa/

_____:

Czy to należy rozumieć, że będą podlegały indeksacji czy jest to po prostu takie pobożne życzenie, bo jest to takie niezupełnie jasne.

_____:

To jest przepisane z tego co było, to ja wyjaśnię. To znaczy - nie ma tutaj gwarancji indeksacyjnej na wszystkie systemy, na wszystkie świadczenia, które są wypłacane. Nato-

miast jest deklaracja intencji, że będą kształtowane w sposób, który by uwzględniał procesy inflacyjne. W tej chwili to nawet nie można - to pojęcie jest bardzo szerokie.

Przewodniczący:

Proponuję poruszać się punktami dlatego, że to jest już tak precyzyjna materia, że do tego punktu dojdziemy. A więc żebyśmy mogli odnotowywać, że już jest załatwione, że idziemy dalej itd.

Prof.Trzeciakowski:---

No więc są dwie możliwości. Albo na razie wymiana ogólnych uwag, albo punkt po punkcie. Jeżeli nie ma zastrzeżeń żeby iść punkt po punkcie, to w takim razie przyjmujemy taką procedurę.

/Głos z sali: na wyciszeniu/

Dobrze, w takim razie czy są jakieś uwagi żeby punkt po punkcie.

Bierzem rozdany projekt OPZZ.

/Głos z sali: Tak/

Prof.Baka:

Tak, ten ostatni. To znaczy on jest powtórzeniem w ~~sz~~ 90 procentach.

Prof.Trzeciakowski:

Czy do punktu 1-szego nie ma zastrzeżeń? Nie ma.

Do punktu 2-go? Również nie ma.

Do punktu 3-go?

_____:

My przyjmujemy tę merytoryczną treść. Może ten punkt będzie wymagał tego redakcyjnego rozbicia na dwie części żeby jakoś to

przeczytać, zwłaszcza od momentu wprowadzenia tej poprawki "przeciętnej ceny detalicznej", przepraszam bardzo tej korekty niższych decyzji płacowych. Ale poza tym merytorycznych uwag nie ma.

Przewodniczący:

Proszę - pan Topiński.

Ob.Topiński:

Ja nie zgłaszam żadnych sprzeciwów, ale chcę zwrócić uwagę że nakładają się dwie indeksacje, które są robione w innej technice, bo jedna jest na stawkach wynagrodzenia robiona, natomiast druga musi być robiona na łącznym wynagrodzeniu. I napotykamy na rozmaite problemy techniczne, na które napotkaliśmy wczoraj przy próbie sformułowania pierwszej indeksacji na wynagrodzeniach. W związku z tym jest niezbędne tutaj, sądzę w tym tekście zdefiniowanie co się rozumie przez to wynagrodzenie, które podlega temu minimalnemu indeksowaniu. Tu wchodzi w te wszystkie godziny nadliczbowe, akordy i co tam jeszcze.

A więc ja rozumiem, że jakieś rozwiązanie uproszczone techniczne się znajdzie, ale sądzę, że OPZZ powinien z Ministerstwem Pracy tutaj uzgodnić jakąś formułę, która by po prostu była technicznie możliwa.

Przewodniczący:

Ja mam propozycję taką żebyśmy przyjęli dyskutując, że my dokonujemy tutaj uzgodnień istotnych punktów. Natomiast oczywiście techniki i wszystkie elementów tutaj nie możemy - rzecz po prostu - uzgadniać. I dyspozycje powinniśmy na końcu dać - taką dyspozycję, że w porozumieniu nastąpi uzgodnienie wszystkich

elementów technicznych związanych z ~~pr~~ wprowadzeniem w życie tego mechanizmu. Czy dobrze.

Prof. W. Trzeciakowski:

Ale jest to bardzo niebezpieczne przyjęcie tego założenia, ponieważ może się okazać, że coś jest niemożliwe.

_____:

Jeśli można. Chciałem powiedzieć, że oczywiście doceniamy trudność techniczną tej sprawy. Ale ja bym powiedział jak my to po prostu widzimy. Wiemy doskonale, że tę minimalną kwotę mamy wyliczać na przykład w sierpniu za kwiecień. I w tym momencie nie ma przeszkód żeby minister pracy taką minimalną kwotę wyliczył i ogłosił. I wprowadzenie tego w systemy odbywa się w taki sposób, że wiadomo, iż my mówimy tutaj, że ta kwota gwarantowana to jest kwota łączna dla wszystkich tych składników wynagrodzenia, przecież nie tylko dla płac zasadniczych, ale dla wszystkiego tego co podlega indeksacji. Powiedzmy - dla wynagrodzeń bez nagród z zysku. bo zysk odrzucamy z tych wszystkich wyliczeń. I w tym momencie pracodawca wie doskonale, że nie może dołożyć pracownikowi indywidualnemu tutaj na przykład w stawce za goszinę pracy w warunkach szkodliwych, bo to się po prostu nie da. Tylko będzie musiał tę nadwyżkę wprowadzić mu w płacę zasadniczą, czy w ~~jakimś~~ jakiś inny stały element płacowy. Na przykład podnieść współczynnik premiowania, czy coś w tym rodzaju. Ale to już jest technika.

_____:

Tak, ale pytanie jest - jaka będzie ta nadwyżka, to znaczy

gdzie będzie element różnicy. I to jest najtrudniejsza część. To znaczy odpowiedzieć -czy płaca w akordzie, płaca z nadgodzinami, to wszystko. To jest łączna kwota wynagrodzenia i tu jest ten dylemat, który mamy zresztą przy tej wyrównawczej kwotowej też.

I ustalić w tym momencie wielkość tej nadwyżki jest niesłychanie trudno.

Panie ministrze, w zeszłym roku wprowadzaliśmy w tych samych warunkach 6 tys. złotych i wszyscy ..

:

Tak, ale to była jednolita kwota i to była co innego. To nie była różnica, to była jedna kwota i koniec to jest co innego.

:

Czy można panie profesorze?

Prof.Trzeciakowski:

Proszę bardzo.

Ob.Lutostański - GUS:

Ja chciałem poprzeć wniosek przewodniczącego prof.Baki. Dlatego, że jeśli byście państwo tego wniosku nie przyjęli, to ja w trosce o to aby potem nie być posądzonym o próby manipulacji, musiałbym w tej chwili podnieść szereg szczegółowych kwestii. Na przykład - co to są ceny detaliczne? Czy to są ceny towarów i usług konsumpcyjnych tylko, czy też są to ceny towarów i usług nabywanych przez ludność. Czy powinniśmy mówić o cenach detalicznych, czy o kosztach utrzymania?

Musiałbym podnieść, że w styczniu nie mam płacy przeciętnej w gospodarce uspołecznionej, która to kategoria występuje w tych wielkościach.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Przepraszam, nie ma w styczniu takiej kategorii. W innym projekcie mowa jest o różnicy cen pomiędzy 31 marca a 31 grudnia. Musiałbym dodać, że są to tylko szacunki, ponieważ my badamy średnie poziomy cen w danym miesiącu. Itd.itd. szereg takich rzeczy. Jeżeli nie chcemy zamulać dyskusji tymi kwestiami, a ja z kolei będę bronił swego interesu, bo nie chciałbym być później manipulantem, to prosiłbym o przyjęcie tej generalnej dyspozycji.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ponieważ jest to zmartwienie strony rządowej, wobec tego..

_____:

Może poprosiłbym o powtórzenie tej formuły dlatego, że ona w dużej mierze, bardzo przepraszam panie profesorze/-wobec tego jak pan proponuje traktowanie dosłowności tego tekstu? Co ma być doredagowane później, nie wiem w jakimś trybie konsultacji dziś, czy jutro, czy za tydzień.

Prof.Baka:

Nie, to znaczy dyspozycja ogólna jest taka, że wiadomo, że to jest tekst dotyczący istotnych ustaleń merytorycznych, polityki gospodarczej. Natomiast występują dziesiątki, setki problemów szczegółowych, które muszą być uregulowane, zdefiniowane, metodycznie określone. To jest taka po prostu natura rzeczy, taka materia.

I szło by o to , abyśmy jakąś taką dyspozycję w tym dokumencie zanotowali.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Albo, jeżeli państwo uważacie, że jest to niepotrzebne, to możemy odstąpić od takiego czegoś - niech się po prostu rząd w ~~normalnym~~ normalnym trybie trzyczy o wypełnienie tej dyspozycji, bez specjalnego odwołania.

Ja proponuję wrócić do tej sprawy, żeby nam nie blokowało meritum, po prostu wrócić do tej sprawy na samym końcu.

Natomiast jeśli chodzi o punkt 2-gi, to ja proszę o przyjęcie do wiadomości uzgodnienia, które dokonane zostało zarówno ze stroną solidarnościowo-opozycyjną, ^{OPZZ} jak i ze stroną...

A więc pkt 3 na str.2. To jest siódmy wiersz od dołu. I tam pisze tak: "był wyższy od ich poziomu w styczniu 1989r. o tyle, o ile wzrósł w okresie styczeń-marzec wskaźnik cen detalicznych skorygowany współczynnikiem 0,9. Niemniej jednak niż o kwotę... itd.

Tutaj włączy po prostu po "wskaźnik cen detalicznych" słowa "skorygowany współczynnikiem 0,8.

I dalej tam w miejsce podkropkowane wpisujemy 0,6.

Przepraszam bardzo panie profesorze....

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy w stosunku do punktu 3 są jeszcze jakieś uwagi?

_____:

To znaczy z gatunku tych technologicznych. Każdego, to jest niemożliwe fizycznie - nagrody, premie te rzeczy, tutaj wyżej. Ale to myślę, że do techniki sobie to zostawimy.

Ja proponuję zaraz po przejrzaniu tego w całości przejść do jakiegoś innego pokoju i siedlibyśmy jeszcze nad zapisem,

bądź też spotkali się nad technikaliami.

_____:

To może wyłączmy to słowo "każdego" dlatego, że w ten sposób przesadzamy każdego. Wobec tego będzie wysokość tego wynagrodzenia w pierwszym miesiącu kwartału. Wyrzucimy to co jest w nawiasie ze względu na to, że w ten sposób byśmy po prostu przesadzili coś, czego w tej chwili nie możemy zrobić. Intencja OPZZ jest jasna i przyjęta.

Prof.Trzeciakowski:

Rozumiem, że podzespół który tym się zajmował zbierze się po naszym przejściu tego punktu i ustali tę sprawę.

Proszę pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

Ja mam taką drobną uwagę. To znaczy to co jest tutaj "waru ki uregulowania startu", to chyba jest tylko przełączenie i powinno dotyczyć sfery pozabudżetowej, prawda. Tak że to chyba trzeba gdzieś zanotować.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Tak, ale ja rozumiem, że tutaj warunki startu, ponieważ piszemy powszechnie w całej gospodarce sugerują, że dotyczy to również sfery budżetowej. Gdzieś trzeba wpisać po prostu zdanie, które jest ...

Te tr eba wpisać przy warunkach startu.

"Zostaje poprzedzona w sferze pozabudżetowej", to jest bardziej precyzyjne. Ta sfera materialna jest trochę....

Przewodniczący:

Czy w ogóle na świecie jest coś pozamaterialnego?

Prof.W.Trzeciakowski:

Pozwolę sobie nie podejmować dyskusji ideologicznej.

Prof.Baka:

Dyrektor Kalinowski chce na coś zwrócić uwagę.

Dyr.Kalinowski:

Ja mam tutaj taką uwagę do tego punktu trzeciego. Bo jednak obawiam się, że tutaj jest chyba jakaś niejasność w tym wszystkim. Bo tu się mówi tak: "micha izmy te zapewnią systematyczny wzrost składników wynagrodzeń indywidualnych podlegających indeksacji o procent itd." Czy li to jest -powiedzmy w tej części generalnej - można powiedzieć jasne. Składniki wynagrodzeń o jakim tam procent będzie się podnosiło. I potem jest tak: Nie niższy jednak niż o kwotę wynikającą z iloczynu/i tu uwaga!/ przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej , procentu itd.

I teraz powstaje taka sprawa, że to przecież pojęcie przeciętne wynagrodzenie to jakaś tam kwota tych kilkadziesiąt tysięcy złotych. No, GUS to podaje. Można z tego wyłączyć zysk, powiedzmy. Ale zaraz, zaraz, teraz chwileczkę.

/Głos z sali na wyciszeniu/

No dobrze, ale powiedzmy, że nawet chodzi o 5 działów, że 5 działów bez wypłat zysku. Ale teraz jest kwestia taka, że przecież w tym wynagrodzeniu są różne elementy - tej indeksacji mają nie podlegać. Ja nie wiem, czy wy jesteście w stanie wszystko tak wyłączyć żeby podać taką kwotę, bo to jest bardzo istotne. Bo przecież to nie będzie chodziło o przeciętne wynagrodzenie jakieś 70 tys. zł, tylko z tego trzeba powyłączać najróżniejsze wskaźniki, które mają nie podlegać indeksacji w myśl tych rozwiązań. I ja nie wiem czy wy to podacie, to jest sprawa pierwsza. I teraz tu się nałoży taki element, że te składniki podstawowe, które

podlegają indeksacji, to one mogą stanowić wynagrodzeniu 55. w ogóle takim co człowiek bierze do kieszeni, jakieś 50 proc. na przykład, czy 60 proc. jego płacy. A inne rzeczy są pochodną od tego, prawda.

A więc to jest różnie. I teraz jeżeli my tu z kolei ten minimalny próg - wystartujemy od średniej płacy, której się nie da przecież tak ~~polity~~ policzyć, tak rezczeńkować, prawd. Tym bardziej że był postulat ażeby to GUS ogłaszał raz na kwartał. No to ja się obawiam, że to będzie inaczej zupełnie działało niż myśmy sobie to wczoraj wieczorem liczyli na tych agregatach. Dziękuję.

Prz wodniczący:

Ja mam zasadniczą wątpliwość. Mianowicie indeksacja płaców ~~na~~ procentowa dotyczy składników wynagrodzeń. A więc - powiedzmy jest stawka 200 zł za sztukę. I indeksacja powoduje, że stawka rośnie na 210 zł za sztukę. Natomiast ta druga reguła powoduje, że przeciętne wynagrodzenie razy ceny, razy coś tam, to jest łącznie 30 tys. I jak my teraz robimy, komu my dorzucamy, jak my to dzielimy na tą stawkę 200-210 zł, żeby ten kto mniej pracuje mógł dostać więcej. To jest w ogóle nie bardzo pasuje, to jest technicznie nie do rozwiązania.

_____:

Tak, o tym mówili już koledzy wcześniej. Kol.Topiński o tym również mówił wcześniej, jak sobie przypominam, No i to jest to co musi być przezwyciężone w technice, A teraz na pewno tego nie załatwimy.

_____:

Technika to jest jedna sprawa, ale druga sprawa to jest to - ile to będzie kosztowało.

_____:

Agregat/?/ średnia płaca to jest coś dużo więcej

aniżeli to co wyjdzie z tych składników. I potem się okaże, że tak - jeżeli byśmy komuś podnosili tę płacę - powiedzmy w tym normalnym trybie jaki jest tu przewidziany, to powiedzmy, że tam osiem czy ileś tysięcy wychodzi jakaś ta kwota tej podwyżki. A jak my zaczniemy to liczyć od tej średniej płacy, to się może okazać, że jest to dużo więcej. prawda.

_____:

Ja przepraszam bardzo, trzeba powiedzieć w ten sposób, że ten minimalny przyrost odnosi się do całego wynagrodzenia pracownika, z którego jest wyłączony tylko zysk. Bo jeśli mu wzrośnie coś tam - przypuśćmy co związane ze wzrostem deputatu węglowego, na przykład, to już to konsumuje część wzrostu minimalnego, o którym my mówimy.

_____:

Jeżeli można dwa słowa. Jeżeli w tej chwili rozdzielamy to co jest za płacę i za pracę, to musimy w ogóle zmienić pojęcie wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. W tej chwili cały problem w zakładach pracy polega na tym, że podaje się średnie, które są niea dekwatne do właściwych zarobków, o tym co tutaj zresztą koledzy mówili. Bo średnia w zakładzie 70 tys.zł wcale nie jest średnią, jaką zarabiają pracownicy w normalnych godzinach pracy. I w tej chwili wprowadzamy w błąd opinię publiczną podając, że średnie wynoszą ,tak jak tutaj jest 80 tys.zł. To nie jest średnia płaca za robotę w normalnych godzinach pracy. To jest wszelka średnia ze wszelki mi dodatkami, a więc godziny nadliczbowe, wszelkie inne dodatki które wchodzą... Jeżeli mówimy o indeksacji, mówimy o średniej GUS-u żeby nie zmieniać, musimy się zmieniać średniej wylicze-

niowej, która wychodzi z tego co oficjalnie podajemy. I według tej średniej możemy wyliczać indeksację procentową dopiero do zarobku i to nam nie wprowadzi żadnego fermentu. Bo płaca za pracę to jest to o czym tu już mówiłem - za to co tutaj koledzy mówili - w układach pracowników akordowych, to co ma normalnie z karty za godzinę pracy, plus premia, plus dodatek za jakość i inne sprawy itd.itd. Wchodzi więc kilka składników. I jeżeli zaczniemy to rozbić na poszczególne części, to się okaże, że wchodząc w indeksację tym współczynnikiem, o którym mówimy, to średnia płaca, wynagrodzenie wzrośnie nie o współczynnik, który tutaj podajemy, a tylko pół tego współczynnika.

I jeżeli się trzymamy, to ja to rozumiem pojęcie średniej płacy podawanej przez GUS i wtedy według tego wychodzimy. Natomiast w zakładach można to odpowiednio korygować i ustawiać tak jak w zakładzie będzie to wyglądało to znaczy tą czystą pensją, bo tu mamy to korygowanie 0,1 taka była kiedyś propozycja.

Ale my utrzymujemy średnie pojęcie tego co wylicza GUS i to jest podstawa i nie mamy dalej co rozbić na poszczególne płace. Ja tak zrozumiałem propozycję OPZZ.

Prof.Baka:

Tak, no więc to będzie musiało być rozpatrzone w kategoriach po prostu techniki rozliczeniowej.

_____:

Ale przecież to nie jest takie proste.

Prof.Baka:

Ja wiem, że to nie jest proste, ale na pewno ... Chwilę, panie dyrektorze, to nie jest proste. Natomiast ponad

wszelką wątpliwość wiadomo, że my tego nie załatwimy tutaj. Ja co do tego nie mam wątpliwości. A skoro wiemy, że nie jest to do załatwienia tutaj, to jest przedsięwzięciem - można powiedzieć - beznadziejnym podejmowania dyskusji. Natomiast słusznie, że pan zwrócił uwagę na tę sprawę i ta sprawa będzie musiała być wtedy, kiedy będzie już rozliczana technika tej kwestii powołując się po prostu na to, że zwrócona została uwaga.

Prof.Trzeciakowski:

Chodzi po prostu czy my nie załatwiamy rzeczy, która jest pojęciem pustym. Czy to jest w ogóle realizowalne, bo chodzi o to żebyśmy się nie zbłąznili.

Prof.Baka:

Ja proszę żeby może minister się wypowiedział, który odpowiada za te sprawy.

Minister

Jeżeli ja....

Prof.Trzeciakowski:

Przepraszam, ja wyraziłem obawę żebyśmy nie dyskutowali nad pojęciami, które są zbiorem pustym tzn. rzecz, która praktycznie w technice nie da się załatwić. Dlatego też proponowałbym tu wyłonić podzespół żeby nad tym podyskutował i żeby przyszedł może już do nas z gotowymi wnioskami. Albo, jeżeli pan minister uważa, że to jest możliwe, no to proszę.

Minister:

Ja myślę, że propozycja z podzespołem do pkt 3.

/Głos z sali: Ale kiedy ten podzespół byłby powołany?/

Zaraz byśmy siedli i byśmy spróbowali do tego punktu 3-go, Natomiast gdyby spróbować przyjąć punkty chyba pozostałe,

to one są...

To przyjmijmy tu, że ten zespół zastanowi się nad tymi sprawami i przed następną fazą naszej pracy przedstawi nam co będzie miał do przedstawienia.

Prof.Trzeciakowski:

I teraz przelecimy jeszcze te pozostałe punkty. Czy do punktu 4-go są uwagi?

_____:

Może tylko o charakterze redakcyjno-kompozycyjnym dwie uwagi. Myślę, że ten punkt 3-ci trzeba będzie podzielić na dwie części. To znaczy tam gdzie ~~mi~~ zaczynamy pierwszej operacji indeksacyjnej - tego wdrożenia, to trzeba będzie z tego zrobić odrębny punkt. A także trzeba będzie uzupełnić go o klauzulę, którą ustaliliśmy poprzednio: przyjęte rozwiązania zostaną ocenione i ewentualnie renegocjowane przez rząd i związki zawodowe w IV kwartale 1989r. Co było ustalone, a po prostu stąd to wypadło.

Min.Baka:

Ale to będzie na końcu.

_____:

Pod kątem natomiast tego zespołu, który nam przygotowuje - powiedzmy - weryfikację tego punktu dzisiaj- w tej chwili trzymam cię, a mam nadzieję dwóch punktów, więc zgłaszam tylko ogólną uwagę, że sprawa nie wydaje mi się rzeczywiście ważna dla nas w tej chwili.

Propozycja OPZZ jest propozycją jakąś umowną, prawda korygowania na rzecz niższych wynagrodzeń, tego jakiegoś wskaźnika wyjściowego. Jest to jakieś pewne umowne obliczenia które będzie wychodzić z tego, co GUS proponuje, jak

obliczy tę przeciętną z tych pięciu działów.

A więc to i tak ciężar sprawy będzie spoczywał na Głównym Urzędzie statystycznym i tej komisji związkowo-gusowskiej, która będzie to weryfikowała.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę państwa, zdecydowaliśmy, że punkt trzeci będzie przekazany do podkomisji, podzespołu, który przyjdzie z gotowymi rezultatami. A w tej chwili dyskutujemy pkt 4-ty.

Czy są jakieś uwagi do punktu 4-go?

Prof. Mujżel - proszę.

Prof.Mujżel:

To jest bardzo ważny punkt, ale osobiście przekonywujący on był dla mnie wówczas, gdyby potraktować go łącznie z tym zapisem, który zrobiliśmy w rozdziale 5-tym o ładzie ekonomicznym, gdzie była mowa o podjęciu działań, o rozważeniu możliwości podjęcia działań w kierunku wyrównania kondycji finansowej przedsiębiorstw w związku z różnymi okolicznościami, o których dyskutowaliśmy, do których nie chcę powracać. Bez tamtego sformułowania, które zresztą zostało bardzo tak luźno sformułowane na skutek dyskusji, która tu się odbyła, ten punkt czwarty musi budzić naturalnie mnóstwo rozmaitych wątpliwości.

Prof.W.Trzeciakowski:

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

_____:

Ja chciałem powiedzieć, że my doceniamy wagę problemu,

o którym mówił prof. Mujżel, ale uznaliśmy, że jest to skonsu-
mowane w punkcie 2-gim w ostatnim tiret, gdzie mówimy o
konieczności korygowania dysproporcji płacowych między sferą
budżetową a sferą produkcji materialnej, jak i wewnątrz sfer
materialnej pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Przepraszam, ten punkt był już uzgodniony i do niego
nie zgłaszał pan zastrzeżeń.

Prof. W. Trzeciakowski:

Proszę, pan dyr. Kalinowski.

Dyr. Kalinowski:

Przepraszam, ale mnie się wydaje, że ten punkt tutaj
w tej redakcji przedstawionej przez stronę solidarnościową,
on chyba jednak lepiej brzmi, Ten punkt 4-ty. Bo tu się
po pierwsze mówi, jest takie zdanie:

Pierwsze zdanie jest takie samo, ale drugie zdanie:

"Będzie to możliwe w zakładach prowadzących racjonalną
gospodarkę płacową". To zniknęło, a ja uważam, że to jest
ważne stwierdzenie.

I ostatnie zdanie - tu brzmiało tak: "Systemowe reguły
kształtowania funduszu płac w przedsiębiorstwie będą uwzglę-
dniały stopę inflacji". A tutaj powiedziano, że będą
uwzględniały wzrost cen detalicznych i gwarantowane wzrosty
płac. Ja mam dużą wątpliwość co do tego czy system generalny
system jest w stanie uwzględnić te właśnie gwarantowane wzro-
sty płac, które mogą po prostu w niektórych przedsięwzię-
ciach o niskich płacach, mogą wystąpić sytuacje szczególne

I nie sądzę żeby system....

/Głos z sali na wyciszeniu/

Nie, nie przepraszam, ale to jest system...

Prof. Baka :

Ja jednak mam propozycję taką koledzy, przyjmijmy ten zapis poprzedni. To jest w istocie to samo, tylko bardziej doprecyzowane. A więc: "Łączny wzrost wynagrodzeń ze wszystkich tytułów a także z tytułu indeksacji musi mieścić się w ramach indeksacji musi mieścić się w ramach finansowych zakładów pracy. Będzie to możliwe w zakładach pracy prowadzących racjonalną gospodarkę płacową. Systemowe reguły kształtowania funduszu płac w przedsiębiorstwie będą uwzględniały zmiany stopnia inflacji."

_____:

Przepraszam bardzo, ale one muszą uwzględniać także gwarantowane wzrosty płac.

_____:

Ale ludzie, nie czarujmy się już na Boga, jeżeli tak można powiedzieć. Jeżeli my zapisujemy obowiązek indeksowania określoną kwotą,...

Prof. Baka:

Po pierwsze to uzgodnijmy tak - będzie to możliwe w zakładach prowadzących racjonalną gospodarkę płacową.

W porządku...

To nie jest literatura, to jest istota gospodarowania.

_____:

I dalej - systemowe reguły kształtowania funduszu płac w przedsiębiorstwach będą uwzględniały stopień inflacji.

_____:

Przepraszam bardzo panie profesorze, ale w tym samym momencie co pan profesor powiedział wypada to, o czym myślimy tutaj

mówili i uzgodnili, że pewien poziom jest gwarantowany.

I trudno, może przedsiębiorstwo, może spółdzielnia, nie wiem kto - może prowadzić super racjonalną politykę płacową, super racjonalną, na tym poziomie, który ma zaszłości, a które nie będzie mogło z tego punktu widzenia skonsumować. No w związku z tym nie można takich rzeczy robić. Albo mówimy, że do pewnego poziomu jest coś gwarantowane i wtedy musi być system, który nam wyrównuje, albo nie. Wyofujemy się z gwarancji.

_____:

Jeżeli można jeszcze, to jest jedna kwestia odnosząca się do kwestii gwarantowanych wzrostów płac. Natomiast dlaczego nie o stopę inflacji tylko wzrost cen detalicznych. Bo my przez cały czas mówimy, że ma być wskaźnik korekcyjny 0,8 do wzrost cen detalicznych. Nie możemy tutaj wprowadzić inflacji, bo wiemy doskonale, że inaczej u nas wygląda inflacja cenowa, a inaczej inflacja dochodowa. I inflacja to jest zbyt szerokie pojęcie żeby tutaj do precyzyjnego dokumentu wprowadzać. Dlatego mówimy o wzroście cen detalicznych a nie o inflacji. Bo na przykład może być inflacja dochodowa i co, nie pasuje do tego w ogóle.

_____:

Ceny detaliczne mogą zostać, natomiast nie powinno być tego gwarantowanym....

_____:

Przedsiębiorstwo rzeczywiście musi na to zapracować...

_____:

No to w tym momencie 0,6 nie działa w ogóle.

Możemy to wyrzucić do kosza.

Prof.Baka:

Słuchajcie, działa. Jest odpowiedzialny zapis taki:

"Systemowe reguły kształtowania funduszu płac w przedsiębiorstwie będą uwzględniały zmiany stopy inflacji".

Jest to najbardziej generalny zapis, z którego wynika, że jak jest stopa inflacyjna wyższa, to reguły pozostawiania przedsiębiorstwom środków finansowych na indeksację, muszą być inne.

Jak inflacji nie ma, to oczywiście budżet może wtedy postępować inaczej. Natomiast to jest zobowiązanie do budżetu. Nie wprowadzajmy tutaj pojęcia gwarantowanego wzrostu płac. Ponieważ my mówimy o indeksacji, my wprowadzamy zupełnie nowe pojęcie. A więc ustąpcie tutaj, mając na uwadze dobro sprawy.

Prof.Trzeciakowski:

Pani Wóycicka- proszę.

Pani Wóycicka:

Ja chciałam zwrócić uwagę, że zapis poprzedni naszego solidarnościowego projektu był zgodny z naszym projektem, to znaczy był zgodny ze wskaźnikiem 0,8 procentową indeksacją ewentualnie degressywno-progresywną, jeżeli zakłady sobie życzą, bez gwarantowania stopy, rzeczywiście kwoty minimalne. W momencie kiedy wchodzimy w kwotę minimalną, to mamy do czynienia z sytuacją, w której zakłady o niższych jakby przeciętnych płacach i niższym bazowym, a więc i faktycznym - założmy - możliwościach płacowych, będą tym zapisem zmuszone do prowadzenia indeksacji prawie że kwotowej, a w każdym razie bardzo silnie degressywnej.

Otóż cała nasza rozmowa z OPZZ pomiędzy nami sprowadzała się również poprzez prof. Baka i Ministerstwo Finansów, sprowadzała się do tego właśnie żeby w takich przypadkach gwarantować, przez mechanizmy ekonomiczne gwarantować dodatkowy dopływ środków do tychże przedsiębiorstw żeby nie były one zmuszone właśnie do prowadzenia polityki silnie degresywnej. Jeżeli to nie będzie g zagwarantowane w jakimkolwiek sformułowaniu, to po prostu jakby te metody nie dadzą się rzeczywiście połączyć.

Prof. W. Trzeciakowski:

Obawiam się, że rozmawiamy o gurgutiweze /?/ No, ale miejmy nadzieję, że znajdziemy wyjście.

Proszę pan Manicki.

Ob. Manicki:

Ewentualnie zamiast słowo "gwarantowane" możemy użyć słowo "minimalne wzrosty płac". I będziemy wiedzieli o co chodzi.

Prof. W. Trzeciakowski:

Czy do punktu 4-go są jakieś uwagi?

Proszę bardzo - pan minister Wróblewski.

Min. Wróblewski:

Jeżeli tak, to mogą być tylko wzrosty płac wynikające z minimalnej indeksacji. Bo minimalny wzrost płac to jest kwestia do dyskusji z każdym co on uważa za minimalny.

/Głos z sali na wyciszeniu/

No przepraszam, jeżeli i mamy to zapisać to jednak precyzyjnie.

/Głos z sali na wyciszeniu/

To dlatego ja to proponuję.

Prof.Baka:

Jak ostatecznie jest?

_____:

Przekreślamy samofinansowanie...

_____:

Ale panowie, jeżeli my mówimy , przepraszam bardzo, o ochronie przed skutkami inflacji, to nie mówimy o czymś co się nazywa samofinansowanie w warunkach inflacji. I przy podatku takim a nie innym.

_____:

Ale przecież płacę musimy traktować jako cenę niezależną na rynku...

To panie profesorze - proszę wtedy zdrobić rynek pracy. I wtedy na woln rynku pracy ustawimy sobie wolne ceny za pracę.

_____:

Jeśli można jeszcze do tych gwarantowanych wzrostów płac Przecież my nie mówimy, że przedsiębiorstwu trzeba dać złotówki tylko ~~z~~ umożliwić ich bezsankcyjną wypłatę. Bo my możemy opodatkować te złotówki tak, że to złotówka będzie warta na przykład 9 złotych, dla przedsiębiorstwa.

Prof.W.Trzeciakowski:

Dobrze, przekazujemy do kompetencji ~~podzespołu~~ tę różnicę.

Punkt 5-ty czy są zastrzeżenia?

Nie widzę wniosków.

Punkt 6-ty?

_____:

Ja do punktu 6-go. Mianowicie jasną jest rzeczą, że próba pogodzenia dwóch sposobów indeksacji musi powodować pewne konflikty i trudności. W punkcie 6-tym ten konflikt występuje. Mianowicie my zakładaliśmy w naszej propozycji uzgadnianej z Ministerstwem Pracy, że prawda, będą ewentualnie stosowane degresje w stosunku do wyżej zarabiających pracowników i progresje w stosunku do niżej zarabiających.

I tutaj na końcu punktu 6-go odczytają państwo: "Ale jedynie w ramach wskaźnika korekcyjnego. Po prostu to musi się mieścić w tym wskaźniku. Otóż może wystąpić, nie wiem jak często, ale może wystąpić sytuacja, kiedy propozycje zawarte w punkcie 3-cim w pierwszej partii, uzupełnionej przez OPZZ, kiedy zastosowanie jako bazy tego przeciętnego wynagrodzenia z początku kwartału będącego bazą indeksacji, przekroczy ten wskaźnik korekcyjny.

Otóż my byśmy proponowali żeby punkt 6-ty był w tym zakresie obligatoryjny. Dlatego, że inaczej przedsiębiorstwo traci możliwości funduszowe. Niezależnie od tego czy dostanie ulgę czy nie, po prostu zabraknie pieniędzy na zaindeksowanie wszystkich grup pracowniczych.

_____:

W jakim sensie obligatoryjne?

_____:

To znaczy, że jeżeli nie będzie się mieścić w tym wskaźniku ogólnym, powiedzmy 0,8, to trzeba tylko do tego pułapu podrzucić te niższe decyle, te niższe grupy wynagrodzeń

indeksowane według przeciętnej krajowej.

_____:

Prze raszam, tu jest chyba pewne niezrozumienie tego co my chcemy, co my jak gdyby wkomponowaliśmy w ten tekst. My mówimy w ten sposób, że minimalne, że to co wynika z degeneracji i progresji poza ewentualnymi kwotami gwarantowanymi, gdyby wasza strona uznała za potrzebę funkcjonowania w ogóle tego zapisu, to ma się to odbywać w ramach współczynnika korekty, to nie dotyczy tych propozycji, które dołączyło jak gdyby OPZZ.

_____:=

No dobrze, jeżeli to jest w ramach wskaźnika korekcyjnego to dobrze.

_____:

To jest poza, natomiast to jest to.

_____:

Ja muszę powiedzieć, że w momencie jak wchodzi ta nasza koncepcja w życie, to ten zapis nie ma większego sensu, bo w tym momencie nie ma potrzeby wymuszania dekrecji i progresji jakiegokolwiek, jeżeli mamy progresję do najniższych. Po prostu jak gdyby to jest niepotrzebne. Możemy w tym momencie z tego punktu możemy, wydaje mi się, zrezygnować.

_____:

Z czego?

_____:

Z całego tego punktu.

Prof. Baka:

A nie. to jest zupełnie niemożliwe. Ja proponuję utrzymać ten 6-ty punkt tak jak on jest.

Prof. Trzeciakowski:

Proszę pan Hagemajer.

Ob.Hagemajer:

W sprawie tego punktu to problem jest taki, że jest on niejasny. Co znaczy w ramach wskaźnika korekcyjnego? Czy w ramach wskaźnika 0,8 czy też zamiast w ramach faktycznego wskaźnika korekcyjnego, z którym będziemy mieli do czynienia. Bo zauważmy, jeżeli mamy tę kwotę minimalną gwarantowaną, nawet na ustalonym tak niskim poziomie, to i tak faktyczny przeciętny wskaźnik korekty będzie większy niż 0,8. To w tych najniższych przedziałach mamy ponad 1,0 a wszędzie dalej -0,8. A więc chciałem tu tylko zwrócić uwagę na tę nieścisłość.

_____:

A może zapis w ramach możliwości płacowych będzie tutaj, Nie w ramach współczynnika korekcyjnego, tylko w ramach możliwości płacowych.

_____:

A więc czy to w ramach możliwości płacowych możemy przyjąć

Prof.Trzeciakowski:

Proszę bardzo - pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

Ponieważ tutaj nastąpiła zmiana tej koncepcji, jeżeli przyjąć tę koncepcję OPZZ-owską, to mnie się wydaje, że należałoby rozważyć również taki wariant, w którym wycofalibyśmy się z tej klauzuli różnicowania współczynnika korekcyjnego poniżej kwoty gwarantowanej, z ewentualnym wprowadzeniem regresji na poziomie założymy jakimś 2,5 przeciętną płacy z jakiegoś wskaźnika regresji, ale już obligatoryjnego. Dlatego że nałożenie się dwóch jakby systemów regresji to znaczy jednego kwotowego, drugi z możliwością tej regresji. To mnie prawdę mówiąc niepok bardzo.

_____:

Mnie się wydaje, że trzeba tutaj zostawić możliwości do różnych sytuacji przedsiębiorstwa. Bo to będzie inna sytuacja w przedsiębiorstwie biednym. Tam będzie rzeczywiście problem. Natomiast w związku z tą kwotą. Zaś w przedsiębiorstwie bogatym tam będzie inna sytuacja. I tutaj narzucenie schemata że muszą spłaszczać lub nie muszą - ja bym otworzył możliwość i więcej w to nie wnikał. Bo przecież pamiętajmy, że cały czas my nie każemy tego robić tylko mówimy, że oto jest mechanizm, jest taka możliwość i jest kwota najniższa a reszta w waszym ręku i w waszych pieniądzach.

Prof.Trzeciakowski:

Pani Wóycicka - proszę.

Ob.Wóycicka:

Pewna uwaga, że jeżeli przy tej formule regresji-progresji trzymamy się wskaźnika korekcyjnego jak tu jest napisane w ramach 0,8 to de facto to oznacza, że ta progresja na poziomie płac poniżej 0,6 razy przeciętna, która może wystąpić nawet na poziomie 1,5 wskaźnika korekcyjnego, będzie musiała być wzmocniona. To znaczy zakład, który będzie podać silniejszą progresję to znaczy odebrać współczynnik korekcyjny płacom wyższym, będzie musiał wzmocniać płace niższe w stopni na przykład 2- dwa z kawałkiem. I to mnie niepokoi, bo jest to jak gdyby silne spłaszczenie.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan Manicki.

Ob.Manicki:

Jeśli można...

Prof.Baka:

Chwileczkę. A może byśmy w ogóle skreślili drugie zdanie.

_____:

Ja właśnie chciałem się do tego zbliżyć i zaproponować żeby.....

Prof.W.Trzeciakowski:

Przepraszam, ale może po kolei. Pan Manicki ma głos.

Ob.Manicki:

Ja właśnie chciałem zaproponować aby punkt 6-ty brzmiał:

"Dopuszcza się do-stosowania współczynnika korekcyjnego indeksacji powszechnej w przedsiębiorstwach do ich możliwości ekonomicznych". I dalszą część skreślić po prostu.

_____:

....ale wszystkich przedsiębiorstw, które nie korzystają z tej ulgi w naszym punkcie 3-cim.

Ob.Manicki:

Ale w tym momencie dopuszcza się.

_____:

To jest kwestia tylko dopuszczenia a nie obli~~ga~~.

_____:

No to w ramach możliwości placowych tu zostawić na końcu Albo po prostu drugie zdanie samo skreślić.

Prof.W.Trzeciakowski:

Jest prośba żeby każdy przedstawiał się, naciskał mikrofon i zachowywał zasady elementarnego porządku.

Proszę - pan Manicki.

Ob.Manicki:

To może wystarczy skreślić samo drugie zdanie i zostawić swobodę - jak również zróżnicowanie współczynnika korekcyjnego.

Natomiast skreślić drugie zdanie, które jest de facto zdaniem instruktarzowym.

Prof.Baka:

Słuchajcie, jeżeli my piszemy tak: "Dopuszcza się stosowanie współczynnika korekcyjnego indeksacji powszechnej w przedsiębiorstwach, do ich możliwości ekonomicznych. Jak również zróżnicowanie współczynnika korekcyjnego wewnątrz zakładów pracy". To jest wystarczające dopuszczenie. Tam dalej jest tylko powtórzenie po prostu innymi słowami tego samego. I dla większej jasności proponuję wyrzucić to drugie zdanie.

Prof.W.Trzeciakowski:

Po tym będzie żywiołowe puszczanie się już.

Prof.Baka:

Dlaczego?

Prof.W.Trzeciakowski:

Ponieważ przy takim sformułowaniu to już żadne hamulce nie obowiązują.

Prof.Baka:

Ja nie sędzę. Przecież przedsiębiorstwa same będą musiały decydować o tym. To nie jest tak, że one wykonują dyspozycje w sposób sztywny, one mają tutaj pewną możliwość w zależności od wewnętrznych warunków takie systemy wprowadzają, inne systemy wprowadzają.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ale pani Wóycicka zwróciła uwagę na to, że działają dwa niezależne kryteria. I teraz jak będzie w przypadku, kiedy będą one sprzeczne, co w tym przypadku przedsiębiorstwo może robić,

czy mu nie wolno tego robić.

_____:

Czyli musi być gwarantowany na poziomie.

_____:

Tak, ale nie mniej niż....

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan Święcicki.

Ob.Swięcicki:-

A może w tej właśnie sprawie tego spłaszczania w przedsiębiorstwie zostawić wybór techniki swobodzie przedsiębiorstwa. Czy one wybiorą metodę tej gwarantowanej kwoty dolnej, czy spłaszczenia współczynników, czy w ogóle zrezygnują z tego aspektu polityki....

_____:

Gwarantowana kwota to jest dokładka dla przedsiębiorstwa. dodatkowych środków. I my wyraźnie to podkreślamy i od tego nie możemy odejść. Zeszliśmy na 0,6...

_____:

Dokładka, co to znaczy dokładka?

_____:

Dokładka to jest to, że trzeba dołożyć przedsiębiorstwu pieniędzy, jeżeli mu nie wystarcza na 0,6.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę o włączanie mikrofonów i podawanie nazwisk.

Ob.Swięcicki:-

Jeśli można jeszcze kontynuować w tej sprawie. Mianowicie to co proponuje kol.Manicki, to właściwie jest regulowanie funduszu płac w przedsiębiorstwie, a więc jak gdyby łagodniejsze stworzenie większych możliwości kwot wolnych od opodatkowania w przedsiębiorstwach o niskich płacach. Ponieważ tam

najsilniej będą działać te kwotowe podwyżki na fundusz płac. A więc to można uregulować- jak gdyby odrębnym zapisem, że poprawa, zmniejszenie zróżnicowania, możliwości płacowych między przedsiębiorstwami czy szczególnie zwrócić uwagę w tym kształtowaniu funduszu płac na te przedsiębiorstwa, które mają niską przeciętną płacę, czy coś takiego. Tam zwiększyć tę kwotę ulgową, czy coś takiego. To jest troszkę inna sprawa. Natomiast kwestie podziału wewnątrz przedsiębiorstw zostawić, i wyboru techniki czyli w ogóle potrzeby, zostawić to przedsiębiorstwom. Bo tu jest za wiele problemów i technicznych i ekonomicznych, które są w to zaplątane. I nie wiem, czy jesteśmy w stanie wybrnąć w ciągu najbliższej godziny czy dówch.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę OPZZ.

Przedstawiciel OPZZ:

Ja chciałbym tylko zauważyć, że my dyskutujemy projekt pod nazwą "Ochrona ludności przed skutkami inflacji". I mamy to na uwadze.

_____:

Tak, ale tą ochronę ludności musimy przecież wypracować w przedsiębiorstwach. A więc nie mówcie o dokładkach. O jakich dokładkach. My to musimy jednak wypracować.

Prof.Baka:

Ja bym proponował żebyśmy nie mówili o dokładkach. To jest język - można powiedzieć - na użytek prywatny kol. Manickiego. Natomiast on tutaj nie może się pojawić w dokumencie i nie pojawia się w dokumencie, który jest prezentowany przez OPZZ.

Jeżeli natomiast chodzi o pkt.6-ty, to jednak idea jest

następująca, że te sprawy muszą być rozgrywane w przedsiębiorstwie, na gruncie wewnętrznych możliwości finansowych. To jest pierwsze zdanie.

Drugie zdanie jest takie, że oczywiście wprowadzenie kwoty obligatoryjnej takiej, wprowadza nową jakość. No i oczywiście to musimy uwzględnić.

I trzecie zdanie jest takie, że w rozwiązaniach systemowych będą uwzględnione okoliczności zmiany stopy inflacji. I to kształtuje tę generalną konstrukcję sposobu podejścia.

I dlatego ja bym proponował żebyśmy rzeczywiście skreślili tą drugą część zdania, natomiast zostawili część pierwszą. Pierwsze zdanie z szóstego punktu.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - prof.Kalinowski.

Prof.Kalinowski:

Ja chciałem tutaj jeszcze raz odwołać się do tekstu przedstawionego przez stronę solidarnościową. Przecież ten punkt 6-ty tutaj miał zupełnie inną wymowę. Tutaj się mówiło tak że jeżeli możliwości płacowe przedsiębiorstwa nie pozwalają na indeksację według wskaźnika 0,8, to konieczne jest obniżenie współczynnika korekcyjnego. Sprawa pierwsza. Tutaj w tekście OPZZ w ogóle

Prof. Kalinowski:

Ja chciałem jeszcze raz tutaj odwołać się do tekstu przedstawionego przez stronę solidarnościową. Przecież ten punkt szósty tutaj miał zupełnie inną wymowę. Tutaj się mówił tak, że jeżeli możliwości płacowe przedsiębiorstwa nie pozwalają na indeksację według wskaźnika 0,8, to konieczne jest obniżenie współczynnika korekcyjnego. Sprawa pierwsza.

Tutaj w tekście OPZZ w ogóle ta sprawa ucieka, to jest raz.

I później co tutaj było powiedziane, to chodzi o to, że jest ta możliwość regresji i progresji, ale w ramach nazwijmy to, że średnio musi być 0,8 dla całej firmy. Tak to można było ja to zresztą tak jako ekonomista czytam. Tu jest możliwe stosowanie progresji, regresji, ale jedynie w ramach wskaźnika korekcyjnego, czyli że średnio musi wyjść 0,8 a nie więcej, że to jest maksymalna - nazwijmy to średnia dla firmy. I nie może firma na przykład wypłacić sobie średniej 1,0 czy 1,2 i żądać na to konto od ministra finansów jakichś ulg podatkowych czy coś w tym rodzaju.

Natomiast tekst w tej chwili tego punktu 6-go w redakcji OPZZ, po pierwsze - nie ma tego stwierdzenia, że jest możliwość obniżenia tego średniego wskaźnika, co jest bardzo istotne tutaj. A ponadto, że jeżeli to drugie zdanie się skreśli, to może być wskaźnik i 1,5 tak samo dobrze stosowany.

Dziękuję.

_____:

Panie doktorze, czy pan chce chronić przed inflacją czy nie.

_____:

Nie, ja nie chcę nikogo chronić przed inflacją, ale ja

chcę żeby w gospodarce była równowaga i można było cokolwiek w sklepie kupić, proszę pana.

Prof.W.Trzeciakowski:

Przepraszam, ale nie mogę sobie przypomnieć ażebym któremukolwiek z panów udzielił głosu.

Min.Wróblewski:

Panie profesorze, czy można prosić o głos?

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę bardzo, pan minister Wróblewski.

Min.Wróblewski:

Ja proponuję w tej sytuacji, a myślę, że jest uzasadnione jeszcze pierwszym zdaniem, wrócić do pkt 6-go z tekstu "Solidarności", ponieważ on też załatwia rzecz niezmiernie ważną formalnie, to znaczy jak to się wprowadza w przedsiębiorstwa.

I myślę, że on w tej sytuacji byłby najlepszy.

Prof.W.Baka:

Ja myślę, że koledzy z OPZZ sprawy już załatwili, ta rozbieżność została przezwyciężona. Wobec tego nie mnożmy w tej chwili rozbieżności i przyjmijmy ten tekst strony solidarnościowo-opozycyjnej, który jest bardziej precyzyjny.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy mogę uznać tę propozycję za przyjętą?

Punkt 7-my. Czy do punktu 7-go są zastrzeżenia?

Czy do pktu 7-go są zastrzeżenia.

/Głos z sali: Może należałoby przeczytać 6/

_____:

Proszę: "Indeksację wprowadza się do zakładowych syste-

mów wynagradzania na mocy porozumienia organów przedsiębiorstwa i związków zawodowych. Jeśli możliwości płacowe przedsiębiorstwa nie pozwalają na indeksację według wskaźnika 0,8 to konieczne jest obniżenie współczynnika korekcyjnego. Dopuszcza się również zróżnicowanie współczynnika korekcyjnego wewnątrz zakładów pracy. Możliwe jest więc stosowanie jego progresji w stosunku do pracowników niżej wynagradzanych i regresji w stosunku do wyższych uposażeń, ale jedynie w ramach wskaźnika korekcyjnego". I koniec.

/Głos z sali na wyciszeniu/

To inne się musi obniżać, to jest socjalne działanie, niestety.

Prof. W. Trzeciakowski:

Przechodzimy do pkt 7-ego.

_____:

Przepraszam, ale ja przede wszystkim nie rozumiem co to znaczy "indeksację wprowadza się do zakładowych systemów wynagradzania na mocy porozumienia organów przedsiębiorstwa i związków zawodowych."

A jak nie będzie porozumienia, to się nie wprowadzi?

_____:

No nie ma innej możliwości.

_____:

Przepraszam, mamy dwa związki jeden się wypnie na indeksację i co? Nie będzie indeksacji?

_____:

Dyrektor nie będzie miał prawa wprowadzić.

_____:

No, ale właśnie chodzi o to, że indeksacja ma być wprowadzona na mocy przepisów ustawowych, które zobowiążą zakład pracy.

_____:

Ale do negocjowania tej sprawy, bo jak inaczej?

_____:

Konstrukcję ustawy pan zna o systemach zakładowych.

_____:

Ja bym proponował jednak żeby to zdanie pominąć tutaj, ponieważ to zdanie nic nowego nie wnosi, a może ono narobić tylko zamętu. Będziemy mieli delegację ustawową nakazującą zakładowi uwzględnić w zakładowym systemie tę klauzulę indeksacyjną i na tym powinniśmy stanąć. A po co jeszcze zdanie: "Wprowadza się na mocy porozumienia". Wiadomo, że tak czy inaczej ktoś będzie musiał się w tej firmie dogadać co do kształtu. Natomiast to zdanie może zasugerować komuś, że można to wszystko w jakiś sposób storpedować, bo dyrektor na przykład nie wyrazi zgody. No i co? Też jest organem przedsiębiorstwa.

_____:

Ja myślę, że związki sobie z nim poradzą.

_____:

Tak, tylko będziemy mieli strajk. Jeśli nam o to chodzi, to proszę bardzo - zostawmy to.

_____:

Proszę pana, tyle przy tym stole było mowy o samodzielności, o innych cnotach reformy, a teraz nagle chcemy, że żadnych porozumień...

_____:

Nie, ja przepraszam bardzo. Mamy na sali dyrektora przedsiębiorstwa, który mówi jak wielkie kłopoty ma techniczne. I po prostu nie będzie mu się chciało uporać z tymi kłopotami technicznymi i on powie - że nie wyraża zgody na wszystko co

strona zaproponuje. I pójdziemy ze strajkiem.

P _____:

Jest zupełnie oczywiste, że załogi nie dopuszczają do tego żeby ani dyrektor, ani związki nie blokowały tego. To jest zupełnie oczywiste.

_____:

Panowie, nie mówimy tutaj rzeczy nierozsądnych. Przyjęt zostały - sposób działania w państwie i on działa. A mianowicie, że systemy płacowe w przedsiębiorstwie są w określony sposób przyjmowane, negocjuje się ze związkami, potem idzie to na zebranie ogólne i tak to musi być. I chyba idiota nie dyrektor, który z tym tutaj nie wyjdzie. Nie ma takiego niebezpieczeństwa, a to musi przejść tą formę. Bo ludzie muszą się z tym zapoznać i to musi tak być, a nie obligatoryjnie wprowadzany. Co to jest?

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pani Wóycickaś

Ob.Wóycicka:

Ja chciałam zaproponować taką formułę pośrednią, że nie indeksacja, ponieważ ustawowo będzie rzeczywiście zobligowan zakłady do wprowadzenia indeksacji, ale zapisy klauzuli indeksacyjnej, czy szczegółowe zapisy dotyczące form indeksacji muszą być uzgodnione w zakładzie pracy rzeczywiście. I nie sam sam fakt - czy będzie indeksowane, czy nie, ale w jaki sposób, które elementy płacy itd.

_____:

No więc dobrze, to jest propozycja do przyjęcia tylko trzeba ją uściślić.

Prof.Trzeciakowski:

Rozumiem, że w ramach zespołu pani Wóycicka uściśli tę formułę.

Pan prof.Mujżel - proszę bardzo.

Prof.Mujżel:

Ja jeszcze w związku z tym punktem 6-tym z uporem mania ka chcę wrócić do sprawy, która mnie wyjątkowo męczy. Otóż obawiam się, że ta wała regulacja, która tutaj jest przewidziana w punkcie 6-stym prawdopodobnie nieodczowna wobec zasady samofinansowania się przedsiębiorstwa, może stać się w przedsiębiorstwach biedniejszych, jak to się tutaj tak nazywa, przedmiotem bardzo silnych napięć, które mogą mogą prowadzić naturalnie do bardzo trudnych sytuacji społeczno-politycznych.

Jaki z tego wyciągam wniosek? Ten wyciągam wniosek, że należy naprawdę z bardzo dużym poczuciem obowiązku, odpowiedzialności, po raktować sprawę, którą zapisaliśmy w rozdz V "O ładzie ekonomicznym", gdzie mowa jest o tym, że rząd rozważy możliwość dokonania rozumnej regulacji wyrównującej w sposób naturalnie rozsądny finansowe warunki pracy przedsiębiorstw, które dziś są oczywiście nie uregulowane.

Prof.W.Baka:

Panie profesorze, oczywiście pan profesor ma rację. Z tym jednak, że traktujemy tekst jako integralny. A zatem sprawy indeksacji są rozdziałem III, natomiast sprawy wyrównania warunków, o których pan profesor mówi - dotyczą nie tylko problemów związanych z indeksacją, ale wielu innych. A zatem....

Prof.Mujżel:

Ja tylko chcę uczulić.

Prof.W.Baka:

Tak, jesteśmy uczuleni, oczywiście.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że pkt 7 jest przyjęty, tak?

Proszę - jeszcze pan Hagemajer.

Ob.Hagemajer:

Jest tutaj pewien problem z tą płacą minimalną, bo jeśli przyjmiemy, że ona jest indeksowana w oparciu o pełny wskaźnik wzrostu cen detalicznych, ta ustawowa płaca minimalna, a faktyczne najniższe płace w przedsiębiorstwach będą rosły szybciej niż wskaźnik cen detalicznych. Dlatego że nawet przyjęcie tej kwoty 60 proc. przeciętnej i ciągle narzekamy na to i takie było także stanowisko OPZZ dotąd, że coraz bardziej fikcyjną sprawą, ta płaca minimalna stawała się. To z punktu widzenia systemów płacowych nie miała ona i nie ma ona żadnego faktycznego znaczenia, nie jest płacą minimalną. To znaczy, powiedziałbym tak - jej znaczenie nie odpowiada nazwie. Natomiast nie jest to co się normalnie jednak rozumie przez pojęcie ustawowej płacy.

I w ten sposób będziemy pogłębiać tę sytuację. W naszym projekcie była jednak zasada, że jest ona indeksowana na takich samych zasadach jak w ogóle płace, To znaczy, że rośnie w tym samym tempie.

Zasadne byłoby nawet żeby ona rosła szybciej niż płace, żeby ją - że tak powiem - urówniać w stosunku do poziomowi płac. Ale tutaj według tej propozycji OPZZ ona będzie rosła wolniej niż faktycznie najniższe płace w przedsiębiorstwie.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę, pan prof.Baka.

Prof.Baka:

Prof. W. Baka:

Ja mam tutaj następującą uwagę. Płaca minimalna jako wielkość wypłacana pracownikom traci w tym przypadku zupełnie jakiegokolwiek znaczenie ze względu na to, że konstrukcja - można powiedzieć tej kwoty minimalnej obliczonej według wersji OPZZ będzie znacznie przewyższać kwotę minimalną, płacę minimalną. Dlatego jest to czysto teoretyczne pojęcie z tego punktu widzenia.

Natomiast to ma pewne znaczenie z punktu widzenia kształtowania się różnego rodzaju pochodnych. Ja uważam, że jeżeli chodzi o pochodne, które są odnoszone, nie tylko do ludzi słabo sytuowanych /podkreślam - nie tylko/, ale także do ludzi innych. Nie ma żadnego uzasadnienia żeby te pochodne indeksować wyższym wskaźnikiem niż uniwersalny 0,8. I dlatego też ja bym prosił żebyście odstąpili od tej propozycji. Bo to nie jest kwestia ochrony tych, którzy mają najmniejsze płace, tylko to jest ppo prostu kwestia nabijania pochodnych. /Głos z sali : to proponuję wykreślić/.

No dobrze, to wykreślmy. Najlepiej tak będzie.

Prof. W. ¹rzeciakowski:

Proszę - pan dr Hagemajer.

Dr Hagemajer:

Jeśli przyjmimy propozycję OPZZ, napiszemy, że ma być indeksowana na takich samych zasadach jak wszystkie ~~a~~ inne, to ona nie będzie się zwiększała wskaźnikiem 0,8 tylko będziemy musieli dodać do niej tę minimalną kwotę.

Prof. Baka:

Nie, w ogóle nie piszmy na ten temat.

Dr Hagemajer:

Możemy nie pisać na ten temat, jeżeli w punkcie 3-cim

...

Prof.W.Baka:

To znaczy pan dr Hagemajer proponuje żeby napisać:

"Płaca minimalna, indeksowana będzie na tych samych zasadach co pozostałe wynagrodzenia?" Czy tak?

Dr Hagemajer:

Tak, ale jak zaczniemy podnosić o tę kwotę gwarantowaną

Prof.W.Baka:

Jasne jest, że kwota gwarantowana nie jest płacą minimalną i o to chodzi.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę bardzo - pan Manicki.

Ob.Manicki:

Zapis mówiący o tym, że płaca minimalna indeksowana będzie w oparciu o te same zasady co pozostałe wynagrodzenia: on by spowodował to, że płaca minimalna szła by bardzo ostro do góry, bo do niej trzeba byłoby odnieść to co mówimy o kwocie minimalnego wzrostu. I w związku z tym, że zdajemy sobie sprawę z tego, że byłoby to napędzaniem pieniędzy: znacznym do wszystkich pracowników, bo to przecież już wtedy płaca minimalna nie wybiera, tak to powiem - biedniejszych, tylko określone elementy płacowe naliczane w oparciu o płace minimalne otrzymują wszyscy pracownicy. W związku z tym przyjęliśmy w pełni wskaźnik wzrostu cen detalicznych, czyli bez korekty 0,8, ale korektę 1,0. I to jest żeby po prostu nie napędzać szybciej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie następowała rozpię-

tość pomiędzy płacami faktycznie wypłacanymi a płacą minimalną. Ale ta rozpiętość jest w tej chwili i tak olbrzymia, że nawet włączenie do płacy minimalnej ewentualnych rekompensat z tytułu żywności, czynszów i nie wiadomo czego jeszcze tak tego nie wyrówna.

A nie możemy osłabiać - jak gdyby tempa - bo przecież zgadzamy się wszyscy co do tego, że płaca minimalna powinna być wyższa niż jest dzisiaj. I w tym momencie no nie możemy stosować do niej współczynnika 0,8 bo będziemy ją utrzymywać na tempie nawet niższym, a współczynnik 1,0 jest chyba dosyć bezpieczny.

Prof.W.Trzeciakowski:

Pr szę bardzo - pan red.Szwarc.

Red.Szwarc:

Ja mam propozycję żebyśmy znieśli ten punkt 7-my w obu redakcjach, natomiast zastąpić go myślą, która została zagubiona. Mianowicie, że przyjęte rozwiązania zostaną ocenione i ewentualnie renegocjowane
/Głos z sali: To będzie na końcu/.

To przecież właśnie tu się kończy ta część dotycząca płac i zaczyna się już następnie sfera budżetowa oraz świadczenia.

_____:

To już jest przepis końcowy zupełnie.

Red.Szwarc:

Dobrze, niech będzie przepis końcowy, ale niech nie będzie zagubiony, ponieważ w dokumencie jest zagubiony.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę bardzo - pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

To jest bardzo skomplikowana sprawa, ponieważ jakaś część systemów płacowych w tej chwili opiera się na płacy minimalnej. A więc teraz jeszcze jak nałożymy kwotę na indeksowaną płacę minimalną o 1,0 i resztę o 0,8. Ja po prostu w tej chwili nie mam wyobraźni jak to zadziała na te systema,y, ale boję się. Po prostu w tej chwili nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich skutków. Ta płaca po prostu musi być uregulowana i podłączona pod resztę.

To znaczy najwyżej zapisać możemy formułę ogólną, że to jest płaca minimalna, że coś z płacą minimalną trzeba robić. Ale w zasadzie ustawa o tym mówi, no więc. Może zmienić, że ona powinna być dostosowana do rzeczywistej inflacji a nie planowej, że tutaj musi być to...

Prof.W.Trzeciakowski:

Pan Manicki - proszę bardzo.

Ob.Manicki:

Jeśli można, ja chciałem wyjaśnić jedną sprawę, że jest nieporozumienie. Jeśli stwierdza się w ten sposób, że to co wynika z tej propozycji OPZZ, to znaczy mówiąc skrótowo 0,6 nałoży się dodatkowo na to co wynika z płacy minimalnej. Bo ja przecież wyjaśniałem, że jeśli z płacy minimalnej z tytułu wzrostu płacy minimalnej nastąpią jakieś ruchy płacowe dotyczące wynagrodzenia, całego wynagrodzenia pracownika oczywiście bez zysku w tym momencie znowu trzeba wyjaśnić, to to konsumuje część tego przyrostu minimalnego.

Tego właśnie przyrostu, który wynika z tego współczynnika

0,6.

Ob.Wóyciska:

....1,0 daje do płacy minimalnej w systemach wartościowania pracy i pan od razu wpuszcza chcąc nie chcąc, wpuszcza pan degresję natychmiast.

Prof.W.Trzeciakowski:

Pan minister Wróblewski.

Min.Wróblewski:

A może napiszemy wprost, że płaca minimalna jako ... dla obliczania p chodnych. Płaca minimalna jako podstawa dla obliczania pochodnych....

_____:

Panie profesorze - jeżeli można. Bo my wczoraj rano mieliśmy taki zapis - "uzgodniono , że w terminach indeksacji dokonywana będzie indeksacja najniższego wynagrodzenia. I zostawmy to na dzień dzisiejszy. Nie rozstrzygniemy tego.

Wczoraj taki mieliśmy...

Prof.W.Baka:

Tak, ale ja boję się, że tutaj pójdzie, tak można powiedzieć - cały wysiłek później, taka jest wymowa społecznego ruchu, że cały wysiłek pójdzie w takim kierunku żeby wtopić dodatki, te właśnie minimalne kwoty w płace minimalną. I wtedy pochodnymi i tymi wszystkimi mnożnik fantastyczny zaczną działać.

To jak pan minister powiedział?

Min.Wróblewski:

Uzgodniono, że w terminach indeksacji dokonywana będzie indeksacja najniższego wynagrodzenia.

Prof.W.Baka:

Tak, najniższego wynagrodzenia. Ale gdzieś trzeba by

jednak zapisać, że te dodatki, te minimalne kwoty rekompensaty, te kwoty indeksacyjne nie powiększają płacy minimalnej.

Min. Wróblewski :

Przepraszam, to są tysiące zapisów w tysiącach zakładowych systemów wynagradzania.

_____:

To pan minister doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w zależności od tego co przyjęło przedsiębiorstwo, to idzie od płacy minimalnej, albo idzie od płacy zasadniczej.

W związku z tym waga w dniu dzisiejszym tej płacy minimalnej będzie bez względu na to co byśmy sobie teraz powiedzieli, nie jest do udowodnienia - czy to jest waga 30 czy waga 70.

Min. Wróblewski:

No, ale rozkład jest trudny do wykazania. Ale co z tego wynika, że może być różnie? No prawda wynika, ale co z tego?

_____:

Po prostu wynika z tego jedna rzecz, że płaca minimalna jako taka musi podlegać indeksacji. A że jest to minimalna, ja już abstrahuję od tego co tam zostało przyjęte gdzieś, czym ona ma być - musi podlegać indeksacji równej 1,0,

_____:

Ten zapis ma tylko to dobre, iż on przesądza, że te kwoty nie wchodzi do płacy minimalnej. A więc to zabiega drogę po prostu. A tak to zabiegnięcie drogi jest ważne.

_: _____:

Ale jak zabiega?

xMi Prof. W. Baka:

To, że jest indeksowana wskaźnikiem 1,0.

_____:

Jeśli można, to ja chciałem powiedzieć, że jeśli my nie sprecyzujemy tu sposobu indeksacji, to może się okazać, że za dwa miesiące inni ludzie będą czytać nasze porozumienia i je wdrażać. I wtedy przyjdzie taki mądry facetz OPZZ i powie- panowie, ale tu jest napisane, że ona ma być indeksowana co kwartał, a gdzie indziej jest napisane - jak się indeksuje, że płaca na tym poziomie ma być indeksowana o minimalną kwotę. I prosimy o tą kwotę.

Bo mnie w międzyczasie wyrzuca.

_____:

Dobrze, to ja mam propozycję konstruktywną żeby utrzymać ten pkt 7-my - "płaca minimalna indeksowana będzie w oparciu o współcz_ynik korekty równy 1,0". Tu nie piszmy pełny wzrost cen, bo będziemy wprowadzać nowe kategorie, ale po prostu o współczynnik korekty 1,0.

_____:

Czyli ten trzeci mechanizm spłaszczający, czyli jesteśmy świadomi po prostu. Ja mam jednak wątpliwość czy należy to robić.

_____:

Tak, bo jeżeli nie, to zostaną automatycznie te dodatki, te kwoty wmontowane w płacę minimalną i wtedy nastąpi

_____:

On jest nie tylko spłaszczający, ale działający dziwni w różne miejsca.

_____:

Ja chciałbym raz jeszcze na zasadzie tak zwanego /cwiszen rufu/ strony przeciwnej o poważne rozpatrzenie kwoty, ponieważ ona nam jednak wszystko rozwiązuje.

Ale to tak tylko na marginesie.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że pkt 7-my został przyjęty z tym współczynnikiem 1,0.

Przechodzimy do punktu 8. Czy są zastrzeżenia co do punktu 8?

Czy pani Wóycicka zgadza się z tym punktem 8.

Ob.Lutostański:

Tam jest tylko drobna niekonsekwencja polegająca na tym, że przedmiotem indeksacji, czy podstawą do indeksacji jest wzrost cen. Tutaj mówimy o nadzorze nad liczeniem wskaźnika cen i kosztów utrzymania.

_____:

Dla weryfikacji.

Ob.Lutostański:

Dobrze - dla weryfikacji.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że pkt 8 jest uzgodniony.

Punkt 9-ty. Czy są jakieś zastrzeżenia? Nie ma zastrzeżeń.

Czy kol.Bugaj godzi się na punkt 9-ty?

Ob.Bugaj:

Tak.

Prof.W.Trzeciakowski:

Dziękuję.

Punkt 10-ty. To jest twórcza zwłoka.

_____:

Nie ma przeciętnej wynagrodzeń po trzech kwartałach w gospodarce uspołecznionej.

Prof.W.Trzeciakowski:

To jest punkt 9 czy 10?

_____:

Punkt 9-ty. Nie ma niestety przeciętnej po trzech kwartałach.

Ob.Lutostański:

Ważną sprawą jest poszukanie tej podstawy dlatego, że to jest 25 proc. zatrudnionych gdzieś w gospodarce narodowej od których trzeba by ściągnąć informacje dodatkowo. Myśmy w ubiegłym roku zrezygnowali z tego w ramach likwidacji statystyki i jej ograniczania. Teraz musielibyśmy to rozszerzać

Ob.Wóycicka:

Tu jest taka niekonsekwencja.... podwiązane, po drugie - w tym roku ta sfera budżetowa, w każdym razie w myśl ustawy budżetowej ma iść szybciej. W związku z czym niż sfera pozabudżetowa. W związku z tym ten wskaźnik prawdopodobnie będzie niższym

_____:

Ale my nie bierzemy całej sfery produkcji materialnej tylko 5 działów. Proponuję 5 działów przyjąć.

_____:

...Najwyżej później skorygujemy i wyciągniemy wnioski. Jeżeli to nie będzie grało w końcu roku.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czyli co - może GUS sprecyzuje co nam dał.

_____:

Proponuję niższy od tempa przeciętnych wynagrodzeń w 5-ciu podstawowych działach gospodarki narodowej.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę pan Manicki.

Ob.Manicki:

Jeśli można. Wydaje się, że jest to propozycja bardzo cenna i do przyjęcia, ponieważ chodzi tutaj o tempo wzrostu a nie o poziom płac. Tempo wzrostu, to jest różnica punktu, a wiadomo przecież, że to jest tylko pewne wyrównywanie, który i tak będzie rozliczone ostatecznie w marcu przyszłego roku.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy można przyjąć, że 10-ty punkt jest uzgodniony.

Ale jeszcze do 9-tego punkt prosił pan Hagemajer.

Ob.Hagemajer:

Prosiłbym żebyśmy tak nie przyspieszali tempa. Ja rozumiem, że czas leci, ale to się źle skończym

Ja bym jednak wrócił jeszcze do pktu 9-tego - do sfery budżetowej. Tutaj jest to bardzo łagodnie zasygnalizowane to znaczy ta konieczność - czyli jest stwierdzenie sugerujące, że faktycznie będziemy mieli do czynienia z indywidualną indeksacją w sferze budżetowej. Kończy się to zdaniem: "W bieżącym roku indeksacja w sferze budżetowej powinna zostać zastosowana wobec każdego zatrudnionego w tej sferze."

Ja bym prop nował to zdanie zmienić na "już w bieżącym roku".

I ja teraz chciałem powiedzieć kilka zdań takiego uzasadnienia dlaczego mnie to niepokoi? Dlatego, że podejrzewam, że będzie to źródłem bardzo ostrego konfliktu, jeśli my z większym czy mniejszym opóźnieniem nie wprowadzimy indeksacji indywidualnej do sfery budżetowej na analogicznych zasadach jak w sferze pozabudżetowej.

Tutaj się zakłada, że jakby to będzie żywiołowo następować. Ale ja się boję tutaj ostrych konfliktów, bo wszyscy pracownicy tej sfery zapytają właściwie dlaczego tak. I tutaj nie będzie uzasadnieniem to, że w tym roku i być może w latach następnych płace tej sfery będą rosnać przeciętnie szybciej niż w sferze pozabudżetowej. Tak że ja myślę, że tutaj wypadłoby przynajmniej napisać "już w bieżącym roku" I być może dodać zdanie jednak, że te zasady indywidualnej indeksacji będą wprowadzane w ciągu tego roku, czy od początku przyszłego roku. I jeszcze jedna sprawa w związku z tym, to jest jakby jednak prośba do GUS-u. Ja myślę, że przy tym tempie inflacji, niezależnie od tego na ile sformalizowane będą te systemy indeksacji, ja myślę, że w tej chwili sytuacja jest taka, że tak indeksacja indywidualna jest taka, że oczywiście będzie wprowadzana w tych różnych jednostkach sfery budżetowej na analogicznych zasadach, ponieważ środki na to pozwalają w tej sferze. I ja myślę, że nawet gdybyśmy nic tutaj nie zapisali, to i tak to będzie wprowadzane.

A zatem apel do GUS-u w związku z tym żeby jednak te dane kwartalne o płacach także w sferze budżetowej, to znaczy w całej gospodarce były zbierane i publikowane.

Ale jeszcze wracając do meritum sprawy, że to może być rzeczywiście przyczyną poważnych konfliktów. Jest tutaj jeszcze jedna sprawa to jest - jak odpowiemy na pytanie - dlaczego w sferze pozabudżetowej mamy tę indywidualną indeksację a w tych działach sfery budżetowej - nie. To jest to pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, ja nie chciałbym być złośliwy, ale w pewnej części sfery budżetowej mamy do czynienia już z

indywidualną, automatyczną indeksacją, prawda.x

Chodzi mi o płace na tych najwyższych stanowiskach państwowych.
Dziękuję bardzo.

_____:

Jeśli można. Ja myślę, że przy wysokim tempie inflacji o tyle pan ma rację, że na dłuższą metę rzeczywiście te mechanizmy się pewnie upodobnią. Natomiast w tym roku mamy pierwszy rok działania tej ustawy. I tu jest opisany, to jest ten półroczny mechanizm. Dajmy mu szansę zadziałania w półroczu. Te płace się w tej chwili podwyższają i w półroczu to zadziała.

W ustawie jest ten mechanizm przewidziany półroczny. Gdyby inflacja była wysoka, pewnie trzeba będzie to korygować. Ale jednak nie chciałbym tego w tej chwili przesądzać jako że dokument jest świeży, przyjęty przed dniami prawie że.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

Tutaj to zdanie, które było uzgodnione z min.Szreterem i wyleciało tylko na skutek pomyłki redakcyjnej. Zdanie dotyczące sfery budżetowej brzmiało: "Zasady indeksacji płac indywidualnych w sferze budżetowej na rok 1990 i lata następne zostaną opracowane w terminie późniejszym". I to zdanie było uzgodnione. po prostu wyleciało z nieuwagi. Tak że mnie się wydaje, że spokojnie można je przywrócić. Jak chyba można przywrócić i dopisać słowo "już w bieżącym roku". To chyba nie budzi zastrzeżeń.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy są sprzeciwy do takiego podjęcia sprawy.

Nie ma.

_____:

Ja rozumiem, że w tym ostatnim dopisku.

Prof.W.Trzeciakowski:

Tak, zgodnie z propozycją. A więc punkt 9-ty został przyjęty

Pkt 10-ty - czy są uwagi, zastrzeżenia?

Pkt 11-ty. Czy są uwagi do punktu 11-go?

_____:

To już chyba tylko kwestia redakcyjna - inne świadczenia po przecinku powinien być dalszy ten tekst, który jest jak gdyby wyrzucony z tego tiretu. Bo on się odnosi tylko do tego tiret.

Powtórzę: "Inne świadczenia, których wysokość". Po prostu nie jest to wyrzucone, tylko przesunąć ten kawałek tekstu

Prof.W.Trzeciakowski:

Punkt 11-ty - przyjęty.

Punkt 12-ty? Nie widzę, nie ma uwag. Punkt 12-ty przyjęty.

Punkt 13-ty?

_____:

Ja się trochę obawiam kategoryczności tego sformułowania o trudnych w tej chwili do ustalenia skutkach, pojęcie "inne świadczenia społeczne" jest pojęciem mieszczącym wszystko. Ja bym jednak proponował żeby może zmieścić tutaj ten zapis, tę kategoryczność tego zapisu, że nie powinny w roku bieżącym stracić realnej wartości - coś takiego. Bo po prostu pod podjęciem nie tracą - nie mogę się podpisać w sposób odpowiedzialny. Inne - wszystkie.

_____:

Nie powinny stracić.

_____:

No, na przykład. Ale ja bym to rozumiał jako intencje, ale nie jako obietnice, że każde świadczenie, że ze wszystkich świadczeń istniejących w PRL.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę bardzo - pani

_____:

W jakim stopniu pan minister zamierza obniżyć wartości realne - czy można się dowiedzieć /?/ Bo chyba Ministerstwo Pracy panuje nad całością świadczeń.

_____:

Ja rozumiem, że inne, to są chyba inne świadczenia to są wszystkie świadczenia i stypendia i różne inne, z którymi ja nie mam na przykład żadnego związku. Nie wiem czy akurat rzeczywiście w pełni co do grosza będzie utrzymana realna wartość wszystkich tych świadczeń. No patrząc realistycznie na te sprawy. No, w tym sensie.

_____:

Chodzi o to, że to nie zobowiązuje tylko pana ministra, ale obowiązuje cały rząd. Więc mnie się wydaje, że to co pan wymienił tutaj stypendia, to właśnie jest sprawa, o którą ja chciałem właśnie zapytać. Żeby to wyraźnie powiedzieć, że stypendia są objęte. A że pan minister nie będzie tym zarządzał, to nie szkodzi, byle zarządzał inny minister. Ale jednak powinniśmy taki postulat sformułować, że wszystkie świadczenia muszą być utrzymywane w realnej wartości.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan Manicki.

~~Ob.Manicki~~
~~Prof.W.Baka~~ Prof.W.Baka:

Ja muszę powiedzieć, że ten zapis podoba mi się z powodu troski o świadczenia, natomiast jego sformułowanie wymagałoby jednakże przedstawienia tutaj przez ministerstwo pewnej analizy. Bo można sobie wyobrazić, że w strukturze świadczeń społecznych będą takie, które będą forsowane, których dynamikę powinna znacznie przewyższać wzrost cen. A być może, że będą takie świadczenia, co do których nie powinniśmy się upierać, żeby ich ranga również była utrzymywana. I dlatego w moim przekonaniu jakiś zapis, który by uwzględniał tę elastyczność w podejściu, byłby tutaj bardziej prawidłowy. Szczególnie, że my nie mamy całej mapy świadczeń. Ja nie wiem o jakie typy świadczeń tu chodzi.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan Wielowieyski.

Ob.A.Wielowieyski:

... dlatego że coś - napiszemy - wedle możliwości?
To bardzo trudno jest powiedzieć. Oczywiście chodzi tutaj o

stypendia, chodzi o jakieś zasiłki wychowawcze, chodzi o jakieś inne świadczenia z pomocy społecznej.

Powiedzenie w najgorszym razie - najsłabszym razie, że nie powinny stracić, winno być tym zaleceniem dla wszystkich agend rządowych żeby wprowadzić określoną politykę społeczną.

_____:

Przyjmujemy "inne świadczenia społeczne" ale inne nie powinny stracić w roku bieżącym swojej realnej wartości.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja jestem za tym ażeby przyjąć ten zapis proponowany przez prof.Bakę z tego względu, że my praktycznie nie jesteśmy w stanie, mimo naszych chęci zapewnić określone świadczeniom ich realnej siły nabywczej. Bo na przykład ona w listopadzie jeszcze może być, a w grudniu coś się stanie z cenami no i diabli wezmą, I w tym momencie czas mieć po prostu realną świadomość.... Podejrzewam jednak , że tutaj powinno chodzić o deklarację intencji. A potem będziemy - no mówiąc wprost - wymuszać.

Prof.W.Trzeciakowski:

Tak więc pkt 13-ty przyjęliśmy.

Punkt 14_ty. Czy do 14-go punktu są jakieś uwagi?

_____:

... regulacji w terminie późniejszym, Natomiast w części dotyczącej indeksacji płac nie ma zapis , o którym już mówiłem. Powracam do tego zapisu.

Prof.Baka:

O co chodzi?

_____:

O to, że przyjęte rozwiązania zostaną

_____:

Ale jeszcze do tego nie doszliśmy. Mamy dopiero 14-ty punkt.

_____:

Tak, ale w 14-tym jest mowa o rentach i emeryturach.

_____:

Ale 15 czy 16 będzie końcowym zamykającym, mówiącym, że wszystko będzie przedmiotem.....

To są rozwiązania dotyczące przyjętej indeksacji będą przedmiotem. To jest przepis zawsze kończący takie dokumenty.
/Głos z sali na wyciszeniu/

To przecież wszystko jedno. Naprawdę już wszystko jedno

_____:

Proszę bardzo, tylko żeby to jednak było.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że pkt 14-ty jest przyjętym

Pkt 15.

Prof.W.Baka:

Może zastanówmy się - czy ten pkt 15-ty w ogóle powinien być?

_____:

To znaczy jeżeli mogę zaproponować autopoprawkę.

Proponuję wykreślić słowo "skokowych" i mówić tylko o podwyżkach wynikających z urynkwienia.

Prof.W.Baka:

Ja jednak proszę kolegów z OPZZ żeby skreślić w ogóle ten pkt 15-ty.ze względu na to, że jeżeli będzie sprawa urynkwienia, to w zależności od skali urynkwienia, od

tempa urynkowania, od koncepcji urynkowania. Będą i tak musiały być uzgodnione zupełnie inne zasady. A w tej chwili my będziemy po prostu straszyć ludzi tym dokumentem, tym zapisem.

Proszę przyjmijcie tę propozycję.

_____:

Zgoda.

Wykreślamy ten zapis.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy strona solidarnościowo-opozycyjna zgadza się na skreślenie tego zapisu? Zgadza się, w porządku.

15-ty punkt jest przyjętym

I teraz brzmienie punktu 16-go, to jest nowego 15-go.

Prof.W.Baka:

Nowe rozwiązania będą przedmiotem oceny i ewentualnej renegocjacji.....

/Głos z sali na wyciszeniu/

Tak, przyjęte rozwiązania będą przedmiotem oceny i ewentualnej renegocjacji przez rząd i związki zawodowe w IV-tym kwartale 1989r.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Tak, w sprawie indeksacji.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czyli osiągnęliśmy pozorny sukces. To znaczy pozbywamy się indeksacji na rzecz podzespołu, który całą tą brudną robotę za nas ma zrobić.

Prof.Baka:

O, to już niewielka robota jest.

Ob.Musiałowska - Kółka Rolnicze:

Temat ochrony ludności przed inflacją pomija w ogóle sprawy dochodów rolników. My 21 lutego na stolik indeksacji ten temat wnosiliśmy. Temat ten został również pominięty na stoliku rolniczym. Musimy pamiętać, że dochody rolnicze mają charakter proprodukcyjny. I nie należy ich pomijać w tym względzie.

Ja wczoraj proponowałam do punktu 7-go "stolika gospodarczego" określony zapis, który by chronił dochody rolników zwłaszcza że trudno tu wierzyć, że urynkwienie podtrzyma czy też da rolnikom przy tych obecnie zaprezentowan^vych stanowiskach takie dochody, które by to proprodukcyjne nastawienie rolników wywołały.

Dlatego wnosilibym jeszcze temat rozpatrzenia tutaj indeksacji, czy ochrony, definicji dochodów rolniczych.

Prof.W.Trzeciakowski:

Jest propozycja. Może byłoby dobrze gdyby ta propozycja znalazła się na piśmie, żebyśmy wiedzieli z jakim sformułowaniem mamy do czynienia. Może pani nam sformułuje to na piśmie

Proszę - jeszcze pan Bugaj.

Ob.Bugaj:

Myślę, że jest to wprowadzenie całej wielkiej nowej sprawy - problematyki parytetu, która miała być właśnie przez urynkwienie zlikwidowana zgodnie z intencją rządu. No więc nie wiem jak to będzie od początku teraz

Prof.W.Trzeciakowski:

Pan Topiński.

Ob.Topiński:

Ale moim zdaniem można wprowadzić byłoby taki zapis,

który - jak sądzę - jest ... jest realny, chociaż nie rozwiązuje całego problem. To znaczy, że się przyjmuje, że dochody rolnicze będą rosły nie wolniej niż pozostałych grup ludności. Mało nam chyba grozi żeby rosły wolniej, po prostu. A więc taki zapis jest zupełnie możliwy do dokonania, jeśli to rolników satysfakcjonuje. A w trybie indeksacji innego zapisu - rozumiem - nie możemy wprowadzić.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy panią to satysfakcjonuje?

Ob.Musiałowska:

Jeżeli dochody rolnicze będą rosły wolniej, to nie będziemy mieli do czynienia ze wzrostem produkcji.

Nie możemy cały czas prowadzić polityki restrykcyjnej w stosunku do rolnictwa. One w latach 1983-1988 właśnie rosły wolniej i doprowadziliśmy do tego, że praktycznie spada produkcja rolnicza.

_____:

W zeszły roku dochody rolników rosły szybciej niż ludności miejskiej, No i co z tego?

Ob.Musiałowska:

To znaczy nie rosły szybciej. Bo dysparytet jest 92 na niekorzyść rolnictwa.

_____:

Ale poprawił się.

Ob.Musiałowska:

Co wcale nie oznacza, że dochody są równe.

_____:

Proszę państwa, byłoby bardzo niewłaściwe gdybyśmy tutaj proponowali i wprowadzali wiążące jakieś ustalenia i zapisy,

ponieważ zrobione byłoby to bardzo pochopnie. Zespół ds. rolnictwa nie pomógł nam tutaj, nie zaproponował jakiegoś zapisu, który mógłby być uznany za po prostu odpowiadający wymaganiom. I dlatego panie przewodniczący - ja proponuję rzecz następującą; że zespół docenia znaczenie wzrostu dochodów i ochrony spożycia ludności wiejskiej i uważa, że te problemy powinny być przedmiotem itd. To znaczy, że one powinny być rozpatrzone z uwzględnieniem tych wszystkich elementów. Natomiast możemy dać dyspozycję po prostu, że te sprawy powinny być przedmiotem rozpatrzenia. Natomiast my nie jesteśmy w stanie w tej chwili żadnego - można powiedzieć - systemu, żadnych deklaracji wiążących, które by miały jakiś walor realizacyjny wprowadzić. Po prostu nie jesteśmy przygotowani do tego.

Natomiast ja uważam, że musi być dyspozycja, że zespół doceniając potrzebę ochrony ludności wiejskiej przed skutkami inflacji etc. wnesi.

I bardzo proszę panią i pana o odpowiedni zapis.

_____:

Moim zdaniem w ogóle nie trzeba tego czynić, ponieważ w dokumencie, który ześmy przyjęli na zespole rolniczym w sprawach demonopolizacji i cen jest zapis, który to załatwia, a to stanowi integralną część dokumentu. Dlatego tego nie trzeba czynić.

_____:

Przecież jest zapis o cenach minimalnych i o dochodach. Ten zapis jest tam w dokumencie.

Ob.Musiałowska:

Tylko że zapis ten nie posiada definicji co należy rozumieć pod pojęciem ceny minimalnej.

Prof.W.Baka:

Więc co, przyjmujemy wyjaśnienie przedstawicieli z "Solidarności".

Prof.W.Trzeciakowski:

Zarządzamy obiad do godziny 15.30.

Przepraszam - jeszcze pan.....

_____:

Czy można by w ogóle przyjąć do tej całej generalnej ochrony ludności przed skutkami inflacji równoważenia gospodarki zapis końcowy mówiący o tym, że przyjmuje się zasadę szybszego wzrostu spożycia zbiorowego niż indywidualnego. Jako zasadę.

_____:

Nie, tak nie możemy.

_____:

A czemu?

_____:

Zbiorowe wojsko i milicja.

_____:

Z punktu widzenia tego co się tutaj dzieje, to wcale nie jest powiedziane, że tak nie będzie.

Prof.W.Trzeciakowski:

Na tym zamykamy dzisiejsze posiedzenie poranne.

Ogłaszamy przerwę obiadową do godziny 15.30.

Życzymy sukcesów podzespołowi indeksacyjnemu.

/przerwa do godziny 15.30/

/Obrady po przerwie obiadowej/

Prof. Wł. Baka:

Mamy przedstawiony tekst, który zawiera projekt stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych. To m^oże być najbardziej aktualna wersja naszych uzgodnień. Logika tego jest następująca:

Mianowicie idzie w kolejności jak było uzgadniane. Oprócz jednej części "Ochrona ludności przed skutkami inflacji i równoważenia gospodarki".

/Głos z sali: Panie profesorze, prace zostały zakończone. W tej chwili tekst idzie na maszynę i będzie powielony/.

Jest dołączona do tego na samym końcu na str.18-ej krótka informacja o tym, że rozpatrzyliśmy sprawozdania z pracy podzespołów.

Na str.19-ej zawarliśmy sprawy do przedstawienia na spotkaniu współprzewodniczących "okrągłego stołu", a które wpływały w trakcie.

I to byłoby wszystko. Proponuję abyśmy po prostu przelecieli punkt po punkcie.

/Głos z sali: Cały?/

Cały dokument. Przecież jak długo można.... My wszystko mamy w zasadzie uzgodnione, Natomiast to co jest nieuzgodnione to jest zaznaczone. Tym bardziej, że dzisiaj przecież i tak niczego podpisywać. Ja tak to przynajmniej rozumiem, że niezależnie od tego, że dzisiaj prawdopodobnie jest ostatnie posiedzenie zespołu dlatego, że kalendarz zdarzeń jest taki, to z przewodniczącym zespołu jesteśmy w roboczym kontakcie. I prawdopodobnie pewne elementy, ewentualnie jakichś

uściśleń czy coś w tym względzie, mogą być jeszcze w tym trybie roboczym dopracowywane.

_____:

Czy można o coś zapytać.

Prof.W.Baka:

Jeszcze moment. Ja chciałem powiedzieć, że literalnie jest to wszystko co zostało uzgodnione.

_____:

Panie profesorze, właśnie zastanawiam się, bo ten dokument ma objętość stron w sumie 24 strony. Jego przechodzenie pośpieszne nas i tak nie może uwolnić od uważnej lektury osobne. Jednak będzie to przechodzenie trwało strasznie długo. Został nam jeszcze pewne sprawy - jak ro umiem - niezupełnie zakończone jeżeli chodzi o sprawę tego stosunku do urynkwienia żywności. Pozostaje z naszej sprawy konieczność tej kwestii i jeszcze jednej - przedyskutowania z naszymi strukturami związkowymi.

Czy w tej sytuacji nie byłoby rzeczą celową byśmy zajęli się jeszcze krótko tymi sprawami merytorycznymi takimi jak rolnictwo, które nam zostały. Natomiast prace redakcyjne wykonali w jakiejś powołanej bardzo wąskiej grupie.

No bo redagowanie tego tekstu rzeczywiście w gronie 30 czy 40 osób.

Prof.Wł.Baka:

Ale to nie jest redagowanie. Ja proponuję. I tak grupa redakcyjna z misją współprzewodniczącego i wskazanych przez niego osób i tak będzie musiała nad tym pracować. Natomiast chodziłoby po prostu o to że ponieważ liberalnie jest tutaj napisane jedynie i wyłącznie to co zostało uzgodnione, dlate

po prostu chodziłoby o to żeby teraz punkt po punkcie przekartkować. Jeżeli się coś rzuci w oczy , to zwrócić uwagę. I po prostu my nie możemy ciągle przystępować do redakcji rzeczy, które żeśmy już poustalali.

_____:

No właśnie, myślałem, że to jest już na tyle ustalone,

...

Prof.Wł.Baka:

To już jest tekst definitywny. Mnie się wydawało, że sprawa rolnicza też została ustalona, ale dojdziemy do rolniczej sprawy.

A więc poprawa zaopatrzenia rynku i warunków życia ludności" - tutaj nie było żadnych kontrowersji.

Proszę bardzo.

_____u

Ja tego nie rozumiem. Ja bym chciała odejść z tego stołu, pojechać do swego regionu i móc powiedzieć pod czym ja się podpisała tutaj. Chciałabym wyjść z tego stołu z jakąś decyzją. Takie pozostawianie jakiegoś dokumentu, który gdzieś tam przez kogoś będzie gdzieś tam podpisany, może zmieniony. Dla mnie jest to rzecz zupełnie nie satysfakcjonująca. I wiem, że procedura przy innych stołach była taka, że jednak w tym stole zostało coś, ostatecznie przecinki były postawione. I w imieniu całych grup zostało coś podpisane. I nie rozumiem dlaczego tu ma być inna procedura.

Prof.W.Baka:

Bardzo mi odpowiada pani propozycja. Ponieważ literalnie punkt po punkcie jak tutaj biegną są uzgodnione według uzgodnień, które padły przy tym stole, Bardzo proszę - możemy

zorganizować nawet tego typu procedurę, że po ostatecznym przjęciu każdy złoży swój podpis z zespołu. I to można powiedzieć - będzie nienaruszalne. Przyjmijmy więc taką zasadę.

Ale o co chodzi?

_____:

Chodzi o to żebyśmy jakoś zespołowo zdecydowali i w naszym imieniu rzeczywiście podpisze przewodniczący. Ale żebyśmy to po prostu zespołowo zdecydowali.

Prof. Wł. Baka:

Ja przecież nic innego nie proponuję. Tylko ja patrzę tutaj na kalendarz. Jutro się spotkać nie możemy. W sobotę spotkać się nie możemy, tu jest wszystko nieczynne. Nie mówiąc już o innych okolicznościach. W niedzielę się spotkać nie możemy, w poniedziałek się spotkać nie możemy. We wtorek jest KKW - nie możemy się spotkać.

_____:

Tam będą również decyzje z naszej strony podejmowane, na które druga strona może się nie zgadzać.

Prof. Wł. Baka:

Właśnie, i to jest kwestia do wyjaśnienia. We wtorek jest KKW. W środę jest prawdopodobnie spotkanie współprzewodniczących w Magdalence. No to ja pytam, w jaki sposób my mamy procedować. Na spotkanie współprzewodniczących my musimy mieć definitywny tekst, z ewentualnymi rozbieżnościami, które tam zostaną przedstawione. I ja nie widzę w tej chwili możliwości innej jak to, że to jest ten tekst.

No bo proszę bardzo - w tym kalendarzu, w tym kalendarium proszę zmieścić jakąś inną akcję.

Prof.W.Trzeciakowski:

Jest jeszcze ostatnia możliwość, żeby 30 marca się spotkać.

Prof.Wł.~~Baka~~ Baka:

Ja bardzo chętnie się spotkam. Natomiast 30 po Magdalenie się spotykać to by oznaczało, że prawdopodobnie będzie kolejna Magdalenka konieczna.

_____:

I tak musicie panowie uroczyscie podpisać. I to jest termin 30 chyba do przyjęcia.

Prof.Wł.Baka:

Natomiast ja jednak proponuję przystąpić do pracy. I to nie jest tekst do redagowania, tylko to jest tekst do czytania i zwrócenia uwagi, że coś jest wbrew uzgodnieniom. Proszę przyjąć taką konwencję. Czy do stronicy 1-szej są uwagi?

Przejdźmy do stronicy 2-giej.

_____:

Jeżeli można. Czy myś.my zrezygnowali z likwidacji centralnego funduszu rozwoju nauki i techniki po jakiejś dyskusji bo ja nie pamiętam tego.

Prof.Baka:

Tak , zrezygnowaliśmy.

Oczywiście jeżeli po dzisiejszym odczytaniu okaże się że jakiekolwiek sformułowanie - według państwa odbiega od ustaleń , a tego żeście teraz nie zauważyli, to nie ma przecież żadnej zamkniętej drogi. Natomiast na tyle, na ile wiem, tekst który tutaj biegnie, jest tekstem uzgodnionym.

Czy do stronicy 2-giej są uwagi?

Czy do stronicy 3-ciej są uwagi?

/Głos z sali: może jednak trochę wolniej/.

_____:

Tu jest sprawa panie profesorze tego zapisu tzw. dotyczącego urynkwienia bloku żywnościowego. Czy ją wyłączamy za nawias?

Prof. Wł. Baka:

Nie, ja proponuję żeby iść jednak jeśli już jesteśmy, to po kolei.

_____:

To w takim razie jeżeli można w tej sprawie.

Prof. Wł. Baka:

A w którym miejscu to jest?

_____:

To jest trzecia strona pkt 7.

Ja chciałem zaproponować nieco inny i dłuższy zapis tej części /str. 3 pkt. 7/. Z tym, że jednak od razu chciałem powiedzieć, że nawet nie ze wszystkimi kolegami z mojej strony miałem okazję to przedyskutować. A więc zakładam, że nawet tu po naszej stronie mogą się wyłonić jakieś różnice zdań. Czy mogę przeczytać tę propozycję?

Tu zresztą pewną ilość tego odbiliśmy i mamy to, a więc może poprosilibyśmy koleżankę żeby rozdała.

Może w takim razie za chwilę przeczytam jak to będzie rozdane. Może pójdziemy dalej i wrócimy za chwilę do tego.

Prof. Wł. Baka:

Czy do punktu 8-go są uwagi? Pkt 8 na 4-ej stronie.

Ten punkt 7-my zatrzymujemy na chwilę.

_____:

Nie wiem czy wszyscy już mają ten tekst i można czytać.
W tej chwili tylko słowa komentarza właściwie.

Prof.Wł.Baka:

Chwileczkę, jeszcze tutaj na stronicy 3-ciej zostało pominięte słowo pkt.3 "Nastąpi ograniczenie w dochodach i wydatkach państwowych, zmniejszenie udziału budżetu centralnego na rzecz budżetu ..."

"Nastąpi ograniczenie w dochodach i wydatkach państwowych zmniejszenie udziału budżetu centralnego na rzecz budżetu..."

_____:

Strona 3 pkt 3 w pierwszym wierszu jest zmiana kolejności
"W dochodach i wydatkach państwowych nastąpi ograniczenie udziału..." tak powinno być.

Prof.W.Trzeciakowski:

"Nastąpi ograniczenie w dochodach i wydatkach państwowych ograniczenie udziału budżetu centralnego na rzecz budżetów terenowych oraz eliminacji uznaniowości..." To może tak być, tylko należy dodać jeszcze tutaj przecinek. I może być tak jak było.

Prof.Wł.Baka:

Mnie się wydawało, że będzie lepiej...

Prof.W.Trzeciakowski:

Słowo "ograniczenie" dotyczy zarówno dochodów i wydatków ludności, jak i udziału budżetu centralnego.

Prof.Wł.Baka:

To już jest czysta stylistyka.

To co pan powiedział panie doktorze Święcicki.

Dr Święcicki:

Ja chciałem do tego 4-go się odnieść.

Dr Bugaj:

~~Prof. Wł. Białas~~

Ale ja jeszcze tylko chciałem wyjaśnić słowo, jeżeli można.

Chciałem powiedzieć dwa słowa o intencji tego zapisu. Po pierwsze tak - intencją tego zapisu jest to, by w punkcie startu, kiedy procesy inflacyjne są szczególnie rozhuśtane, by zrobić jak największy wysiłek, by tempo wzrostu cen żywności zostało ograniczone bez wykluczenia możliwości tego urynkwienia. Stąd jest, jeżeli chodzi o rok 1989 ten zapis, którego sens sprowadza się do utrzymania dotacji na poziomie realnym w istocie rzeczy.

Chciałem także zwrócić uwagę na to, że jest to chyba zapis jednak dość przyzwalający biorąc pod uwagę słowo, że mówimy tutaj o tempie zbliżonym jeżeli chodzi o przyrost dotacji, o zbliżonym tempie w stosunku do cen. I trzeba oczywiście zdać sobie sprawę z tego, że jak gdyby to indeksowanie dotacji następowałoby zawsze także z jakimś także opóźnieniem, co ~~xxx~~ rzecz jasna, także ma znaczenie.

I w końcu chciałbym powiedzieć, że te punkty dalsze, one chyba są zgodne z intencjami naszej dyskusji tzn. i ze sprawą tych pewnych zabezpieczeń dla szoków w punkcie wyjścia jeżeli ~~xxx~~ chodzi o strukturę terytorialną, o ceny i jeżeli w ogóle chodzi o wysokość możliwego skoku cenowego w sytuacji, gdyby nie było rezerw zgromadzonych jakichś.

No i myślę, że jesteśmy także zgodni w tej sprawie, że musi być jakiś limit tego wzrostu cen żywności. I gdyby się

kazało, że to się wyrywa z rąk, no to by należało ten proces zastosować także środkami administracyjnymi. Jest kwestią otwartą - czy w tych dwóch sprawach tzn. zróżnicowań terytorialnych i wysokości w ogóle wzrostu cen, nie powinny być tutaj umieszczone jakieś liczbowe wielkości czy tylko tego typu zapisy. No, ale myślę, że w dyskusji by jakoś wyszło, jeżeli.

Dziękuję.

_____:

Czy można w tej sprawie zabrać głos?

Prof. Wł. Baka:

Proszę bardzo dr Święcicki.

Dr Święcicki:

Otóż ja muszę powiedzieć, że ten zapis jest fantastycznie inflacyjenny, jak tylko sobie można wyobrazić. Otóż proszę państwa, ludność wydaje na żywność w tym roku w obecnych cenach urzędowych na te artykuły podstawowe, kontrolowane przez państwo około 2 bilionów złotych. Planowane dotacje wynoszą do tego 3 biliony złotych. Czyli producent dostaje 5 bilionów złotych. Przypuśćmy teraz, że ceny żywności wzrosną w tym roku, ceny detaliczne wzrosną dwukrotnie z 2 na 4 biliony złotych. Proponuje się wobec tego żeby dotacje powiększyć dwukrotnie tj. z 3 na 6 bilionów złotych i dać producentowi zamiast 5 - dać 10 bilionów złotych. Pytam się po co? Po to zwiększać dwukrotnie dotacje z 3 do 6 bilionów złotych, przy wzroście cen dwukrotnym. Po co dwukrotnie zwiększać dotacje i dwukrotnie zwiększyć producentom nie tylko.. Producent dostanie nie tylko tą różnicę między 2 a 4 przy podwójnym wzroście cen detalicznych żywności.

Pytam się po co? Po co zwiększać dwukrotnie dotacje z 3 do 6 bilionów złotych, przywzroście cen dwukrotnym. Po co dwukrotnie zwiększać dotacje i dwukrotnie zwiększyć producentom, Producent dostanie nie tylko tę różnicę między 2-4 przy podwójnym wzroście cen detalicznych. Cały wzrost cen trafi do producenta plus ta dotacją ,którą brał do tej pory

Jeszcze raz powtarzam: Z 2 bilionów ceny żywności jak wzrosną dwukrotnie na cztery, to tę podwyżkę o 2 biliony, ona pójdzie do producentów. Plus oni dostają te dotacje obecne. Jeszcze im te dotacje obecne które są 3 biliony jeszcze im podwoić? Czyli nie tylko dostaną 2 biliony więcej od konsumentów z tytułu podwójnego wzrostu cen żywności, ale jeszcze im się podwoi dotacje.

Uważam, że to jest coś fenomenalnego, co jest w ogóle absurdem ekonomicznym nie z tej ziemi.

Prof.Wł.Baka:

Ja mam następującą propozycję. Ten wniosek pana doktora Bugaja jest bardzo ważny i ma wiele niezwykle silnie wiążących elementów. Jak również w tym się zawiera duża doza decyzji polityki gospodarczej.

Uważam, że tutaj występują przesądzenia, co do których my nie jesteśmy przygotowani by przyjmować w tym dokumencie w takim kształcie jak on jest obecnie.

Ja proponuję żebyśmy przyjęli tak:

"Uznaje się za ważne oparciu całej gospodarki, w tym także produkcji rolnej na zasadach rynkowych. W związku z tym równolegle ze znoszeniem /tak jak jest na stronie 4/ monopoli, reglamentacji środków produkcji, ceny będą kształt

wane przez relacje popytu i podaży, a dotacje będą sukcesywnie ograniczane."

Dalej!

"W okresie przejściowym rozmiar dotacji będzie utrzymywany na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen żywności dotowanej do tempa na poziomie zbliżonym do wzrostu płac".

I znów dalej:

"Szczegóły operacji urynkowania żywności zostaną uzgodnione ze związkami zawodowymi".

Ten zapis - można powiedzieć - oddaje sprawę w ręce kolejnego zasadniczego i już na gruncie konkretnym uzgodnienia ze związkami zawodowymi.

Czy można przyjąć?

_____:

Ja mówię za siebie panie profesorze. Mnie się wydaje, że problem, który tutaj powstaje to jest problem tego, że można uzyskać tę relację na bardzo różnym poziomie tempa wzrostu płac i tempa wzrostu, rzecz jasna cen żywności. Szczerze mówiąc obawiam się tego, że decyzje tutaj pójdą w tę stronę, iż wysokie ceny żywności pobudzą niesłychanie wysoki wzrost płac i że będzie to dobry pomysł na to żeby bardzo ożywić spiralę inflacyjną.

W tym sensie muszę powiedzieć, że ten zapis mi nie odpowiada, chociaż jego intencja jest jak gdyby podobna w tym.

Natomiast zupełnie nie rozumiem innej rzeczy, która już tutaj jest istotna bardzo. Dlaczego pan profesor chce pominać te elementy, które - jak się wydaje - nie były kont

wersyjne, ale które stwarzają, w każdym bądź razie dla nas pewne minimum zabezpieczenia - jeżeli chodzi o tę operację. Mam na myśli zarówno nie dopuszczenie do zróżnicowania terytorialnego cen, bardzo wielkiego, co może być potencjalnie niesłychanie konfliktowe.

Nie rozumiem także dlaczego pan profesor chce akceptować każdy zupełnie dowolny wzrost cen żywności, bo przecież może się to wymknąć z rąk całkowicie.

I w końcu, nie wiem dlaczego nie należałoby tutaj umieścić jakiegoś zapisu, który mówi o tym, że ta operacja musi być ubezpieczona. Ja po raz chyba trzeci na tej sali chcę zwrócić uwagę, że w Polsce ceny urzędowe na podstawową żywność w każdym bądź razie, istnieją od czterdziestu kilku lat. Mamy dokonać operacji zmiany tego, radykalnej zmiany. I jeżeli nie zrobi się absolutnie wszystkiego, by ten proces ubezpieczyć we wszelki możliwy sposób, to jest wysoce prawdopodobne, że ta operacja się nie uda.

Prof. Wł. Baka:

Ja podzielam wiele pańskich obaw, tylko nie jestem przygotowany do dyskusji na właśnie takie kwestie jak możliwość oddziaływania na różnice regionalne. Ja nie wiem czy może rząd przyjąć takie zobowiązanie.

_____:

Panie profesorze, a jeżeli nie może, to czy my możemy przyjąć ten projekt?

_____:

Ale dlaczego w gospodarce rynkowej, jeżeli mówimy o

urynkowieniu żywności, no to jednak... to dlaczego rząd ma działać na niwelowanie różnic regionalnych. Przecież te różnice będą oddawały relacje kosztowe, popytowo-podażowe. Polska nie jest tak wielkim krajem aby nie następował konkurencyjny przepływ i tam gdzie są ceny niższe. A więc myślę, że tutaj można by sobie pozwolić... Ja jestem za tym żeby zagwarantować pewne ceny i utrzymać ceny urzędowe na określone, podstawowe grupy artykułów żywnościowych, ze wszystkimi konsekwencjami również w sferze dotowania. Ale jednak wydaje mi się, że zarówno ten postulat likwidacji różnic regionalnych cen żywności, jak i następnie działania gwarantujące, by ceny na rynkach lokalnych nie odbiegały znacznie od przeciętnego poziomu w skali kraju, mogą prowadzić tylko do jednego, że będzie następowało podwyższenie cen średnich tych przeciętnych w skali kraju. I tak samo jak przywróci się urzędowe ceny żywności, jeżeli będzie następował dużo szybciej wzrost od wzrostu ogólnego poziomu cen.

Mnie się wydaje jednak, że z tego musimy sobie zdać sprawę - dlaczego istnieje możliwość, że w przypadku urynkowania żywności ceny pójdą wyraźnie w górę? Czy dlatego, że one są obecnie z dotacjami nierentowne. One może w niektórych wypadkach są stosunkowo niewiele rentowne, ale wszędzie koszty są, rzecz biorąc ogólnie, pokryte.

Czyli jeżeli mamy sytuację taką, że mamy ceny kosztowe - powiedzmy - z pewnym tam jakimś zyskiem i nie ma bodźców do produkcji, to urynkowanie spowoduje co? Czy spowoduje wzrost cen jeżeli nie będzie popytu? Urynkowanie spowoduje związane tylko przesunięcia relacji popytu. A więc jeżeli jest bardzo dużo pieniędzy, to można się obawiać, że

wzrost cen na niektóre przynajmniej artykuły żywnościowe będzie stosunkowo duży. Ale w jakim zakresie my to możemy omi-
nać? Ja boję się, że my tutaj nie chcemy podjąć czy to nawet
będzie związane z pewnym ryzykiem, ale mnie się jednak wy-
daje, że przy obecnym poziomie - że tak powiem - zaspokojenia
potrzeb żywnościowych w kraju, to najgroźniejszym elementem
i najgroźniejszym przeciwnikiem jest ilość pieniądza,
która jest na rynku w tej chwili. Szczególnie na taki arty-
kuł, jakim jest mięso. Bo może gdzie indziej tutaj zbyt
wielkich ruchów cenowych nawet nie należy się spodziewać. Al-
jak cena mięsa pójdzie w górę, to pociągnie to za sobą i
inne oczywiście ceny artykułów żywnościowych.

A więc w efekcie, w obecnej sytuacji podejmowanie tej
decyzji ma tylko złe strony. Bo utrzymanie obecnej sytuacji
będzie powodowało, że to wszystko o czym tutaj mówiono, że
żywność na potrzeby własne, nie będzie się opłacało jej
produkować. Będą stosunkowo małe bodźce, rolnictwo będzie
niezadowolone. Z drugiej zaś strony wzrost cen żywności
spowoduje, że przepłyną tam środki, na które i tak w chwili
obecnej, że tak powie, nie ma pokrycia.

Prof. Wł. Baka:

Ja mam następującą tutaj uwagę. Po prostu my możemy
teraz popłynąć. To już do godziny 8,10,12-ej. I chciałbym
żebyśmy konkludowali.

Widzę z pięciu punktów złożoną tę wypowiedź, w punkcie
7-mym. Pierwsze, że zgadzamy się co do tego, że cała gospo-
darka, w tym produkcja rolna ma być oparta na zasadach
rynkowych - jest zawarte. Jest różnica poglądów? Nie ma

Dwa - zgadzamy się w związku z tym, że ceny będą kształtowane docelowo przez relacje popytu i podaży a dotacje sukcesywnie ograniczane. Nie ma różnic poglądów? Nie ma.

W okresie przejściowym - powiadamy - bardzo ważny szczegół: rozmiar dotacji będzie utrzymywany na poziomie... To jest przecież od państwa zapis: "na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen żywności dotowanych do tempa na poziomie zbliżonym do wzrostu płac".

Jest to, można powiedzieć, wykładnik polityki gospodarczej bardzo ostry. Ja myślę, że można wpisać, to znaczy uważam, że to z punktu widzenia bezpieczeństwa rządu i z punktu widzenia przede wszystkim atmosfery społecznej, z punktu widzenia interesów ludzi pracy taką dyspozycję dać.

"Rząd zgromadzi niezbędne rezerwy żywności, by móc skutecznie przeciwdziałać gwałtownemu wzrostowi cen w momencie urykowania. Jest to bardzo ważna dyspozycja i ja uważam, że takie zgromadzenie rezerw, zwrócenie uwagi na tę okoliczność jest ważne.

I wreszcie ostatnia dyspozycja:

"Szczegóły operacji urynkowania żywności zostaną uzgodnione ze związkami zawodowymi."

_____:

Tutaj może bez operacji, po prostu "szczegóły urynkowania".

Prof. Wł. Baka:

Szczegóły programu urynkowania - no, jeżeli chcemy. Bo to jednakże będzie dalszy program, nie tylko jednostkowa operacja.

"Programu urynkowania żywności zostaną uzgodnione ze

związkami zawodowymi.

I myślę, że to są bezpieczne zapisy. i zapisy obligujące. Wnoszę o to byśmy ten zapis przyjęli w tej edycji.

Bardzo proszę panie doktorze.

Dr

My stoimy przed problemem, jak powiadam, przekonania w tej sprawie naszych przyjaciół ze struktur związkowych, z władz związkowych. Jest naszym obowiązkiem przedstawić im sytuację co do tego całkowicie uczciwie, tak jak ją widzimy - muszę powiedzieć. Ja chciałbym w każdym razie, mówię wyłącznie za siebie, Tutaj pan Kołotko na ostatnim naszym spotkaniu zgłaszał swój głos odrębny - ja też w takim duchu chciałbym powiedzieć.

Jestem pełen obaw o to, jak potem ta operacja ~~ma~~ będzie przeprowadzona. Jestem szczególnie pełen obaw jak słucham pana ministra Lewandowskiego, który nie dalej jak rok temu przecież, niespełna rok temu, przedstawiając tamtą operację równie elokwentnie ją reklamował jako zbawczą. Wtedy mi się wydawało, że ona się źle skończy, skończyła się fatalnie. I bardzo się obawiam, że jeżeli tutaj nie nałożymy na tę operację dostatecznych ograniczników, to ona się skończy także źle. Oczywiście jest to ta formuła, o której pan profesor mówi że sz zegóły zostaną uzgodnione. Tak, ta formuła tutaj istnieje. Tylko chciałem powiedzieć, że wtedy powstaje ten problem dla nas, właściwie można by powiedzieć, troszkę polityczny problem. Mianowicie już dzisiaj będziemy musieli tłumaczyć ludziom ~~na~~ na co właściwie żeśmy się zgodzili. My nie możemy zadowolić się - jak nas będą pytać - wyjaśnieniem takim, że zgodziliśmy się na coś co nie wiadomo czym jest, zosta-

nie wypełnione jasną treścią. A ponadto powstaje tutaj taka obawa, że będzie to w tych wymiarach propagandowych toczyć się, tak jak już się zaczęło toczyć. Mianowicie - zgodzili się na urynkowanie no a teraz blokujecie, przeszkadzacie i utrudniacie.

No a żywności zabraknie. W poniedziałek, i to będzie oczywiście wasza wina, że tej żywności zabraknie, te tony w wypowiedzi pana premiera Olesiaka były bardzo żywe. Dlatego ja myślę, że to mimo wszystko nie jest najlepsze rozwiązanie. Ale nie chciałbym być w każdym razie osobą, która tu blokuje postęp tych prac. I może byśmy zrobili tak że ... No nie wiem, ktoś powinien być jak gdyby na tych obradach komisji krajowej rzecznikiem takiego zapisu, jaki pan profesor proponuje. No bo inaczej, to znaczy - mnie trudno byłoby się podjąć przekonywania ludzi...

Prof. Wł. Baka:

No nie, w każdym razie to nie jest zaproszenie dla mnie.
/wesołość/

_____:

Dlaczego, ja myślę, że tu nie ma przeszkód żeby pan został zaproszony. Ja w każdym razie mógłbym podjąć kroki żeby to zaproszenie wpłynęło.

_____:

Ja myślę, że jednak w swoich ugrupowaniach będziemy załatwiali sami.

No, ale tu jest pewien problem.

Prof.Wł.Baka:

Jeśli pan sądzi, że po drugiej stronie nie ma problemów, dla których mnie nie zabraknie zajęcia, to jest pan w błędzie.

-----:

Nie, no możemy panu wyrazić współczucie. To jest inna sprawa, osobna.

Prof.Wł.Baka:

Ja panu pwoeim, pewną misję podejmujemy, przyjmujemy pewne ryzyko. I my rozumiemy wasze ryzyko, wy natomiast musicie rozumieć także nasze wielkie ryzyko.

-----:

Panie profesorze, ale pan się zgodzi, że jeżeli chodzi o taką operację, to jest bezprecedensowa sprawa, że przedstawiciele związku zawodowego w tej obecnej sytuacji próbują się dołączyć do takiej polityki. Jest to zupełnie bezprecedensowa sytuacja.

Chyba że powinniście panowie wyjść nam jak najdalej na przeciw.

Prof.Wł.Baka:

Ja uważam, że ten zapis, który ja zaproponowałem, jest dla związków zawodowych wszystkich orientacji maksymalnie bezpieczny, ponieważ on niczego jeszcze nie przesądza, on tylko jest pewnym wyznaniem wiary. Mianowicie jest wyznaniem wiary to, że my nie rozwiążemy problemów, jeżeli nie będzie urynkowania. Jest wyznanie wiary, że my musimy chronić budżety rodzinne. Musimy chronić się przed nadmiernym wzrostem cen. Jest wyznaniem wiary, że powinny być zgromadzone odpowiednie

rezerwy żywności żeby nie doprowadzić do dezorganizacji rynku i do nadmiernych wzrostów. Jest wyznaniem wreszcie także wiary to, że trzeba wszystkim patrzeć na ręce i w związku z tym musi nastąpić uzgodnienie szczegółów tej operacji ze związkami zawodowymi. To jest ustawowy obowiązek rządu uzgadniać ze związkami, a związków nie uchylać się od uzgodnień. I dlatego też taka jest intencja, która wynika z zasadniczego miejsca w podziale funkcji społecznych.

I ja uważam, że ten zapis, który ja w tej chwili proponowałem, jest zapisem absolutnie bezpiecznym. Dlatego, że on niczego przed żadnymi ... Ten zapis po prostu nie stwarza możliwości działania poza waszą wiedzą.

Ja miałbym taką prośbę i chciałbym żeby pan współprzewodniczący postanowił jak postępować dalej. Dlatego, że tak - dyskusja merytoryczna nie wiem czy do czegoś doprowadzi ponieważ wszystkie elementy zostały wyłożone, przedstawione I tutaj już nie chodzi o kwestię zapisu, ponieważ mnie się wydaje, że formuła, którą zaprezentowałem jest formułą z punktu widzenia sprawności tej tzw. negocjacyjnej chyba jedyną.

Natomiast jest kwestia woli. Ale rozumiem skrepowanie państwa. Pan profesor zresztą mówił, że do sprawy musi się ustosunkować KKW. No to po prostu przyjmijmy, że nad sprawą będzie dalej trwała praca..

Prof. W. Trzeciakowski:

Panie profesorze, mnie się wydaje, że to jest różnica zasadnicza w koncepcji realizacji tego manewru. I są dwie koncepcje, które były dyskutowane dzisiaj, na dzisiejszym

zebraniu. My lojalnie przedstawimy na posiedzeniu KKW obie koncepcje. Koncepcję, którą referował pan Bugaj i koncepcję, którą referował pan profesor.

Prof.Wł.Baka:

Tak, tylko koncepcja, którą referował pan Bugaj nie jest koncepcją urynkowienia gospodarki. Dlatego, że jest koncepcją umocowania wielkich dotacji.

_____:

I ingerencji państwa.

Prof.Wł.Baka:

No, jeśli się w ten sposób powie, że w roku 1989 dotacje do żywności i gospodarki rolnej będą zwiększone w tempie rzędu wzrost cen żywności, prawda. To znaczy, że manewr, który miałby polegać na tym, żeby przenieść część środków do kieszeni ludzi, a nie w dotacje, już jest włączony.

_____:

Ale nie zmienia to w niczym - jak mi się wydaje fakt, że ceny kształtują się swobodnie na rynku pod wpływem popytu i podaży. Poza tym, jak pan profesor ma wątpliwości, która koncepcja jest tu koncepcją urynkowienia, to myśl że powinien pan przede wszystkim zwrócić uwagę na przykład na to co na stronie 17-ej w dokumencie rządowym zostało zapisane. Mianowicie na ceny skupu, które mają być cenami minimalnymi na poziomie średnich kosztów produkcji, na zapisy....

Prof.Wł.Baka:

To nie jest mój zapis, ja go nie rekomenduję.

_____:

No dobrze, ale to jak gdyby mówimy o całym urynkowie-

niu gospodarki żywnościowej. A więc to są zupełnie istotne sprawy.

_____:

Czy można tu z taką pewną propozycją kompromisu, pomiędzy panó jakby spróbować wejść. Wydaje mi się, że wychodząc z tego co zaproponował pan prof. Baka, na bazie zresztą wcześniejszych propozycji, w których ja też brałem udział. Ja sądzę, że jakby dopisać koniecznie jedno zdanie do tego, a być może drugie, to być może już by coś było. To znaczy gdyby dopisać po pierwsze zdanie, że przywróci się urzędowe ceny żywności jeśli ich wzrost następować będzie dużo szybciej od ~~og~~ wzrostu ogólnego poziomu cen. To zdanie jest pewnym rozwinięciem tylko innego zdania, które już się znajduje w tekście a tym, że w okresie przejściowym rozmiar dotacji będzie utrzymywane na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen dotowanych ności do poziomu zbliżonego do wzrostu płac. To jest w zasadzie tylko dla nas bardzo ważne podkreślenie pewnej w gruncie rzeczy, konsekwencji przyjęcia tej zasady. Jeśli się nie uda tych proporcji tak utrzymać, to trzeba będzie powrócić do wzrostu, do cen urzędowych.

I druga uwaga, która - jak sądzę - jest konieczna - w świetle tego co powiedział po prostu minister Lewandowski gdyby tego nie powiedział, to być może byłaby sprawa łatwiejsza. To znaczy, gdyby nie powiedział, że rząd nie przyjmuje żadnej odpowiadającej działalności za ceny terytorialne, mimo że w jakimś sensie jednak posiada przedsiębiorstwo pt. PKS i większość środków transportowych w tym kraju, to byłbym nawet ~~zdania~~ zdania żeby tego nie zrobić. Ale skoro to zostało powiedziane, to mi się wydaje

że albo musi to zostać odwołane, albo to trzeba po prostu zapisać.

Prof. Wł. Baka:

Tylko jest tutaj pewien problem. Mianowicie ja nie tkwię w tej materii tak głęboko jak np. koledzy. Natomiast jest zapis taki, jeżeli byłby ten zapis. Sprawdzam tylko po prostu, czy moja wątpliwość jest uzasadniona:

"Przywrócić urzędowe ceny żywności jeśli ich wzrost będzie następował dużo szybciej od ogólnego wzrostu poziomu cen".

Tutaj jest ... Te ceny żywności są według mnie - dławione, od sześciu lat. Jest zrozumiałe, że jeżeli się puści te ceny, nawet z udziałem dotacji sporej, to nie jest wykluczone, że ten wzrost cen żywności będzie wyższy aniżeli wzrost cen innych towarów, niż ogólny poziom. I wtedy zgodnie z dyspozycją tego zapisu, natychmiast musimy przywracać ceny urzędowe.

Słuchajcie, czy to nie jest ...

_____:

Tutaj chodzi tylko o to, że skoro to było tłumione tak długo, to nie należy pozwolić na pewną eksplozję, ponieważ to spowoduje z kolei eksplozję płac.

Prof. Wł. Baka:

Sprawa eksplozji jest tutaj: "W okresie przejściowym rozmiar dotacji będzie utrzymywany na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen żywności dotowany do tempa na poziomie zbliżonym do wzrostu płac".

Obawiamy się panie profesorze, że tego typu zapis jest niekomunikatywny dla nie specjalistów. I dlatego zależałoby nam żeby wpisać to drugie zdanie, które w gruncie rzeczy chyba jest jednak tym samym, ale jest bardziej komunikatywne.

Prof.Wł.Baka:

Ja jednak myślę, że ten zapis jest komunikatywny. Natomiast tam jest zupełnie inna treść ekonomiczna. Tam jest inna treść ekonomiczna, która - w moim przekonaniu - samounicestwia tę operację.

Proszę jeszcze dyr.Kalinowski.

Dyr.Kalinowski:

Otóż ja muszę powiedzieć, to jeszcze bardziej skomplikuje sytuację, ale uważam, że ten zapis mówiący /na 4-tej stronie tego tekstu, który jest rozdany/, że tempo wzrost żywności dotowanej będzie ograniczone do tempa wzrostu płac. On jest też - moim zdaniem - zapisem i ja nie wiem, czy można taki zapis utrzymać. No, przecież my musimy pamiętać, że w ciągu ostatniego półtora roku nastąpiło mniej więcej o połowę realne potanie podstawowej żywności.

Prof.Wł.Baka:

To żeśmy uzgodnili, ja bym proponował...

 :

Panie profesorze, ale przepraszam, bronimy się tutaj przed stwierdzeniem, że przywróci się ceny urzędowe jeżeli będzie ten wzrost dużo szybszy od ogólnego, niż tempo ogólnego wzrostu cen. Natomiast ma być zapis, że będzie to w takich

granicach, że ... jak tempo wzrostu płac. No w gruncie rzeczy przecież wiadomo, że te dwa strumienie, poza jakimiś tam wyjątkowymi okresami były jednak zbieżne. A więc ja myślę, że trzeba by jednak uwolnić ten zapis od jakichś takich barier tego typu, ponieważ nic z tego nie wyjdzie.

Prof. Wł. Baka:

Proszę pan minister.

Minister:

Pytanie - do czego my chcemy dojść i kto to ma dać. Problem, moim zdaniem, polega na tym, że my w tej chwili możemy zapewnić sobie względną równowagę artykułów żywnościowych na rynku przy tej dużej nadwyżce popytu nad podażą tylko dlatego, że mamy reglamentację mięsa. Otóż mięso reglamentowane trzyma w dużym stopniu inne ceny żywności. W momencie kiedy mięso przestanie być reglamentowane i wtedy muszą się ustalić ceny równowagi. To już my się możemy zastanawiać jak skutki tego zwalczać, czy ograniczać negatywne skutki społeczne. Ale nie będzie po prostu innych cen jak tylko ceny równowagi, prawda. I one będą znacznie wyższe w przypadku mięsa. To pociągnie za sobą ruchy innych artykułów. I tutaj rewolucja będzie znaczna. Ale ja uważam, że błąd zawsze tkwił w tym, że myśmy chcieli podnieść ceny i trzymać je na jakimś tam poziomie. I to trzymanie nam zdecydowanie nie wychodziło. Natomiast jeżeli możemy się zdobyć na to żeby odejść od reglamentacji i pójść na ceny równowagi, to przy relatywnie nie najgorszej produkcji żywności i relatywnie przyzwoitym zupełnie poziomie zaspokajania potrzeb żywnościowych społeczeństwa wydaje się, że te ceny równowagi ustalą się w sposób nie katastrofalny. To nie jest operacja cenowo-

dochodowa, która zakłada, że my podniesiemy ceny o tyle, pr wda mówimy naprzód o ile wzrosną i potem się dokładnie trzymamy tego. I mówimy też jak to będziemy rekompensować.

My mówimy, że ceny będą cenami równowagi. Odpowiedź na to na jakim poziomie one się ukształtują jest bardzo złożona i wydaje mi się trudna. Ale ponieważ właśnie tego kluczowego mięsa można zjeść stosunkowo dużo i pieniądze są, to być może ^z to pociągnie ceny innych artykułów, no chociażby zbożowych. ^{opłacać} ⁴acznie się kupować chleb na to żeby podkarmić drobne ptactwo czy jakiś inny drobny inwentarz i mieć z tego określony dochód. Już to się zaczyna.

A więc ja bym po prostu chciał tutaj wskazać na tę zasadniczą różnicę między tym co robiliśmy w roku 1988, 1982 i kilka jeszcze razy wcześniej, kiedy wszystko było ustalone jakoś tam bilansowane lepiej lub gorzej, ale nigdy nie poddaliśmy tego konkretnym działaniom mechanizmu rynkowego. Chcemy wejść widząc w mechanizmie rynkowym przede wszystkim podstawy ożywienia wzrostu gospodarczego. Bo my bez rynku - wydaje się - już wzrostu gospodarczego wysokiego nie osiągniemy.

I teraz sprawa następująca - to że ceny żywności w związku z tym będą rosły nieco szybciej niż inne artykuły jest dla mnie sprawą zupełnie oczywistą. Znowuż można się zastanawiać na ile ten wzrost trzeba potem wyhamowywać. Ale w jakimś czasie, jakiś czas musimy sobie dać na to żeby w ogóle zjawisko poznać.

I druga sprawa - będą zróżnicowania lokalne. One muszą być, bo naprawdę będzie się taniej produkowało żywność w wielu regionach niż na Śląsku i ten komu się będzie opłacało po niższych kosztach, jeżeli będzie chciał mieć szeroki zbyt, sprzeda ją nieco taniej.

I teraz wkraczanie w to państwa, no nie odbiegały specjalnie od jakiejś tam prz ciętej. To są wszystko bardzo subiektywne kryteria - co to jest znacznie.

Dzisiaj jeżeli w Białej Podlaskiej schab na wolnym rynku jest dokładnie trzy razy tańszy od schabu na wolnym rynku w Warszawie. Jest to znaczna różnica? Jest chyba znaczna różnica, prawda. I to co? Czy w związku z tym trzeba ingerować? W momencie kiedy odejdziemy od reglamentacji mięsa, te ceny się znacznie wyrównają, ale różnice będą. Ja bym się - moim zdaniem bym się nie obawiał po prostu żeby to zróżnicowanie regionalne było, bo ono w jakimś sensie musi być. A kształtując ceny urzędowe na te całkiem podstawowe artykuły żywnościowe typu: chleb, odżywki dzienné, mleko, białe twarogi, również w jakimś sensie będziemy oddziaływali na ceny innych artykułów i utrzymywali... jakiś to będzie wpływ jednak na utrzymanie tych cen w pewnych przyzwoitych proporcjach. Tak mi się wydaje, Ale próba odpowiedzi i zabezpieczenia się przed wszystkim teraz jest - moim zdaniem - czasem jałowym.

_____:

Czy można panu zadać jedno pytanie, panie ministrze?

Minister:

Oczywiście, proszę bardzo.

_____:

Pan użył sformułowania, że oczywiście ceny żywności będą sporo wyższe, jak pan powiedział, od innego wskaźnika wzrostu cen.

Minister:

Wzrost cen żywności w tej chwili będzie szybszy.

_____:

Tak. I ja chciałem wrócić do pytania, które już panu zadawałem, na które już raz uzyskałem odpowiedź. Mianowicie pytaliśmy tu już raz - jaka jest pana prognoza tegorocznego wzrostu cen przeciętnych. Czy pan podtrzymuje twierdzenie, że to będzie w granicach - powiedzmy 60 proc. I do tego pan odnosi sprawę wyższego nieco wzrostu cen żywności, czy pan rewiduje swoją prognozę.

Minister:

Panie doktorze, jeżeli my nie podejmiemy decyzji o urynkowaniu i nie odejdziemy od reglamentacji mięsa, to ja podtrzymuję swoje zdanie, że możemy uzyskać wskaźnik inflacji w tym roku na poziomie kilkunastu procent powyżej gdzieś tam w granicach - nie wiem - 15-16 proc. powyżej tego co planowano. Jesteśmy jeszcze w stanie to zrobić. Natomiast jeżeli chodzi ... jeżeli chodzi o urynkowanie...

_____:

Bez zamrożeń a cen wszystkich?

Minister:

Jeżeli podejmiemy decyzję o urynkowaniu żywności to oczywiście tutaj cała polityka cenowa i dochodowa ulegają zasadniczej zmianie. I nie chciałbym tutaj prorokować zbyt wiele.

Min. Wł. Baka:

Proszę bardzo. Bardzo proszę - red. Karol Szwarc.

Red,

Red.Karol Szwarc:

Jeśli by miał zostać ten zapis, który tu pan Bugaj proponował w sprawie zgromadzenia tych rezerw przez rząd, to proponowałbym usunąć słowo "w momencie" a napisać "w trakcie". Dlatego, że w momencie to jest zgodnie z interpretacją okazja do jednorazowej operacji.

To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa - nie ma w tej redakcji tego, co stanowiło dużą część wypowiedzi żeby uwzględnić stronę socjalną. Ja optuję za wpisaniem tych dwóch-trzech słów...

Prof.Wł.Baka:

Jakich?

Red.Karol Szwarc:

Równoważenie detaliczne rynku żywnościowego dokonywane będzie nie poprzez jednorazowe oparcie cenową, lecz w sposób stopniowy, z uwzględnieniem ochrony budżetów rodzinnych i kształtowania się kosztów utrzymania. Szczegółowy program urynkwienia żywności zostanie uzgodniony ze związkami zawodowymi.

Prof.Wł.Baka:

To niech pan jeszcze raz całość przeczyta tej propozycji. Proszę uważnie słuchać, ponieważ wygląda na to, że może to być wyjście.

Red.K.Szwarc:

Strona 4-ta kończy się tak jak się kończy, tzn. "do wzrostu płac" - tak jest na stronie 4-etej.

Prof.Wł.Baka:

Niech pan czyta z tego oryginalnego dokumentu.

Red.K.Szwarc:

Czytam z tego dokumentu, który państwo otrzymaliście.

Prof.Wł.Baka:

Panie redaktorze, proszę niech pan przeczyta oryginalny tekst. Niech pan przeczyta cały tekst.

Red.K.Szwarc:

Proszę bardzo, mogę przeczytać. Tamten tekst był

"Osią polityki ekonomicznej będzie urynkwianie całej gospodarki , w tym także żywnościowej. Równolegle ze znoszeniem monopolik i reglamentacji środków produkcji, ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży, zaś dotacje będą sukcesywnie ograniczane.

Intencja jest prawie dokładna jak jest w tym.

Prof.Wł.Baka:

No dobrze, a dalej?

Red.K.Szwarc:

Proponuję zachować następne zdanie, które jest w tekście przedłożonym państwu przed chwilą.

"W okresie przejściowym

Prof. Wł. Baka:

To niech pan profesor jeszcze raz całość przeczyta całość tej propozycji. Proszę uważnie słuchać, ponieważ wygląda na to, że może to być wyjście.

_____:

Strona czwarta kończy się tak jak się kończy to znaczy do wzrostu płac. Tak jak jest na stronie 4-ej

Prof. Wł. Baka:

Ale może niech pan czyta swoją wersję oryginalną.

_____:

Z tego dokumentu, który państwo strzymaliście.

Prof. Wł. Baka:

Proszę pana, niech pan przeczyta cały tekst taki jaki jest.

_____:

No tamten ten był... Ale dobrze.

"Osią polityki ekonomicznej będzie urynkwany całość gospodarki, w tym także żywnościowej. Równolegle ze znoszeniem monopoli i reglamentacji środków produkcji ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży, zaś dotacje będą sukcesywnie ograniczane." Intencja jest prawie dokładna, jak w tekście.

Proponuję zachować następne zdanie, które jest w tekście przedłożonym państwu przed chwilą:

"W okresie przejściowym rozmiary dotacji, rozmiar dotacji będzie utrzymany na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen żywności dotowanej do tempa na poziomie zbliżonym do wzrostu płac".

Następnie zaś:

"Równoważenie detalicznego rynku żywnościowego dokonywane będzie nie poprzez jednorazową operację cenową, lecz w sposób stopniowy, z uwzględnieniem ochrony budżetów rodzinnych i kształtowania się kosztów utrzymania. Szczegółowy program urynkwienia żywności zostanie uzgodniony ze związkami zawodowymi."

Prof. Wł. Baka:

Czy ten tekst też nie odpowiada?

_____:

Przepraszam, ale jeżeli zapiszemy że w momencie, to tym samym rozumiemy, że to jest jednorazowa operacja. A tak chyba panu Bugajowi nie o to chodziło, prawda.

_____:

Czy można? Ja naprawdę bym ponawiał panie profesorze moją propozycję nie koniecznie może pan, ale może byśmy zaprosili pana Szwarca albo pana ministra Lewandowskiego żeby swój punkt widzenia jak gdyby przekazał i gdybyśmy tutaj może na tyle się zbliżyli i żeby przekonać się wzajemnie.

Prof. Wł. Baka:

Drodze negocjatorzy ze strony opozycyjno-solidarnościową naprawę nie próbujcie działać tak, żeby ktoś za was waszą robotę wykonywał.

Prof. W. Tręciakowski:

Ja rozumiem, że są dwie różne koncepcje i wobec tego my postaramy się przedstawić możliwie obiektywnie obie koncepcje.

_____:

Czy one są różne te koncepcje?

Prof.W.Trzeciakowski:

Tak, tak. Są różne w sensie form zabezpieczenia

Prof.W.Baka:

Tu okazuje się , że są różnice zasadnicze. W obecnej wykładni pół biedy, ale jest wykładnia bardzo lojalna, my to cenimy.

_____:

Pan chce zrobić wielką rzecz - urynkować gospodarkę i to wszystko bezboleśnie, że to wszystkim będzie się tak to podobало, że wszyscy będą zadowoleni. No pewnie, przez 40 lat były ceny żywności trzymane na niskim poziomie.

_____:

Panie ministrze, ale chodzi o to żeby nie było komunikatu takiego, że ~~in~~ operacja się udała tylko pacjent jest martwy.

Prof.Wł.Baka:

Wobec tego ja rozumiem, że w tej chwili zdejmujemy sprawę z porządku. Natomiast przenosimy jeżeli chodzi o nasz wymiar sprawę naspotkanie współprzewodniczących.

_____:

Ja osobiście myślę, że my jeszcze możemy maksymalnie prze-
myśleć to stanowisko żeby wyjść w kierunku strony rządowej
tak daleko jak możemy. Ale nie dalej oczywiście niż jesteśmy
merytorycznie przeświadczeni.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proponowałbym żeby pan prof.Baka zechciał sformułować
wyraźnie intencje strony rządowej w tym tekście. Jakie są
uzupełnienia do tekstu, który jest zamieszczony na stronie
3-4.

Prof. Wł. Baka:

Ja jeszcze raz powtarzam:

"Uznaje się za ważne oparcie całej gospodarki, w tym także produkcji rolnej na zasadach rynkowych. W związku z tym równolegle ze znieszeniem monopolu i reglamentacji środków produkcji ceny będą kształtowane przez relacje popytu i podaży a dotacje będą sukcesywnie ograniczane. W okresie przejściowym rozmiar dotacji będzie utrzymywany na poziomie umożliwiającym ograniczenie tempa wzrostu cen żywności dotowanej do tempa zbliżonego do wzrostu płac".

W okresie przejściowym oczywiście. I dalej:

"Rząd zgromadzi niezbędne rezerwy, by móc skutecznie przeciwdziałać gwałtownemu wzrostowi cen w procesie urynkowania".

Dalej:

"Szczegółowy program urynkowania żywności zostanie uzgodniony ze związkami zawodowymi."

Czy możemy przyjąć, że to jest ta propozycja, która będzie przekazana?

Prof. W. Trzeciakowski:

Tak jest.

Prof. Wł. Baka:

Dobrze. Rozumiem, że innych uwag nie ma więcej. Przechodzimy do punktu 8-go. Tutaj nie widzę żadnych sęków. Teraz mamy kwestię indeksacji, ale może indeksacja jako smakowity kąsek, zostawimy sobie na koniec. Co?

Teraz stronica 6-ta "Program ochrony pracy i zatrudnienia".

Jak mi wiadomo, to było uzgodnione. Pan prof. Rosner stwierdza tu, że w całości uzgodnione.

_____:

Tylko załączniki.

Prof. Wł. Baka:

Oczywiście, do załączników dojdziemy oddzielnie.

"Nowy ład ekonomiczny" - stronica 7-ma.

To było uzgadnianie i jest tutaj rozbieżność. No to jest ta rozbieżność już na Magdalenkę, tak. Bo tam na końcu mamy jeszcze wykaz tych problemów na Magdalenkę.

Stronica 8-ma - tutaj nie było żadnych problemów. To jest literalnie przepisane i tutaj nie było kolizji.

Nie słyszę uwag.

Stronica 9-ta - była rozbieżność tylko w sprawie usytuowania tego funduszu majątku - czy instytucja pozarządowa czy... Tutaj "Przesądzenie usytuowania funduszu powinno nastąpić do dokładniejszego ustaleniu jego funkcji i zasad działania."

Dalej będziemy....

Punkt 3-ci.

_____:

Tu są drobne opcyjne zmiany, które z kol. Święcickim jesteśmy uzgadniali.

Prof. Wł. Baka:

Ale żadnych merytorycznych nie ma? To dobrze.

Rozumiem, że stronica 9-ta jest uzgodniona.

Prof. W. Trzeciakowski:

Uzgodniona, ale poza rozbieżnościami.

Prof. Wł. Baka:

Tak, poza rozbieżnościami.

Stronica 10-ta. Tu jest pewna wątpliwość drobna, bo tu zostało dopisane w punkcie 5-tym: "Stworzenie podstaw prawnych dla tworzenia spółek pracowniczych oraz emisji i sprzedaży akcji pracowniczych".

Ja nie wiem czy nie powinno tu być raczej napisane sprzedaży akcji, a w tym pracowniczych.

Prof. Wł. Baka:

Dobrze.

_____:

To znaczy specjalnych akcji pracowniczych nie będzie, tylko dla pracowników.....

Prof. Wł. Baka:

Ale dlaczego? ~~Pxm~~ Przecież mogą być uprzywilejowane.

Czy do strony 10-ej są jakieś uwagi?

_____:

To jest sprawa 7-go punktu.

Prof. Wł. Baka:

Tak, tu drobne zmiany stylistyczne żeśmy mieli, ale te też wprowadzimy bez problemów.

Stronica 11-ta. Niestety nie ma prof. Mujżela, który z naszej strony to pilotował, Ale wszystkie uwagi prof. Mujżela są uwzględnione. Niemniej jednak jeszcze prof. Mujżel będzie mógł się odnieść i ustosunkować do tego tekstu.

_____:

Czy to ma być do pktu 5-go na stronie 11-ej?

Stronica 12-ta. Czy są uwagi? Nie widzę.

_____:

Tyle że nie chcemy tu być w nawiasie. Gdyby panie profesorze z tą rozbieżnością.

Prof.Wł.Baka:

To znaczy ja w ogóle myślę żeby tę rozbieżności też skierować na Magdalenkę, bo to jest sprawa taka generalna.

Prof.W.Trzeciakowski:

Oczywiście, dobrze.

Prof.Wł.Baka:

Stronica 14-ta. "Przezwyciężanie bariery zadłużenia".

Stronica 15-ta. Też jest uzgodniona w całości. Zresztą uzgadnialiśmy przed wyjściem.

Teraz jeżeli chodzi o pkt 7-my na stronicyl6-ej to tutaj jest preambuła /VII rzymski/- że pisze: "Strona koalicyjno-rządowa kieruje do okrągłego stołu"... Przepraszam "Proponuje skierować" powinno być

_____:

Myśmy to proponowali skierować do "okrągłego stołu".

Prof.Wł.Baka:

Zaraz - "Strona koalicyjno-rządowa proponuje skierować do okrągłego stołu propozycję włączenia poniższego zapisu do umowy społecznej przyjmowanej przez "okrągły stół". Strona opozycyjno-solidarnościowa stwierdza, że będzie mogła wyrazić stanowisko po uzyskaniu w tej sprawie zgody....

_____:

Nie, nie.

Prof.Wł.Baka:

A jak?

_____:

To nie jest jak gdyby sprawa tego, że my tu się chcemy poradzić Krajowej Komisji Wykonawczej tylko to jest sprawa tego, że wszystkie - jak gdyby - środki współdziałani związków zawodowych z rządem, rozstrzygania konfliktów, miał być po prostu załatwione w zespole związkowym. I koledzy nas prosili, że oni cały ten pakiet chcą mieć jakby pod swoją pieczę żeby to w sposób kompleksowy załatwić. Tak że my prosimy tylko o uznanie kompetencji grupy związkowej w tej sprawie i nic ponadto.

_____:

To nie jest sprawa związkowa.

_____:

Jak to nie? A czyja to jest sprawa?

Prof.Wł.Baka:

No nie, to już nie jest ważne. Wobec tego w jaki sposób tutaj postąpić - jak pan to proponuje?

_____:

Strona opozycyjno-solidarnościowa stwierdza, że stanowis w tej sprawie zajmie zespół ds. pluralizmu związkowego. Już nawet zajął, o ile wiem, w znacznym stopniu. O ile wiem dzisiaj właśnie w czasie rozmów z panem Mazowieckim, to tam odpowiednie zapisy zostały już poczynione.

Prof.Wł.Baka:

To zapiszemy "zajmie zespół ds. pluralizmu związkowego".

_____:

Nie, strona opozycyjno solidarnościowa stwierdza, że stanowisko w tej sprawie będzie zajęte

_____:

Może już tak - strona opozycyjno-solidarnościowa stwierdza, że stanowisko w tej sprawie będzie zajęte przez jej reprezentację w zespole...."

Prof. Wł. Baka :

W takim razie doredaguje się taki zapis, dobrze.

_____:

Ja nie rozumiem, czy koledzy ze strony solidarnościowo-opozycyjnej mogliby wyjaśnić dlaczego coś takie proponują? Bo mnie się wydawało, że to podsumowanie jak gdyby te warunki, one wynikają z naszego stołika ekonomicznego, zrozumienia trudności sytuacji ekonomicznej, niebezpiecznych konsekwencji, jakimi grozi i urynkwienie rolnictwa i indeksacja i sprawy górnicze i inne, że w związku z tym widząc te wszystkie niebezpieczeństwa żeby te rozwiązania, które my proponujemy, które tutaj włączamy z indeksacją na czele, żeby one miały szansę powodzenia jakąś bez destrukcji dla gospodarki, bez tych skutków negatywnych, a żeby utrzymały się natomiast ich skutki pozytywne, o które nam tutaj chodzi. Że stółik ekonomiczny widzi potrzebę tego rodzaju działania związków zawodowych, trybu negocjacyjnego rozwiązywania rozmaitych sporów itd. To jest pewna potrzeba wynika jak gdyby z tego, co my przyjmujemy tutaj na zespole ekonomicznym.

Ja nie bardzo rozumiem dlaczego akurat ma się zespół związkowy w tej sprawie wypowiadać. My tu jesteśmy chyba najbardziej świadomi i obaw, jakie wiążą się z tymi rozwiązaniami, które chcemy przyjąć i które proponujemy, ale których tkwi rozmaitego rodzaju ryzyko duże. I dlatego właśnie jest

wymagane tego rodzaju podejście do rozwiązywania konfliktów sporów w przyszłości tego rodzaju instytucjonalne zabezpieczenia.

Tak ja rozumiem intencje tego żeby to jakoś wyszło od naszego zespołu.

Prof. Wł. Baka :

Gdyby było napisane tak: "Strona opozycyjno-solidarnościowa podzielając celowość zamieszczenia, to znaczy uwzględnienia czy też zajęcia stanowiska wed ug poniższej redakcji stwierdza, że rzecz będzie przesądzona w takim układzie - to ja rozumiem.

Ale mnie by chodziło o to żeby tu był pewien akcent wartościujący ze strony naszych partnerów ze stółlika gospodarczego.

Red. Wielowieyski:

Od razu ad vocem do tego co mówił pan dr Święcicki, co świetnie rozumiem i podzielam w dużym stopniu merytorycznie i to odczucie i tę perzebę. Tylko że zrozumcie panowie, iż w naszej sytuacji tworzącego się , odtwarzającego się związku i organizującego się, kiedy w sektorze, w zespole związkowym zostały zaledwie ustalone detąd zasady współdziałania związków, co tutaj jest rzeczą kluczową, prawda. Bo zrzędem możemy konsultować się razem, natomiast sprawy polityki społecznej w pewnym zakresie gospodarczej, związki będą musiały opracowywać razem i to na szczeblu wyższym niż zakładowy.

I ponieważ te sprawy są w pełni otwarte i nie załatwione i tam nie zostały załatwione, my ich tutaj załatwić w tej chwili nie możemy.

Ja osobiście widzę celowość szukania takiej formuły, jaką przedstawił tutaj pan prof.Baka. To znaczy taka potrzeba istnieje, ale nic przesądzającego, konkretnego w tej chwili zaproponować nie można dopóki dwie centrale związkowe nie ustalą swoich zasad współpracy. Dlatego że żadnej wspólnej instytucji nie można twierzyć jeżeli ta sprawa nie będzie dobrza - że tak powiem - dotarta.

Prof.Wł.Baka:

No to może tak:

"Strona opozycyjno-solidarnościowa widząc potrzebę czy uznając potrzebę tworzenia społecznych i instytucjonalnych warunków realizacji uzgodnień w wersji niżej przedstawionej stwierdza, że stanowisko w tej sprawie zajmie zespół itd."

Czy może tak być panie przewodniczący?

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja bym proponował żeby zrobić 10-minutową przerwę, która nam umożliwi skontaktowanie się z naszymi partnerami związkowymi.

Prof.Wł.Baka:

Ja rozumiem, ale chodzi mi po prostu o nasz materiał który byśmy też przedłożyli naszym kolegom z zespołu związkowego.

Prof.W.Trzeciakowski:

To w takim razie mam propozycję żeby jechać dalej, a w czasie przerwy ja się porozumiem.

Proszę bardzo kol.Martyniuk.

Ob.Martyniuk:

Ja bym chciał tutaj jedną rzecz państwu powiedzieć, iż

cały rozdział VII "Tworzenie społecznych i instytucjonalnych warunków realizacji uzgodnień" musi być na moim KKW OPZZ stanąć. Stąd też ja tylko przyjmuję do wiadomości, ale nie do delegacji żeby to mogło już pójść na duży okrągły stół, ponieważ zapis "zrozumienie dla potrzeby świadomego samograniczenia rewindykacji społecznych i postulatów ekonomicznych my możemy sobie zapisać. Natomiast świadomość będzie taka, jaką byt kształtuje. A byt będzie taki jak każdy z nas tutaj widzi.

Prof. Wł. Baka:

Dobrze. Dziękuję. Teraz na stronicie 18-ej. To znaczy ja tę sprawę zamykam tak, że nasza propozycja dla naszych partnerów przy stole gospodarczym jest tam właśnie taki zapis:

"Strona opozycyjno-solidarnościowa uznając potrzebę tworzenia społecznych i instytucjonalnych warunków realizacji uzgodnień według, przepraszam, z uwzględnieniem przedstawionego poniżej zapisu stwierdza, że stanowisko w tej sprawie zajmie zespół itd." To po prostu do rozważenia. To po prostu byłoby takie miarodajne w stosunku do tego wszystkiego cośmy rozmawiali.

Ob. Martyniuk :

I OPZZ zajmie panie profesorze wtedy, kiedy organ jego statutowy...

Prof. Wł. Baka:

Dobrze, dobrze. Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej rozpatrzył itd. Na stronicie 18-ej jest tylko jeden

Prof. W. Trzeciakowski:

Przepraszam bardzo, ja nie zrozumiałem - czy

w paragrafie na stronie 16-ej pkt 7 - czy analogiczny zapis odnosić się będzie do OPZZ?

Prof.Wł.Baka:

Tak, oczywiście. To znaczy - strona koalicyjno-rządowa, strona opozycyjno-solidarnościowa według tego zapisu, który proponowałem. I ja rozumiem, że koledzy z OPZZ tę samą formułę chcą.

-----:

Tak, któryś z panów tu powiedział, że to już jest siła : strona.

Prof.Wł.Baka:

Stronica 18-ta to jest relacja krótka, z tego przyjmowaliśmy sprawozdania, zapoznaliśmy się z tym.

Wobec tego odnosimy się tylko, ponieważ tutaj zajęliśmy takie wiążące stanowisko, albo na tyle- na ile my możemy za proponować takie wiążące stanowisko w stosunku do górnictwa Natomiast dalej stwierdzamy, że dokumenty, że sprawozdanie z prac podzespołu stanowią dokumentację "okrągłego stołu" i że Zespół stoi na stanowisku, że postulaty ekonomiczne sformułowane przez podzespoły należy w praktyce usytuować w ~~ramach polityki~~ gospodarczych przy poszanowaniu kryteriów równowagi ekonomicznej.

-----:

Chodzi mi o to - czy nie byłoby celowym żeby te ważne rozbieżności były w podzespołach, żeby one jednak były tu gdzieś zapisane.

Prof.Wł.Baka:

To będzie literatura potężna. My nie chcemy eksponować

rozbieżności, natomiast jesteśmy raczej w eksponowaniu zbieżności. A zatem musielibyśmy eksponować cały dokument. I dlatego zostawiamy integralny dokument, jako dokumentację "okrągłego stołu", bez preparowania i można powiedzieć - majstrowania w tych dokumentach.

Sprawy do przedstawienia na spotkaniu współprzewodniczących "okrągłego stołu" stronica 19-ta.

Prof. Wł. Trzeciakowski:

Jeżeli można, to jeszcze kilka słów do uwagi pana prof. Beksiaka. Jest jakimś jednostronnym pokazanie tylko samych plusów a nie pokazanie rozbieżności, które były dyskutowane przez te zespoły. Co by nam szkodziło ażeby przeznaczyć jedną stronę na enumerację tych punktów rozbieżności, które ukazały się w trakcie tych naszych obrad, jako reasumpcję. Jeżeli tu jest reasumpcja na pozytywnie, to niech to będzie obiektywny dokument - reasumpcja również tam gdzieśmy nie osiągnęli porozumienia. Z tym jednak, że nie przesadzając, iż nie osiągniemy po wsze czasy, bo to mogłoby być podane w takim sensie, że będzie się szukało dalszego zbliżenia stanowisk.

Prof. Wł. Baka:

To nie jest tak, że tutaj eksponujemy jakieś uzgodnienia. Tylko ponieważ my jesteśmy dosyć obojętni wobec Proszę - zespół do spraw polityki społecznej rozpatrzył sprawozdania z następujących zespołów, zapoznał się ze stanem końcowych uzgodnień, a także wykazanych rozbieżności. A więc nie przesadzamy.

_____:

My nie możemy tu przejść do porządku dziennego nad tymi bardzo trudnymi, bolesnymi, poważnymi sprawami, które

były przedstawiane opinii publicznej, przedstawiane były w telewizji, opisywane w gazetach a my sobie tutaj w dwóch zdaniach przechodzimy do porządku dziennego i zalecamy do 30 września. Ta kartka musi się znaleźć jako integralna część tego dokumentu.

_____:

Przepraszam - w sprawie czego?

_____:

W sprawie górnictwa.

Prof. Wł. Baka:

W sprawie górnictwa chyba nie było pana, panie redaktorze ponieważ górnicy tę kartkę wycofali. I uzgodnione zostało z górnikiem, że tylko to idzie, ponieważ taki jest ich interes. My nie możemy działać wbrew ich interesowi, skoro na wniosek kol.kol. Pietrzyka i Stawskiego wniosek był tak sformułowany i wyłączyć i zostawić tylko to, że będzie powołany zespół. No to my jesteśmy

_____:

Jeżeli tak oświadczyli, to ja przepraszam i wycofuję się.

Prof. Wł. Baka:

Natomiast tutaj nie ma eksponowania spraw pozytywnych. Nie ma żadnego eksponowania, ponieważ jest - zapozna się ze stanem końcowych uzgodnień a także ze stanem rozbieżności.

W odniesieniu do kwestii górnictwa konieczne przeprowadzić nie głębokich zmian, co pozostało z nimi uzgodnione. Natomiast sprawozdanie z prac podzespołów oraz ich wspólne ustalenia oraz stanowiska rozbieżne stanowią dokumentację zespołu "okrągłego stołu" do spraw gospodarki i polityki społecznej. Zespół stoi na stanowisku - i tu tylko nasze

ogólne wskazania. Natomiast oczywiście ja bym proponował żebyśmy sprawę przekazali też na spotkanie współprzewodniczących. Mianowicie - jaka ma być ostateczna forma, a my tego nie możemy przesądzić - wykorzystania tych podzespołów. My formułujemy propozycję żeby to była dokumentacja czyli integralny materiał "okrągłego stołu.

Natomiast w dokumencie kierunkowym przyjmowanym przez zespół my nie możemy eksponować różnic, ani nie powinniśmy eksponować uzgodnień. Myśmy powinniśmy przyjmować w integralnej całości to co zostało zrobione, ponieważ zarówno i jedno i eksponowanie różnic i eksponowanie uzgodnień wyłącznie byłoby po prostu asymetryczne.

Dlatego też ja proponuję ażeby tę sprawę przekazać do spotkania współprzewodniczących.

Prof.W.Trzeciakowski:

Co do przekazania tej sprawy współprzewodniczących to się zgadzam. Natomiast właśnie nie chciałbym zamykać tej sprawy jednostronnie nad eliminacją, w kierunku eliminacji rozbieżności. Bo może się okazać, że będziemy jednak zdania, że musimy poinformować opinię publiczną również i o zaistniałych rozbieżnościach.

Na przykład jak myślę sobie o zespole ekologicznym, to podstawowa sprawa różnic poglądów na temat energii atomowej zasługuje na poinformowanie opinii publicznej. I to musi być jakoś gdzieś wymienione w dokumencie podstawowym.

Prof.Wł.Baka:

Właśnie i to jest kwestia do rozstrzygnięcia przez Magdalenkę.

Prof.W.Trzeciakowski:

Tak że to przekazujemy do decyzji Magdalenki. Natomiast nie w tym kierunku, że likwidujemy rozbieżności.

Prof.Wł.Baka:

Tak, jest wniosek pana profesora, dopiszemy tu.

Natomiast stronica 19 - Sprawy do przedstawienia na spotkaniu współprzewodniczących "okrągłego stołu".

_____:

Przy czym ja w sprawie punktu 1-szego jestem zobowiązany jak gdyby podwójnie. To znaczy i w sensie redakcji tego punktu i z pewną sprawą jak gdyby o interwencyjnym charakterze, którą przekazał mi kolega ze Stoczni Gdańskiej, a który uczestniczy tu w obradach zespołu do spraw pluralizmu związkowego. Myślę, że będzie najsensowniej, jeżeli zacytuję fragmenty dokumentu mianowicie stanowiska komisji zakładowej "Solidarności" w Stoczni Gdańskiej z 22 marca 1989r.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Proszę pana, myślę, że między nimi są takie dość spore różnice co do wielkości. Jeżeli pana interesuje za mniejsza, to nie jest to jej stanowisko.

A ja poza tym mam nadzieję, że panowie do tego dokumentu dołączycie się, bo w poprzednich sprawach kiedy była dyskusja o specjalnych pełnomocnictwach, w oparciu o które rozwiązano Stocznnię Gdańską, jakoś panów brakowało w tej debacie.

Pozwolę sobie podać tu krótkie fragmenty:

"Kończące się obrady "okrągłego stołu" otwierają nową kartę historii naszego kraju. Stocznia Gdańska kilkakrotnie była motorem zmian tak że i ten okrągły stół" jest po części jej udziałem".

Ja wyrywam pewne zdania żeby było po prostu krócej.

"W wyniku obrad zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej doszło do uzgodnień mających spowodować, aby Sejm powołał Komisję celem rozpatrzenia tego problemu. Wiarygodność władzy, jej intencje w sprawie powołania komisji budzą jednak poważne wątpliwości.

Równolegle z tym ustaleniem wydane są polecenia mające na celu przyspieszenie procesu likwidacji Stoczni. Celowo blokowane są konta bankowe, powodujące kłopoty finansowe Stoczni.

Komisja zakładowa Stoczni uważa powołanie komisji tej naszej za próbę wymanewrowania społeczeństwa kolejną pustą obietnicą.

I ostatni krótki fragment:

"Apelujemy raz jeszcze w imię porozumienia narodowego do władz naszego kraju o rozważne podejmowanie decyzji, Decyzji, które mają służyć dla dobra społeczeństwa i przeciw działania podobnym praktykom".

Ja cały ten tekst panu profesorowi za chwileczkę chciałby złożyć. Przedstawiam go tutaj w tej oto intencji, że pan profesor się tą sprawą, jako współprzewodniczący naszej grup zechce zainteresować i tym co dzieje się w Stoczni. Jeżeli rzeczywiście jest, tak, a ja osobiście nie mam powodu by w to wątpić, że z jednej strony uzyskaliśmy tutaj ten jak gdyby mały sukces, że ta sprawa będzie zbadana a z drugiej strony są stwarzane fakty dokonane, które mają doprowadzić do tego, by nasze wysiłki były czysto teoretyczne w sprawie stoczni. To rzeczywiście jest to wyjątkowo niepokojący sygnał w obecnej sytuacji.

I to jest tyle tytułem - jak gdyby interwencyjnej,

p przedstawienia sprawy interwencyjnej. Natomiast jeżeli chodzi o punkt 1-szy, to proponowałbym by właśnie było tu gdzieś wyraźnie napisane, że w szczególności chodzi nam o zbadanie przypadku Stoczni Gdańskiej. Dziękuję.

Prof.Wł.Baka:

Dobrze. To przekazujemy na spotkanie współprzewodniczących z tym dodatkiem, uzupełnieniem doktora Buagaję.

Punkt drugi Proszę jeszcze

Ob.Manicki:

Jeśli można, Manicki. Ja teraz przedstawię się trochę inaczej - Przewodniczący Federacji Zw.Zaw.Przemysłu Stocznioowego.

Chciałem powiedzieć w ten sposób, że jeśli decyzja została podjęta o zbadaniu sprawy stoczni, to tutaj w pełni się zgadzam zkol.Bugajem, że trzeba to zrobić jak najszybciej, żeby uniknąć chociażby takich elementów że z dniem 31 marca ma się zakończyć kredytowanie, w tym także kredytowanie płac dla pracowników tej stoczni. To może doprowadzić do nieobliczalnych naprawę następstw. I dlatego, jest decyzja, przychylam się także do tego i gorąco o to proszę, aby zrealizować tę decyzję jak najszybciej. Podjęliśmy decyzję - realizujemy ją. Dziękuję.

Prof.Wł.Baka:

Dziękuję. Proszę bardzo - prof.....

Prof.

Ja tylko dla informacji chcę powiedzieć, że Komisja Nadzwyczajna Sejmu już zaczęła te prace, a więc ten wniosek

Chcę powiedzieć, że Komisja Nadzwyczajna Sejmu już zaczęła te prace. Tak że ten wniosek jest po prostu popierający tę działalność. Sam w tym uczestniczyłem, ponieważ dostarczałem materiały sporządzone przez sekcję okrętowców. Tak że komisja jest w toku. Ale to nie zaszkodzi, jeżeli ten zapis potwierdzimy.

Prof. Wł. Baka:

Zapis, który to jest zapis drugi...

Prof. W. Trzeciakowski:

Przepraszam bardzo, ja tylko chciałem się tutaj włączyć. Zgodnie z tym co było mówione w Magdalence, skład komisji miał być

Prof. Wł. Baka:

Tak, tutaj pisze - ze strony ekspertów ze strony opozycyjno-solidarnościowej.

Prof. W. Trzeciakowski:

Tak, ale słyszę, że Komisja już działa bez tego rozszerzonego składu ekspertów.

Prof. Wł. Baka:

Punkt 2 - strona opozycyjno-solidarnościowa zgłosiła postulat "Ustawa o specjalnych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej zostanie anulowana nie później niż do końca trzeciego kwartału 1989r."

Te jest kompetencja jednakże też tego gremium. I to tam przedstawimy po prostu.

/Głos z sali na wyciszeniu: Ustawy o specjalnych pełnomocnictwach/.

Prof. Wł. Baka:

Ja mogę zastosować formułę sędziowską, możecie nie odpowiadać. No bo być może, zresztą ja nie wiem czy koledzy zastanawiali się nad tą sprawą.

_____:

Ja muszę szczerze powiedzieć, że ja jeszcze tej ustawy nie czytałem, ponieważ ona nie została jeszcze do tej pory opublikowana. Ja tam nie wiem co w niej jest. To były projekty, które ciągle ulegały modyfikacji.

Prof. Wł. Baka:

Punkt trzeci proponuję tak: Tutaj uzgodniliśmy z kol. Miłkowskim:

"Zespół wnosi, aby władze przejęły od stowarzyszenia działaczy samorządu pracowniczego rozpatrzenia do wiadomości przypadki szykanowania działaczy samorządu w związku z ich działalnością samorządową".

Punkt 4-ty:

"Zespół wnosi o rozpatrzenie różnic stanowisk w sprawie zasad i trybu powoływania dyrektorów i kadry kierowniczej przedsiębiorstw."

Zobaczmy jaki będzie stosunek. I wobec braku kompetencji pkt 5 -ty: Zespół przekazuje sprawę wniesioną przez stronę opozycyjno-solidarnościową... I tutaj chodzi o ten dostęp do tajemnicy państwowej. Tak żeśmy uzgodnili i przekazujemy tę kwestię.

Teraz jeszcze przed załącznikami ja tutaj jestem winien pani Musiałowskiej pewne wyjaśnienia.

Mianowicie pani Musiałowska Zarządu Krajowego Związku

Kółek i Organizacji Rolniczych proponuje aby do części "Ochrona ludności przed skutkami inflacji i równoważenia gospodarki" wprowadzić punkt następującej treści:

"W celu zabezpieczenia interesów ekonomicznych producentów rolnych a tym samym opłacalności produkcji rolniczej uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych minimalnych o charakterze interwencyjnym"

I dalej:

"...których poziom będzie ulegał zmianie wraz ze wzrostem kosztów prowadzenia gospodarstwa rolnego i dochodów w gospodarce uspołecznionej".

Tutaj była taka inicjatywa żeby przyjąć tylko do wpisu tę pierwszą część mianowicie , że w celu ochrony, nie tyle To znaczy "ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych a tym samym opłacalności produkcji rolniczej uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych minimalnych o charakterze interwencyjnym".

Czy jest zgoda na wyłączenie tego? To znaczy w części po indeksacji, bo to tu-taj był akapit dotyczący ochrony interesów.

_____:

To znaczy taka jak 16-ty punkt?

Prof.Wł.Baka:

Tak, taka jak 16-ty punkt.

_____:

Przepraszam, ale to jest zbyt poważna sprawa żeby to tak na ucho...

Prof.Wł.Baka:

To co - bierzemy indeksację. A nie przepraszam, jeszcze

załączniki. Proszę bardzo.

_____:

To jest ta sprawa statystyki właśnie. Niestety nie udało się nam osiągnąć kompromisu z panem prezesem Lutostańskim. W związku z tym propozycja jest taka - jak zresztą rozumiem są dwie propozycje tekstu. I myślę, że to powinno zostać potraktowane jednak jako rozbieżności. Tylko jest sprawa po prostu umiejscowienia tego punktu w dokumencie. Początkowo było to proponowane w "Ładzie ekonomicznej"m Ja natomiast zastanawiam się czy nie lepiej byłoby umieścić to w rozdziale VII po takim punkcie: "Uważamy, że strony zasiadające przy okrągłym stole powinny dysponować własnymi ośrodkami naukowo-badawczymi, mającymi potencjał zdolny do przeprowadzenia analiz ekonomicznych i społecznych oraz formułowania...

Prof. Wł. Baka:

A jaki jest tekst w tej chwili?

Ob. Lutostański./GUS/

Tutaj właściwie są praktycznie same rozbieżności, przepraszam za to. Otóż tekst proponowany przez stronę opozycyjno-solidarnościową jest następujący:

"Zapewnienie pełnego i jawnego charakteru informacji statystycznej wymaga skuteczniejszych form instytucjonalnej kontroli nad Głównym Urzędem Statystycznym, w tym celu strona opozycyjno-solidarnościowa proponuje podporządkowanie GUS Sejmowi."

I dalej - drugi akapit:

"Zmienione zostaną dotychczasowe przepisy o tajemnicy państwowej i służbowej w sposób ustalający na poziomie

niezbędnego minimum możliwości ograniczania jawności informacji. W szczególności zasadniczo rozszerzony zostanie dostęp do informacji o handlu zagranicznym, budżecie państwa i jego wydatkach, ujawnione zostaną też m.in. informacje o zatrudnieniu i płacach w resortach spraw wewnętrznych, obrony narodowej oraz organizacji społecznych."

Jest to tekst, gdzie co zdanie - to właściwie trudno się zgodzić zaczynając od tego, że "zapewnienie jawnego charakteru" wymaga skuteczniejszych form instytucjonalnej kontroli". Nie od tej strony problem w ogóle trzeba nadgryzać.

Ale moja propozycja jest taka, aby zapis rządowy, który wspólnie uzgodniłem, potem się wycofał mój rozmówca z uzgodnionych dwóch zdań - ograniczyć do dwóch następujących zdań:

"Rozszerzone zostaną skuteczne, instytucjonalne formy społecznej kontroli nad systemem statystyki państwowej. Wzbogacony zostanie zakres informacji statystycznych, udostępnianych społeczeństwu za pośrednictwem środków masowego przekazu, a jednocześnie do niezbędnego minimum ograniczone zostanie nadawanie informacjom statystycznym klauzuli poufności i tajności!"

_____:

Kiedy tutaj był przedstawiciel GUS-u poprzednio, to powiedział nam, że do niezbędnego minimum już jest ograniczone Czy jest zmiana poglądu w tej sprawie?

Prezes Lutostański:

Jest ograniczany, To co zależy od decyzji prezesa GUS-u

już zostało wykonane. Z publikacji GUS, na 157 publikacji planowanych w tym roku takich zwartych, znacznych, 10 tylko będzie miało charakter poufny. Natomiast klauzule poufności, zgodnie z ustawą nadają określonym informacjom ci, którzy je emitują. W związku z tym zwróciliśmy się do tych, którzy te informacje generują, od których one pochodzą, aby przejrzyli to jeszcze raz i zaproponowali ograniczenie. I ten proces trwa, on musi jeszcze niestety jakieś 2-3 tygodnie potrwać. Po otrzymaniu tych odpowiedzi wrócimy z powrotem do sprawy.

_____:

Ja chciałem tylko zwrócić uwagę, że dyskutujemy tutaj o tej sprawie w kontekście m.in. takich rzeczy jak: statystyka dotycząca kosztów utrzymania. Jest sprawa wiarygodności GUS-u zupełnie kluczowa. Jeżeli panowie nie widzicie możliwości zaakceptowania tego zapisu, który Krzysztof Hagemajer przedstawi który wydaje mi się, że jest w sumie dość elastyczny, to chyba rzeczywiście od razu zapiszmy rozbieżności i zaprzestań dyskusji na ten temat.

_____:

Protestuję mieszaniu w to statystyki o kosztach utrzymania, bo to jest pełna jawność.

_____:

Przepraszam, ale jest w ogóle problem wiarygodności GUS- proszę pana.

Ob.Lutoszański:

To jest inna kwestia, Mówię - rozszerzone zostaną skuteczne, instytucjonalne formy społecznej kontroli. Czy nie odpowiada panu ten zapis?

_____:

Mnie nie, ale może komuś odpowiada.

Prof.Wł.Baka:

Proszę prof.Rozner.

Prof.Rozner:

Ja mam uwagę do wypowiedzi przedstawiciela GUS-u. Mnie się wydaje, że wzbogacenie informacji drogą środków masowego przekazu, ale przede wszystkim o wzbogacenie informacji podawanych w publikacjach GUS-u. I tego zdaje mi się, o ile dobrze zrozumiałem, tekst, który był pan łaskaw odczytać, tego zapewnienia nie ma że będzie rozszerzona informacja statystyczna dotycząca, no w publikacja GUS-owskich, to jest podstawowa rzecz.

Ob.Lutostański:

Przepraszam, to jest redakcja, którą przytoczyłem tylko dlatego, że poprzednio ją uzgodniłem. Sytuacja jest następująca: w moim głębokim zresztą przekonaniu i moich kolegów. Najskuteczniejszą formą kontroli i wiarygodności tego co GUS publikuje jest szerokie udostępnianie tej informacji społeczeństwu, które samo zweryfikuje na ile to odpowiada rzeczywistości, na ile nie. Jest to najskuteczniejsza forma. Jeśli natomiast chodzi o udostępnianie informacji - powiedzmy - naukowcom, wszelkim podmiotom gospodarczym, w tej chwili nie wiem- czy dziś już to pismo zostało wysłane czy te nie, zwracamy się z propozycją zmiany, nowelizacji ustawy o statystyce, żeby Rada Ministrów z taką inicjatywą wystąpiła gdzie w zakresie udostępniania informacji będzie klauzula następująca, iż zmieniamy dotychczasowe przepisy w tym obsza-

rze ii informacje są udostępniane wszystkim zainteresowanym a nie tylko podmiotom wyszczególnionym w dotychczas obowiązującej ustawie, organom władzy i administracji państwowej nieodpłatnie, pozostają na zasadach odpłatności. Natomiast no tak, ponieważ to jest jeden z głównych czynników, który ogranicza nas w udostępnianiu informacji to znaczy - pieniądz papier, poligrafia, to są te elementy, a nie nasze dążenie do ograniczania dostępu do tej informacji.

I myślę, że w ramach tej ustawy możliwości będą znacznie szersze, w ramach tej nowelizacji. Natomiast społeczna rada przy Głównym Urzędzie Statystycznym, która będzie sprawowała nadzór nad metodologią, nad sposobami prezentacji, nad publikacjami w dowolnym zakresie. Tutaj nie mamy żadnych oporów, żadnych ograniczeń - bardzo proszę. Nie mamy nic do ukrycia ani też nie mamy się czego wstydzić.

Prof.-----:

Ja jeszcze tylko dwa słowa. Ja jestem profesorem emerytowanym, wobec tego ja nie mam dostępu do informacji, które są przekazywane do instytucji. Ale jako ...

Ob. Lutostański:

Ale ma pan dostęp do biblioteki GUS-owskiej.

-----:

Tak, ale ja chciałbym mieć dostęp w Roczniku Statystycznym takim czy innym, który kupię sobie albo dostanę, żebym mógł znaleźć informacje, które są mi potrzebne, tego w tej chwili nie znajduję. Wobec tego moja propozycja żeby wzbogacić zakres informacji jest chyba całkowicie uzasadniona.

Ob. Lutostański:

Panie profesorze, wzbogacić

będziemy, oczywiście że tak, Tylko proszę zwrócić uwagę na to jak obszerny jest już ten Rocznik Statystyczny. Ja jestem gotów, otwarty jestem na wszelkie propozycje dodatkowych informacji w tym Roczniku, tylko w miarę rozsądnej jego objętości. Im będzie grubszy, tym będzie droższy i mniej dostępny dla innych.

Prof.Wł.Baka:

Ponieważ widzę, że rozbieżności mają charakter istotny, Tutaj jest - można powiedzieć zupełnie odmienne podejście do kwestii, inne filozofie, przy czym oczywiście panowie zdajecie sobie sprawę, że tzw. pełnej jawności informacji nie ma w żadnym państwie i to jestI jeżeli to jest tylko po to, żeby potem powiedzieć, że się domagacie pewnej jawności i ludzie, którzy prawda- nie znają się nasprawie będą uważali, że ci u władzy coś usiłują zahachmęcić, ukryć etc.etc. I to jest naganne w ogóle, to w tym jest coś niedobrego, żebyście panowie wiedzieli. Ze względu na to, że wy bardzo dobrze wiecie o tym, że takie stawianie sprawy, że ~~z~~ pełna jawność informacji jest technicznie niewykonalna i nie leży w interesie narodu i kraju.

Tak więc dobrze , proponuję abyśmy te dwie wersje skierowali na wzór sprawy kadrowej do można powiedzieć, jako robbieżności do ~~rxx~~ rozpatrzenia na wyższym poziomie.

Przystępujemy do załączników przed przerwą.

Załącznik - "Program ochrony pracy".

_____:

Jeśli można. Jeżeli chodzi o program ochrony pracy, nie mam żadnych zastrzeżeń.

Prof.Wł.Baka:

Dobrze, nie ma pan profesor.

Przechodzimy do drugiej stronicy "programu ochrony pracy"
- czy są? Nie ma.

Wobec tego załącznik do punktu 4.2. "Zasady polityki zatrudnienia".

_____:

Tak, tu jest uwaga- dotyczy ochrony zatrudnienia. Otóż został zgłoszony przeze mnie i dyskutowany był i w grupie roboczej i w naszym zespole była sprawa reformy kodeksu pracy. To nie znalazło żadnego odbicia w tym zapisie. Tam są dwa punkty, z których jeden dotyczy sytuacji pracowników, którzy są zwalniani z pracy. W moim przekonaniu ten punkt ~~powinien być~~ dołączony do "zasad polityki zatrudnienia"
- "w przypadku likwidacji zakładów pracy i zwolnień grupowych" to absolutnie do tego pasuje. Tu są dwa stanowiska. Jest nasze stanowisko i inne stanowisko jest Ministerstwa Pracy, które nie akceptuje naszego punktu widzenia. I jest też punkt oddzielny, który dotyczy reformy kodeksu pracy w przyszłości, który właściwie powinien mieć wyodrębniony jako oddzielny punkt.

I ja zwracam uwagę, że na stronie 18-ej naszego sprawozdania powiedziane jest, że sprawozdanie z prac podzespołu i wspólnego ustalenia i stanowiska rozbieżne stanowią dokumentację zespołu itd.itd. Te zagadnienia nie były poruszane w żadnym podzespołe, tylko na grupie roboczej naszego zespołu. A więc to nie jest objęte tą formułką. Dlatego ja bym proponował, że jeżeli pan przewodniczący by się zgodził, żeby albo dopisać pół stroniczeczki "Reforma kodeksu pracy", albo połączyć to z ochroną zatrudnienia. Wolalbym oddzielny punkt "Reforma kodeksu pracy". I wtedy zawarte byłyby oba punkty, tak jak to było sformu-

sformułowane w moim tekście. Dziękuję.

Prof. Wł. Baka:

Jako osobny załącznik?

_____:

Tak, jako osobny załącznik.

Prof. Wł. Baka:

Z tym, że to się sprowadzi do rozbieżności.

_____:

To jest kwestia z pewną perspektywą i tu nie mamy nic przeciwko temu. Z tym jednak, że nie jest to rzecz do załatwienia od ręki. I jako postulat do nowelizacji kodeksu pracy, do przyjęcia. Za chwilę zresztą przecież przedstawiciele "Solidarności" zaczną tam...

I tak już tam parę osób przecież jest. Natomiast co do punktu 1-szego to jedno, do czego mogę ... Ja nie zmieniam stanowiska w tej kwestii. Jedno co mogę w tej sprawie zrobić w tym momencie, to przekazać w Sejmie, że takie oto zastrzeżenia powstały w tym miejscu. No, ale będę je nak bronił swojego stanowiska resortu w tej sprawie .

Prof. Wł. Baka:

Tak, tylko ja się zastanawiam jak to zrobić dlatego też może wobec tego i to włączmy do spraw niezgodnionych i na ten zespół do Magdaleny. A to ze względu na to, że dawać w załączniku, że są .. załącznik jako wyraz rozbieżności to jest niewłaściwe.

_____:

Ja myślę tak, że ten punkt drugi panie profesorze w zasa-

dzie można spokojnie dołączyć, ten punkt drugi, przy reformie Kodeksu pracy należy przepisy itd. To można po prostu żywcem przepisać ewentualnie dopisując, jakiś problem będzie pod ty przy nowelizacji Kodeksu pracy i wtedy nie ma tutaj rozbieżności w tej sprawie. I to by można dołączyć bezboleśnie.

_____:

Ale do którego załącznika czy do pierwszego?

_____:

Tak, do pierwszego - I tutaj na końcu jako pkt 6 dopisać ten drugi pański tekścik z jakąś taką po prostu sugestią, że problem będzie rozpatrzony czy przyjęty do rozpatrzenia przy nowelizacji kodeksu pracy, czy w toku prac nad nowelizacją. I to by załatwiało sprawę.

Natomiast jest tu problem tego punktu pierwszego, na który nie mam pomysłu.

_____:

Panie ministrze, mnie się wydaje, że pierwszy punkt trzeba dołączyć do drugiego załącznika dotyczącego polityki zatrudnienia. Bo to jest typowa sprawa związana ze zwalnianiem indywidualnych albo grupowych z pracy. Ja proponuję żeby to dołączyć z zastrzeżeniem, że są różnice naszego punktu widzenia. Niejako to rozdzielić te dwa punkty.

_____:

Mamy w tych załącznikach więcej takich punktów panie profesorze. To nie będzie tu żadna nadzwyczajna rzecz, bo jest ich kilka.

Prof. Wł. Baka:

To co, uzgodniliście?

_____:

Rozumiem że możemy to dołączyć do załącznika "Zasady

polityki likwidowanych i zwalnianych.... " To się z tym nie kojarzy, to nie jest to. To byłoby raczej już przy tej ochronie pracy, żeby to tam zostawić. Bo tu są sprawy likwidacji zakładów pracy i to nie jest więc ten problem.

_____:

Ale cały rozdział dotyczący ochrony zatrudnienia właśnie związany jest z likwidacją i ograniczeniem zakładu pracy, a więc to jest logiczne żeby to do tego dołączyć.

_____:

W takim razie dobrze, to w tamtym, z tym, że my tutaj wobec tego będziemy musieli zrobić jakąś formułę zastrzeżenia wyraźnego, że podtrzymujemy, zresztą zobaczymy, redakcyjnie to na pewno będzie rozbieżność w tej sprawie.

_____:

A więc jeżeli można podsumować - rozbijamy ten tekst na dwie części. Punkt drugi dołączamy do załącznika pierwszego a punkt pierwszy do załącznika drugiego.

Prof.Wł.Baka:

Proszę bardzo pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

Myśmy tu jeszcze z panem ministrem Szreterem uzgodnili poprawki do tego załącznika.

Prof.Wł.Baka:

Ja proponuję żebyście w bilateralnym układzie Współprzewodniczący uznają wszystkie wasze poprawki. Tam jest ...

Proszę więc żeby ten tekst był doredagowany w tym układzie roboczym. My już do tej sprawy nie będziemy wracać.

Proszę pan prof.Trzeciakowski.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja mam propozycję nie do odparcia dla państwa. Dostałem list wzruszający od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Nie będę czytał całego list, w każdym razie kończy się ... Mamy nadzieję, że mimo ogromu sprawy zwierząt i humanitarnego traktowania nie ujdą uwadze komisji."

Głównie chodzi o to, że w działalności swej Towarzystwo napotyka na poważne trudności. Wynikają one głównie z braku wystarczająco precyzyjnych przepisów prawnych dotyczących ochrony zwierząt itd.

Chciałbym ten list przyjąć przez consensus jako dokumentacja do dalszego wykonania w trybie rewizji ustawy nowego stowarzyszenia.

Czy mogę liczyć na wsparcie państwa? Consensus jest.

Prof.Wł.Baka:

Nie ulega wątpliwości, że na największą wdzięczność można właśnie liczyć z tej strony.

W ten sposób doszliśmy do sfinalizowania wstępnego, to znaczy do wstępnego przyjęcia - bo tak to traktuję - wstępne przyjęcie tego dokumentu "Stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych" poza indeksacją.

Teraz ogłaszamy przerwę 15-minutową.

/przerwa/

/po przerwie/

Przewodniczący:

Proszę państwa kontynuujemy obrady.

_____:

Przepraszam, ja tylko mam tutaj taką uwagę - jak w 1981 roku obradowaliśmy z rządem, bywało że całą noc, to były kanapki.

_____:

Nie wszystko się jednak na lepsze zmienia przy okrągłym stole.

_____:

Tak, ale panie doktorze czy przypomina pan sobie rezult

_____:

Jednak przechodzimy do sprawy. Sprawa indeksacji - Pierwszy punkt - czy są uwagi? Rozumiem, że nie ma.

Punkt drugi - czy są uwagi? Mogę przyjąć, że nie ma.

Punkt trzeci -

Prof.Wł.Baka:

To jest zasadnicza tutaj kwestia. Myśmy wtedy mówili o przeciętnym wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej a tutaj jest - w pięciu podstawowych działach. Jaka jest różnica - mam ~~pytanie~~ pytanie.

_____:

16 procent.

Prof.Wł.Baka:

No , to jest zasadnicza sprawa. Słuchajcie, jednakże w pięciu podstawowych - tam u was było w projekcie w gospodarce uspołecznionej. A w tej chwili w pięciu podstawowych działach

to podstawa natychmiast rośnie. I ja niestety, tego nie mogę przyjąć.

Tak że ja proponuję powrót do tekstu poprzedniego "w gospodarce uspołecznionej", To musi być po prostu sprowadzone do gospodarki uspołecznionej.

_____:

Nie jest to podliczone.

Prof.Wł.Baka:

To zrobicie jakiś szacunek, albo coś. To tylko dlatego, że GUS uważa że jest to nie wyliczalne, nie można płacić 20 proc. więcej.

_____:

To znaczy można, tylko robiąc w ten sposób żeby skorygować po prostu ~~szyn~~ współczynnik korekty, ten 0,6.

Prof.Wł.Baka:

Ale oni nie chcą skorygować współczynnika korekty. A więc to jest pierwsza i zasadnicza sprawa. W ten sposób w Polsce już niejedne miliardy poleciały po prostu bezwiednie, że się zmieniało bazę, przenosiło się z gospodarki uspołecznionej płace i mówiło się w pięciu działach. A potem się szło w przemysł.

Sprawa więc prosta - ja bardzo proszę o powrót do gospodarki uspołecznionej.

I druga sprawa- redakcja ostatniego zdania jest zła. "Zapewnienie każdemu pracownikowi". To znaczy to tak jak byśmy technikę mieli następującą: - najpierw każdy pracownik otrzymuje tę kwotę a potem in plus coś jeszcze. Tak się to czyta.

W związku z tym ja mam tutaj takie dwie zasadnicze wą-

_____:

Ja, jeśli można, tutaj mam trzecią uwagę pt. "nietechnologiczność tego". Jest to po prostu w niektórych przypadkach absolutnie sensownie nie wykonalne, o tak bym to powiedział. Bo dwóch pracowników, którzy mają jakąś formę płac związanych z efektem pracy typu prowizja, typu akord nie wchodząc w szczególności, z założenia temu mniej wydajnemu musielibyśmy dopłacać, co byłoby zupełnie bez sensu. Trudno tu po prostu znaleźć sensowny sposób. Nie potrafię sobie tego tutaj wyobrazić, Bo myśleliśmy, że ten zapis, niezależnie od tego, że niezręczny w ostatnim zdaniu jest ucieczką od tej sprawy.

Prof. Wł. Baka:

Pierwsza sprawa - panie przewodniczący, przepraszam. Ja bym chciał jednak powrót do gospodarki uspołecznionej a nie 5-ciu działów.

_____:

Pod warunkiem , że zgodzi się

Prof. Wł. Baka:

Muszą się zgodzić, ponieważ inne j rady nie ma.

W waszym dokumencie, który został przedłożony przez OPZZ jest tylko gospodarka uspołeczniona i proszę o powrót do tego

I myśmy robili symulację na gruncie gospodarki uspołecznionej.

Prof. Manicki - proszę bardzo.

Ob. Manicki:

Dziękuję. Jeśli chodzi... Zacznę od tej kwestii z tego ostatniego zdania. Uważamy, że nie będzie szkody dla sprawy

jeśli wykreślimy dwa słowa: "każdemu pracownikowi". Zostałoby wówczas "sposób zapewnienia minimalnej kwoty wzrostu płac określa organy przedsiębiorstwa w porozumieniu ze związkami zawodowymi."

I wtedy nie musimy pisać "każdemu pracownikowi".

Jeśli chodzi o kwestię związaną z przeciętnym wynagrodzeniem w pięciu podstawowych działach, to ja chciałem zwrócić uwagę, że wcześniej prezentowanym tekście na stronie drugiej było zapisane:

"Podstawą do obliczania kwoty minimalnego wzrostu wynagrodzenia indywidualnego będzie przeciętne wynagrodzenie w pięciu działach gospodarki uspołecznionej w pierwszym miesiącu kwartału, za który obliczana jest indeksacja."

My wiedząc doskonale o tym, że nie jest badane wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej w tych określach czasu, w których ma być przeprowadzana indeksacja, od samego początku wszystkie szacunki przeprowadzaliśmy właśnie na tej płacy. Ta płaca wyniosła w styczniu 66.498 zł. I na tej płacy przeprowadzona symulacja pokazuje, że skutki roczne tych operacji przy założonej inflacji około 110 proc. wyniosą 51 mld zł.

A więc nie wiem czy to jest faktycznie kwota.... Bo w kuluarach się mówi co innego, jak rozmawiamy w kuluarach to padają stwierdzenia, że są to za przeproszeniem, żadne pieniądze, czy nawet inne określenia. Natomiast na sali z uporem się podnosi, że są to tak straszne pieniądze. Zauważam, że jest to średnia płaca w pięciu działach bez nagrody z zysku.

Jeśli chodzi o kwestię nie technologiczności, to rozumiemy pewne mankamenty z tym związane, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że nie z takimi mankamentami w naszych zakładach pracy

płacowcy sobie potrafili poradzić. Potrafili sobie poradzić z wchłonięciem rekompensat, potrafili sobie poradzić z wpłatami po 6 tysięcy dla wszystkich, Poradzą więc sobie i z tym problemem. I podejrzewam, że jest to najmniejsze zmartwienie w tym wszystkim.

Natomiast przejście na kwoty szacowane, podejrzewam, że będzie budzić na tyle dużo społecznych wątpliwości, że może spowodować - powiedzmy, - nie akceptowalność społeczną tego rozwiązania.

Jeśli płaca w pięciu działach gospodarki nie jest możliwa do przyjęcia, to możemy rozważyć powrót do wyliczania kwoty w oparciu o minimum socjalne, jak żeśmy prezentowali na samym początku. Dziękuję.

Prof. Wł. Baka:

Tak, no więc ja wracam do tekstu, który został przedłożony przez OPZZ, a który jest tekstem, rozumiem stanowiskiem. I jest na stronie pierwszej.

"Skorygowany współczynnikiem 0,8 nie niższy jednak niż o kwotę wynikającą z iloczynu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej".

W ogóle nie wchodzi w rachubę tamto....

_____:

Ale sprecyzowaliśmy na stronie drugiej, że chodzi tutaj o płacę mierzalną w pięciu działach podstawowych gospodarki uspołecznionej.

Prof. Wł. Baka:

No więc wracamy do punktu wyjścia dlatego, że to będzie

tak potężne nadpłacanie, to jednak w stosunku do wielu dziedzin liczenie od płacy w pięciu działach. To w odniesieniu do wielu dziedzin to będzie bardzo duże nadpłacenie. Wiele dziedzin może tego w ogóle nie wytrzymać.

I dlatego też bardzo proszę o przyjęcie powrotu, o powrót do poprzedniej formuły. Natomiast GUS będzie musiał przygotować technikę obliczania tej płacy. To jest jedna kwestia.

Natomiast tutaj to bym tak proponował, jeżeli chodzi o to ostatnie zdanie, żeby mocno to zredukować i napisać tak: "sposób obliczania tej kwoty określą organy przedsiębiorstwa w porozumieniu ze związkami zawodowymi".

_____:

Tu jest pytanie - komu ile dać.

Przewodniczący:

No tak, ale jeżeli powiadamy, że jest indeksacja i powiadamy, że nie mniej niż...

_____:

Tak właśnie i tu jest pytanie - jak znaleźć człowieka, któremu trzeba dopłacić.

_____:

Chwileczkę, a po co my mamy się w ogóle tym troszczyć.

_____:

Bo przecież nas zapytają a my nie będziemy umieli udzielić odpowiedzi.

_____:

To ja rozumiem, że ten mój wniosek, ta moja prośba żeby powrócić do poziomu płac w gospodarce uspołecznionej jest przyjęty przez kolegów. Proszę? Nie jest przyjęty?

Tu w takim razie będziemy mieli impas zasadniczy ze względu na to, że baza, którą w tej chwili zaproponowano - 5 podstawowych działów, ponieważ tutaj chodzi nie o tempo wzrostu tylko o bazę, o poziom, jest po prostu absolutnie sprzeczne z naszymi wcześniejszymi uzgodnieniami. I w związku z tym odpowiadając jak gdyby za to utrzymywanie się w pewnych ramach. Ja nie mogę w żadnym wypadku zgodzić się na to - różnice są prawie 20 proc. 20 proc. w poziomie, to jest bardzo dużo. To wtedy skala można powiedzieć, która obejmuje i w jednym i w drugim przypadku bardzo poważnie się zwiększa. I nawiasem mówiąc technicznie też bardzo komplikuje. Bo ja rozumiem, że przy mniejszej bazie to i mniejszy krąg ludzi w to wchodzi. Ale przy tak wysokiej bazie.

Prof.Trzeciakowski :

Proszę - pan Manicki.

Ob.Manicki :

Jeśli można...

_____:

Przepraszam jeszcze - GUS może to zrobić na podstawie szacunków uzgodnionych ze związkami zawodowymi.

Ob.Manicki :

Jeśli można. Ja chciałem powiedzieć w ten sposób, że przede wszystkim tak jak podkreślałem, nasze wyliczenia były prowadzone w oparciu o płace w pięciu działach. Mówiłem o 51 miliardach złotych. Teraz chcę powiedzieć o czymś innym. Chcę powiedzieć o tym, że różnica między pięcioma działami a całą sferą materialną jest znikoma. Natomiast w sferze materialnej między pięcioma działami podstawowymi a całą sferą materialną różnica jest znikoma. Różnica występowała w momencie jeśli w grę wchodził budżet. Jak wiemy sfera budżetowa w tym roku ma mieć relację 0,97 a nie 0,74 jak miała w roku przeszłym. I w związku z tym różnice te nie będą tak wielkie jak były do tej pory. Zgadza się, że te różnice będą w granicach na pewno nie 16 punktów, ale bardziej zbliżone do 4-5 punktów. I podkreślam więc to, że myśmy przez cały czas wszystkie wyliczenia i wszystkie szacunki przedstawiali w oparciu właśnie o tę kategorię płac.

Może więc strona rządowa przedstawi szacunki jakie są na sferze materialnej, niech sama polity, czy kwestia 51 miliardów złotych, bo mówimy o wielkim strumieniu miliardów złotych, które runą do kieszeni ludzi. Niech strona rządowa polityczny, proszę bardzo. Minister Szreter wczoraj liczył. Liczył to właśnie na tych cyfrach, który my podaliśmy, na cyfrach w 5 podstawowych działach, bo tylko te można było złapać.

Min. Szreter:

Precyzyjny rachunek nie jest tutaj możliwy, nie ma tutaj możliwości zrobienia precyzji tego typu żeby tam wyliczyć co do 10 czy 20 miliardą, ponieważ jest to kwestia różnych rozkładów jednostkowych, dynamik jednostkowych. Trzeba przyjmować założenia co do tego jakie dynamiki w rozkładzie wchodzi w grę, ponieważ jest to dopłata do dynamik w zasadzie zróżnicowanych, a więc jest to trudne do odpowiedni. Natomiast podwyższanie kwot oczywiście zwiększa ryzyko tej sprawy. A ja jednak cały czas podkreślam tę technologiczność. Dla mnie jest to niewykonalne.

Ob. Manicki :

Więc jeśli można, to najpierw sprawa kwoty. Zakładając nawet, że pomyliliśmy się o 100 proc. Nie o 10 nie o 20, tylko o 100 proc., to jest kwota 100 mld zł. Przypominam, że na SOP żeśmy zarezerwowali w tym roku kwotę 240 mld zł. Nie rzecz więc w pieniądzech.

_____ :

Ja proponowałbym z różnych względów rozważyć jakąś inną formę preferencji dla grup najuboższych. Być może, zastanówcie się panowie, być może odpowiadałoby wam przyjęcie na przykład u dołu współczynnika 1 dla dolnej grupy.

_____ :

Ja przepraszam panie ministrze, ale myśmy już tą lekcję przerabiali nie raz.

Min. _____ :

No prawda, ale to jest wykonalne, to jest możliwe do zrobienia. Natomiast wykonanie tego, niezależnie już od wielkości kwoty jest wręcz w niektórych przypadkach sensownie niemożliwe. W niektórych przypadkach - podkreślam oczywiście. Ktoś ma wyłą

cznie dniówkę czy inne rzeczy... I w niektórych biednych zakładach to będzie jednak poważny problem.

Proc.Trzeciakowski:

Proszę bardzo, pan dr Święcicki.

Dr M.Swięcicki:

Ja proponuję żeby zapisać tutaj dla bezpieczeństwa coś takiego, że ostateczny sposób ustalania tej kwoty będzie przyjęty po szacunku skali gospodarki narodowej i jej skutków, przy czym zakłada się, że te skutki nie mogą przekroczyć tych 60 mld zł.

/Głos: jeżeli mamy dyskutować to o szacunkach i symulacjach/.

No właśnie, ponieważ nie jesteśmy w stanie tego zrobić teraz.

Ob.Manicki:

Podejrzewam, że na wszystkie możliwe strony stymulacji. I stąd do żeśmy zaprezentowali.

~~Minx~~ Dr M.Swięcicki:

Ale ponieważ wczorajsza stymulacja była robiona tak trochę na kolanie, a więc taki bezpiecznik można by tutaj przyjąć i jeszcze raz te szacunki sprawdzić i zobaczyć. Jeżeli to jest rzeczywiście 51 miliardów zł, to to w ogóle nie ma o czym mówić. Natomiast jeżeli się okaże, że to jest 20 mld to już jest sprawa do dyskusji.

Prof.W.Trzeciakowski:

Ja chciałbym wyjaśnić, że nawet gdybyśmy zakończyli ten kwartał i spróbowali zrobić rachunki, to na szczeblu centralnym nie jesteśmy w stanie wykonać rachunku skutków ewentualnych takiego podejścia. To po pierwsze.

Po drugie - chciałbym zwrócić uwagę na to, że rysuje się

nam następujące rozwiązanie. Zapewniamy podwyżki o 51 czy 100 mld zł, przy użyciu formuły budzącej poważne wątpliwości co do jej zasadności od strony sposobu ~~przebiegu~~ wyliczenia przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, gdzie będziemy się sprzeczać bardzo ostro, ponieważ ja będę się musiał posługiwać jakimiś relacjami pięciu działów do gospodarki uspołecznionej, państwo będziecie mówili, że te relacje się zmieniają, ponieważ inne regulacje są w sferze budżetowej, I po trzecie - jak podkreśla minister Szreter, całość technologicznie jest bardzo trudna do wykonania, a z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej może budzić w konkretnych przypadkach poważne zastrzeżenia.

W związku z tym staje na nowo problem - czy w ogóle o taką kwotę jak 51 mld zł warto tak niedoskonałe narzędzie wprowadzać kwotowo minimalną rekompensatę. Chciałbym to ponownie postawić pod rozwagę.

_____:

Myśmy w czasie przerwy rozmawiali o takiej możliwości żeby te 50 czy 60 miliardów dorzucić po prostu przez system funduszowy przedsiębiorstwom o niskich płacach, o średnich niskich płacach i niech te przedsiębiorstwa o słabych płacach podzielały sobie to po prostu tą jakąś ulgę w systemie funduszowym. To byłoby już całkiem możliwe technologicznie. I nie mielibyśmy tych chińskich problemów do rozpatrzenia tutaj.

_____:

Mnie się też wydaje, że to byłoby najsensowniejsze.

Prof.Trzeciakowski:

Proszę, minister Lewandowski.

Min.Lewandowski:

Tylko że taka dwustopniowa indeksacja jest trudna w rea-

lizacji, to nie ulega najmniejszej kwestii. Ja natomiast nie umiem powiedzieć z jakimi skutkami jest to związane zupełnie.

_____:

Jeśli można, to ja bym chciał jedna trochę zebranych potrudzić, bo jak zaczniemy mówić na liczbach, to może się to stanie bardziej przekonujące.

Srednia płaca w pięciu działach w styczniu wyniosła 66.498 zł. Przyjmując rozpiętość decylową na poziomie rozpiętości wyliczoną przez Główny Urząd Statystyczny z września 1988r.

/Głos z sali: Przecież to nie musi być tak/.

Oczywiście, że nie musi być tak. Zakładam skalę błędu o 100 proc. Przyjęliśmy, że w pierwszym decylu ~~sz~~ będzie to ok.40 tys.zł, przy wzroście cen detalicznych w pierwszym kwartale szacowanym na 25 proc., przy współczynniku korekty indeksacji powszechnej da to kwotę ok.48 tys.zł. Zgadza się? Chyba zgadza się do tej pory.

Jeśli weźmiemy płacę średnią w pięciu podstawowych działach, przemnożymy przez ten współczynnik 0,6 i wzrost cen o 25% otrzymujemy kwotę gwarantowanego wzrostu około 10 tys.zł, czyli 2 tys. zł mamy do nadpłacenia dla górnego wynagrodzenia w pierwszym decylu. Rozpiętości płac w pierwszym decylu kształtują się mniej więcej przy poziomie płac 40 tys.zł. Przeciętna płaca w tym decylu będzie kształtowała się w okolicach między 34 a 35 tys. przeciętna płaca w tym decylu. A więc możemy przyjąć, że dla przeciętnej płacy to nam da jakiś szacunek średniego wyrównania. I teraz - jeśli to średnie wyrównanie przy 40 tys.zł wynosi 2 tys.zł, to przy 35 tys.zł wyniesie ok.3 tys. zł. Nawet jeżeli przyjmujemy, że będzie to 3 tys.zł. I razy 850 tys.ludzi to ile to jest? To jest 2,4 mld zł. Czy też 2,6 mld zł.

/Głos z sali: Nie, ale decylów/.

A drugi decyl ~~da~~ nadpłacamy zdecydowanie mniej, bo przecież on ma już dużo wyższe zarobki.

_____:

Ale proszę zauważyć taką sprawę, że ten rozkład to jest w rozkładzie. Natomiast ten sam rozkład może być w przedsiębiorstwie, czyli w rozkładzie tym nie będzie.

_____:

Ja rozumiem, ale w przedsiębiorstwie na przykład są jednakże osoby nisko zarabiające przypuśćmy w kopalni. No, ale tam nie ma problemów funduszowych, ponieważ to będzie margines. Problem jest w zakładach, w których znaczna część załogi, prawda, mieści się właśnie w tych sferach średnich, w tych sferach płac niskich. W związku z tym jeżeli by zrobić jakąś ulgę systemową w progu wolnym, która by dawała pewne środki skalkulowane na wysokości tych iluś dziesięciu miliardów złotych, to by to sprawy załatwiało. Po prostu tutaj byśmy tylko zapisali pewną taką dyrektywę, czy nie dyrektywę, ponieważ dyrektyw nie możemy zapisać tylko pewne zalecenie, prawda, że należy wykorzystać te ulgi na poprawę poziomu płac niskich.

_____:

Tutaj przecież chodzi ażeby człowieka konkretnego zabezpieczyć.

_____:

Ale tego właśnie nie potrafimy zapisać, tego nie potrafimy systemowo zapisać w takim języku, żeby człowiek z tego zapisu widział czy to jego dotyczy czy też nie. Jeżeli byśmy potrafili zapisać, to inna sprawa. Ale my nie potrafimy tego zapisać.

_____:

Nawiązując jeszcze do tego przykładu, o którym mówił pan Manicki. Bo pan tutaj policzył, że przy 40 tys., w normalnym

układzie, czyli przy współczynniku 0,8 dostaje 8 tys.

Ale przecież tam była propozycja, że ten współczynnik średni 0,8 może być tam in plus i in minus korygowany. To znaczy ta progresja - dygresja. A więc w układzie, gdyby to było przyjęte założenie, że w tym decylnu powiedzmy - jest ten 1 korekta 1, to jest o 25 proc. wzrostu i o 10 tys.zł., czyli dokładnie o tyle samo co panu wychodzi z tej średniej razy przy współczynniku 0,6, to się dokładnie pokrywa. I powstaje więc pytanie w takim układzie - po co robić ten problem? Bo praktycznie rzecz biorąc z tego rozwiązania skorzystana naprawdę jakiś minimalny procent zatrudnionych w gospodarce...

Bo nawet prawdopodobnie średnia tego decyla na to się nie załatwie, więc po co to? A komplikuje cały system.

Prof.W.Trzeciakowski:

Dziękuję bardzo. Proszę

-----:

Jest tutaj prof.Trzeciakowski, który w pewnej fazie naszej dyskusji powiedział, że jeżeli rozwiązanie jest nietechnologiczne. to jest puste. Dlatego, że puszczaniem się, można powiedzieć na rozwiązanie, którego nie wiemy jak wdrożyć to jest kompromitacja, można powiedzieć dla naszej inicjatywy. Poza tym jest tutaj też jeszcze jeden element a mianowicie, taki, że to może być w ogóle w poprzek wszelkich zasadom racjonalnego gospodarowania, ponieważ ktoś kto obija się, nie przychodzi do pracy nie ma osiągnąć żadnych. I po prostu on przychodzi do kasy, bo jest kwota.

Natomiast mechanizm poprzez stawki, to jednak wiąże, uzalnia. Będziesz miał tę rekompensatę, indeksy jeżeli będziesz pracował. I dlatego też jest problem taki... Ja bym prosił

was bardzo koledzy, żeby ... Ja rozumiem waszą intencję, ale może rzeczywiście żeby pójść poprzez rozwiązanie funduszowe nawet zredukować SOP-u część. Nawet przyjąć założenie takie, że z SOP-u, z tych kryteriów SOP-owskiego się zdejmują "X" miliardów i z waszej inicjatywy przekazuje się w ramach dokonywanego procesu indeksacji dla rozwiązywania tego problemu jednakże w sposób zgodny kompatybilny, można powiedzieć, z ogólną logiką systemu.

Dlatego, że mnie bardzo też oprócz tej kwestii wyliczania tej kwoty bardziej jeszcze mnie zatrzwożyło to, że my praktycznie rzecz biorąc nie mamy mechanizmu obliczania tego. Nie mamy mechanizmu wprowadzania tego.

A więc dlatego ja bym proponował żeby nawet nadpłacić w stosunku do tego, co wy mówicie, do tych kwot o których mówił pan Manicki. Natomiast zrobić to w taki sposób, ażeby to było technologicznie sprawne.

Ja proponuję, ponieważ jest rzeczywiście trochę późno, jesteśmy już zmęczeni żeby z taką konstatacją, że rozwiązań co do których nie wiemy jak postępować.... My nie możemy się tak wykpić i powiedzieć, panowie w przedsiębiorstwie sobie załatwicie sprawę. No to jest po prostu trochę nieodpowiedzialne z naszej strony. Ja bym proponować żeby przyjąć taką linię, że prosimy jeszcze kolegów z OPZZ, żeby przy założeniu takim, że wyc hodzimy absolutnie naprzeciw jeżeli chodzi o ich troskę o tych najniższej zarabiających itd. I że znalezione zostaną środki które w odpowiednim mechanizmie będą przepompowane właśnie na te cele. Żeby natomiast wprowadzić taki system, który z punktu widzenia jego wymowy, jego zasad był przejrzysty technologicznie sprawny.

Prof.Trzeciakowski:

Proszę - pan Manicki.

Ob.Manicki:

Jeśli można, chciałem powiedzieć w ten sposób, że w punkcie 6-tym piszemy , przepraszam - w punkcie 16-tym: "Przyjęte rozwiązania indeksacji wynagrodzeń zostaną ocenione i ewentualnie reegocjowane przez rządy i związki zawodowe w IV kwartale.

Chciałem powiedzieć, że do IV kwartału operacja indeksacja i operacja indeksacji zostanie przeprowadzona raz. No to przeprowadźmy ją raz według tych zasad, które tutaj przyjęliśmy. Jak nie wypali - przejdziemy na fundusową.

_____:

Tak, tylko wprowadzimy takie zamieszanie i wprowadziłoby to tyle nieporozumień i tyle niepotrzebnych konfliktów na tym tle, że od razu wyposażymy, jeżeli tak można powiedzieć - naszą organizację związkową jednej i drugiej orientacji we wspianą ładunek - można powiedzieć - konfliktowy. Nie mówiąc już o tym, że władza się kolejny raz skompromituje.

A ponieważ ja tutaj reprezentuję tę stronę koalicyjno-rządową, współprzewodniczę, bardzo bym nie chciał ażeby to odium spadło na nas wszystkich, a na mnie w szczególności.

_____:

Ja chciałbym tylko dodać , panie profesorze, że technologicznie pustych zapisów, to w całym tym stanowisku mamy bardzo wiele które też nie wiemy jak zadziałają, jak będziemy realizować. I jedno więcej puste nie zadziała na tym, chroni najniżej zarabiających. I o to nam chodzi i od tego nie możemy odstąpić, mamy uchwały swojej rady.

_____:

No to proponuję....

Prof.Trzeciakowski:

Przepraszam panie profesorze, ale tu jeszcze pani Wóycicka.
Ob.Wóycicka:

.... dotyczące ochrony najuboższych, czy dotyczące minimalnej kwoty. Bo tych którzy najniżej zarabiają, nie najuboższych, bo to jest inna kategoria, a którzy najniżej zarabiają, można chronić w różny sposób. I myśmy wychodzi do państwa z propozycjami - może jednak rozważyć to. Ja nie wiem czym są państwo zobowiązani. Bo rzeczywiście można właśnie ~~przejsze~~ przejść na tę procentową, silną regresję i tak samo chronić tych nisko zarabiających. Czy też chodzi o kwoty?

To znaczy, może wobec tego państwo zweryfikują jakby postawę wobec tej kwoty jeśli możemy tutaj zdecydować się i zgodzić wspólnie na silną regresję.

_____:

Przepraszam bardzo, ale ja tutaj pewnej rzeczy nie rozumiem. Bo najpierw się mówi, że będziemy nadpłacać tylko tych, którzy do kasy przychodzą. A co? Regresja czy progresja procentowa to przed tym nas uchroni? Też nie będzie pracował, bo mu się nie będzie opłacało, bo musi dostać procentowy przyrost wyższy, jeżeli jest w dolnej stawce. No więc o czym my rozmawiamy?

_____:

Tak, to stawki a nie kwoty łącznej. Jak nie zrobi sztuk, to nie będzie. Jak nie przyjdzie, to za te godziny nie dostanie wynagrodzenia. To jest jednak różnica, naprawdę. Przecież sami wiecie, że jest to bardzo trudne. Ja nie widzę w ogóle sposobu.

Prof.Trzeciakowski:

Proszę bardzo pan.....

_____:

Ja rozumiem w ten sposób, że państwo zarówno siedzący na-
przeciwko mnie, jak i po mojej lewej stronie co do pewnej
idei są dogadani. My nie chcemy tego absolutnie wstrzymywać.
nie mamy najmniejszego zamiaru. Natomiast tak jak tutaj
państwo powiedzieliście poprzednio, że zarówno całe to stanowi-
sko musi być w jakiś sposób zostać przejrane, pewne sprawy
musicie państwo postawić na KKW. Tak samo my jesteśmy, i tu
podkreślam, zobowiązani uchwałami naszych organów statutowych
I to wynegocjonowaliśmy tutaj państwo, przedstawimy u nas na
Komitecie Wykonawczym, skonfrontujemy to z tym co myśmy przy-
jęli i wówczas albo będzie pełna rozbieżność, albo będzie
pełna zbieżność. Bo wydaje mi się, że naprawdę nie ma sensu
już tutaj dalej dyskutować, ponieważ my musimy zarówno rodzzi-
a pierwszy postawić rozdział drugi, siódmą, do bardzo dogłębnej
dyskusji. A ochronę ludności przed skutkami inflacji i równo-
ważenia gospodarki tym bardziej. I to proszę jako moje
oświadczenie - strony OPZZ przyjąć.

Prof.

Mm.Baka:

Tak, to znaczy miałbym następującą propozycję, żeby ...
Bo to różnica dotyczy tego punktu 3 i konsekwencje 4-ego.

Ja rozumiem, że możemy przejrzeć do końca dokument, Nato-
miast

_____:

Zawieszamy jakby kwestie tej kwotowej gwarancji.

Prof.Baka:

Natomiast ja miałbym jednakże taką propozycję po prostu -
ponieważ chyba nie wątpicie naprawdę w dobrą wolę ażeby rozwią-

zać ten problem, który przez was jest stawiany i ze strony można powiedzieć rządu jest pełne zaangażowanie żeby tę kwestię rozwiązywać. Taka jest orientacja.

Natomiast oczywiście tutaj może być tendencyjne jak gdyby, nawet czasem nieświadome przedstawienie jakiejś sprawy. Mnie chodzi o to, że przywiązanie się do pewnej idei kwoty może bardzo utrudniać. I dlatego byłoby też bardzo dobrze, gdyby spróbować obliczyć sobie jakie warianty tutaj mogą wchodzić w rachubę. Ale warunek technologiczności, czyli warunek ten żeby mogło to funkcjonować, powinien być warunkiem poddostawowym tak jak jest w fizyce, jak jest we wszystkich innych dziedzinach, które są bardziej ścisłe, gdzie się ... w technice, gdzie się odrzuca coś z góry, co nie jest możliwe, mimo że jest bardzo słuszne.

_____:

Przepraszam bardzo czyli to co pan profesor powiedział, a wzorując się tutaj na panu doktorze Bugaju, bardzo serdecznie zapraszam pana profesora na posiedzenie Komitetu Wykonawczego, albo kogoś kogo pan prof. wydeleguje. Dziękuję bardzo.

Prof. Baka:

Oczywiście słuchajcie, byłoby najbardziej przedziwne, gdyby przedstawiciele koalicyjno-rządowej strony stali się komiwojażerami indeksacji. Ja wam powiem - pierwszy pójdę do was i do "Solidarności" jeżeli chodzi o przeciwstawienie się indeksacji, przepraszam ja żartuję.

_____:

Panie profesorze, ja rozumiem, że to nie jest w rozumieniu komiwojażera, tylko orędownika ochrony ludzi pracy przed skutkami tejże inflacji, która tutaj jest zadekretowana na przeszło dwudziestu stronach.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan Manicki. Czy pani pozwoli ?

Ob Manicki:

Ja nie chcę niczego przesądzać. Oczywiście jak powiedziała kol.Martyniuk sprawa będzie przedstawiana na naszym Komitecie Wykonawczym czy Radzie OPZZ. I chciałem w tym momencie tylko uzyskać odpowiedź na jedno pytanie - czy jeśli my będziemy, bo my będziemy tam przedstawiać pewne opcje. Ja chcę uzyskać tutaj odpowiedź na to - ja nie przesądzam, że taka decyzja Komitetu wykonawczego mogłaby zapaść - czy jeśli my przedstawimy opcje, że do przyjęcia byłaby zasada zasilania funduszków płac przedsiębiorstwa o kwoty wynikające z różnic, jakie zostały wypłacone pracownikom. Z różnic pomiędzy przyrostami jakie pracownicy osiągnęli na przykład między miesiącem kwietniem a miesiącem czerwcem a jakie powinni osiągnąć, gdyby wynikały one z tej płacy minimalnej. Że jeżeli takie zasilenie funduszu płac by nastąpiło, oczywiście w tym momencie musiałby być bezwzględny zapis nakazujący przedsiębiorstwu wykorzystanie tych środków wyłącznie dla wypłaty ich dla tych pracowników - czy takie coś jest do przyjęcia ?

Nie wiem czy dostatecznie jasno się ~~na~~ wypowiedziałem?

Prof.W.Trzeciakowski:

~~Nie wiem czy dostatecznie jasno się wypowiedziałem~~

Przepraszam, zanim się panowie zastanowią to pani Wóycicka chciała zabrać głos.

Ob.Wóycicka:

Ja chciałam powiedzieć, że tutaj składając propozycje stronie OPZZ żeby przemyślała jeszcze raz ten wariant jeden -

* naszym zobowiązaniem, że poszlibyśmy, czy też ten wariant funduszowy, ja nie chciałam zaznaczyć, że my się wycofujemy tutaj z poszukiwania kompromisu. Zgłosiliśmy te warianty, ponieważ wydają się one po prostu sprawniejsze a różnice nie są duże, Ale jeszcze raz uważamy, że należy dać indeksację z dwoma związkami w jakiś uzgodniony sposób, a nie przeciwny. Tak że to nie był żaden sygnał, że nie szukamy tego rozwiązania

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy na pytania pana Manickiego ktoś udzieli odpowiedzi?

Min. _____:

Panie przewodniczący, mnie się wydaje, że różnicowanie funduszowe czy systemowe w zależności od tego gdzie jest jaka wysokość średniej płacy, jest możliwe tylko na gruncie SOP-u. Natomiast czy to daje gwarancję, że te pieniądze dotrą do pracowników najbardziej potrzebujących, to trudno jest mi powiedzieć. Niewątpliwie pracownicy słabo wynagradzani są również w takich bogatych zakładach, gdzie środki na wynagrodzenia będą wysokie i oczywiście tam żadnych dodatków z tego tytułu nie będzie. I nie widzę mechanizmu, w który można byłoby to wprowadzić. Natomiast problemem większym oczywiście jest tam, gdzie te zakłady mają małe środki na wynagrodzenia. No ale teraz jak zróżnicować - czy małe mają dlatego, że źle pracują, czy dlatego, że znaleźli się czy są w takiej niekorzystnej sytuacji, że powinni właśnie dostać poprzez SOP czy też coś takiego. To w ramach systemu kształtowania środków na wynagrodzenia jest niestety bardzo trudne do zindywidualizowania i do zrobienia właściwie.

_____:

... jest taka indywidualizacja. Ten proces, może ja szuka-

jąc prostego rozwiązania, to jakaś formuła, która dorzuca po prostu pieniądze przedsiębiorstwom poniżej średnich ~~di~~ dla całej gospodarki zabiera w porozumieniu "okrągłego stołu", jest taka jakaś klauzula, która powiada, że te pieniądze należy w tych przedsiębiorstwach w szczególności, ale w ogóle w całej gospodarce należy dbać o te płace, o wypłaty tym do niskich wynagrodzeń, mogła by chyba załatwić sprawą, która byłaby prostą formułą i praktyczną po prostu. Po prostu się dorzuca funduszu trochę do przedsiębiorstw o niskiej średniej. Z zaleceniem, tak jak mówił pan Manicki, żeby to było wykorzystane w tym celu o czym myślimy teraz.

_____:

Umożliwia się wzrost bezpodatkowych...

_____:

Tak, tak jest.

_____:

No tak, ale jak to rozrzucić? Jakim kluczem, jak pomiędzy poszczególne zakłady, bo przecież to nie dotyczy wszystkich zakładów. A jeżeli nawet będą się powtarzały, to jednak w różnym stopniu. Bo akurat w różnym stopniu jest tam różny procent ludzi nisko zarabiających, którzy powinni korzystać z tego ekwiwalentu.

_____:

Ja myślę, że po prostu problemy techniczne też powstaną, ale one są tak dalece znikome w stosunku do alternatywy, że należy ją przyjąć po prostu.

_____:

Ja proponuję panie redaktorze konkretne rozwiązanie, to wówczas będzie sprawa łatwa do uchwycenia. Ja osobiście nie widzę...

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - pan dr Bugaj.

Dr Bugaj :

Mam takie wrażenie, że oczywiście trzeba dążyć do tego, by ten system regulował w sprawiedliwy sposób z pewną preferencją - rzecz jasna - dla niżej uposażonych przyrost wynagrodzeń. Tym niemniej chyba nie wolno przyjąć także takiego założenia, że umiemy to w sposób systemowy tak uregulować, że nie będzie ani jednego przypadku, który by się ... to znaczy nie był zgodnie z tymi regułami wynagradzanym. Jeżeli jest problem taki, o którym mówił pan min.Lewandowski, że są także przedsiębiorstwa o bardzo wysokiej średniej, w których także mogą się znaleźć ludzie o bardzo niskim wynagrodzeniu, to ja tego nie neguję, może tak być. Ale na litość boską nie znajdziemy takiego systemu, który absolutnie to wszystko rozwiąże. To musi być jakiś mechanizm wewnętrzny w tym przedsiębiorstwie, ~~który~~ który wpływa jakoś na kształtowanie płac, by ci ludzie, którzy są tak w trudniejsze sytuacje, jeżeli to jest przedsiębiorstwo zamożne generalnie, żeby mógł się znaleźć sposób ich usatysfakcjonowania i nie można tego absolutnie co do jednej osoby rozwiązać przy pomocy tak rozumianego systemu, bo nie da się go zapisać w dwóch książkach.

Prof.W.Trzeciakowski:

~~Maxxkxjxxtuazj~~ Pan Manicki - proszę.

Ob.Manicki:

No w tej sytuacji praktycznie można powiedzieć braku nawet odpowiedzi na to pytanie, które przedstawiłem, to ja proponuję w sposób następujący - niech strona koalicyjno-rządowa i strona solidarnościowo-opozycyjna zawrą między sobą porozumienie. Strona OPZZ pozostanie poza tym porozumieniem i w ten sposób się rozstaniemy.

Ale mnie się wy aje, że tu jest zupełna możliwość porozumienia się na bazie funduszowej. Nie można wymyślić wprowadzie zapisu ani systemu w ciągu dziesięciu minut, prawda, natomiast istnieje całkowita możliwość załatwienia tej waszej sprawy tego waszego wniosku na bazie systemu funduszowego.

_____:

Jest jeszcze taki problem - mianowicie są dwa zakłady, które mają stosunkowo zbliżoną średnią płacę i uważamy, że niską. I teraz - jeden zakład pracuje bardzo dobrze i tylko z tego tytułu, że historycznie tak się ułożyło ma tę niską średnią, a drugi pracuje coraz gorzej i dlatego ma niską średnią. I co? I stwarzamy w ramach tego systemu tym obydwu zakładom tę samą możliwość podciągania płac swoim pracownikom. Przecież

_____:

Z tych miliardów na SOP z wyrzuconych całkowicie pieniędzy można...

_____:

Proszę bardzo, ja przez SOP nie neguję, można to wprowadzić ale tylko przez SOP.

_____:

No właśnie, w ramach środków SOP-u.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę bardzo pan red.Wielowieyski.

Red.Wielowieyski:

Tak, bo przecież istotą rzeczy jest to, że po pierwsze - również w ramach naszej propozycji solidarnościowej można dostecznie wysoko zrekompensować utraty z powodu inflacji.

Wskaźnikiem 1,0, a nawet 1,1 można nadrobić w tych niskich

decylach - 35 czy 40 tysięcznych można wyjść na te same sumy, które wyliczał tu kol.Manicki.

Istotą rzeczy jest to, że w takim przedsiębiorstwie zabraknie zupełnie pieniędzy dla innych ludzi. I w tym zakresie trzeba szukać rozwiązania funduszwego, które - ..Panie Ministrze Lrwandowski, tutaj jest istota rzeczy, która rzeczywiście staje w sytuacji wobec lepszych i gorszych zakładów. Natomiast problem, który walczy OPZZ, prawda, w sposób uzasadniony, polega na ochronie najsłabszych sytuacji inflacyjnych. Otóż tylko pod tym kątem ochrony najsłabszych sytuacji inflacyjnej warto jest stworzyć fundusz, który by te słabsze przedsiębiorstwa wyżej indeksujące słabe grupy ratował. To jest rzeczywiście posunięcie socjalne. Ale pamiętajmy, że indeksacja jest sposobem dostosowywania się do sytuacji inflacyjnej nie pod kątem wzrostu wydajności.

Prof.Baka :

Ja mam propozycję następującą: żebyśmy przeszli do dalszych punktów. Natomiast jeżeli chodzi o tę sprawę, to nie podejmuje takich, można powiedzieć deklaracji, że my wobec tego odchodzimy, że my dalej nie uczestniczymy itd. Ponieważ na gruncie tej deklaracji, jaka jest tutaj dokonana, deklaracji intencji wspartych ewentualnym przypływem środków sprawę, o którą chodzi OPZZ można załatwić. Je uważam - i to jest zwrócenie się do ministra pracy ministra finansów i chodzi po prostu o to, ażeby zrewidować stosunek do SOP-u. Chodzi o to, ażeby także wykorzystać - można powiedzieć środki w części...

_____:

My z SOPem nic nie mamy

Prof.Baka:

Ale słuchajcie, nie ma partykularnych resortowych intere-

sów. Jest po prostu podejście generalne. Natomiast tutaj powinien być stworzony mechanizm, mechanizm także i kryteria, które by pozwoliły na efektywną pomoc tym przedsiębiorstwom, które znajdują się właśnie w sytuacji, o którą chodzi kolegom z OPZZ.

Przeto ja proponuję ażeby przed przedstawieniem sprawy Radzie OPZZ w układzie OPZZ - Ministerstwo Finansów - Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, dokonany został przegląd tego problemu z punktu widzenia zaproponowania jakichś wariantów alternatywnych rozwiązań kompatybilnych, zgodnych z duchem można powiedzieć procesu, systemem procesu indeksacji, technicznie sprawnych, które dały by się przedstawić i rzeczywiście byłyby takie, o jakie chodzi OPZZ tzn. chroniące interesy ludzi w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej. Po prostu żeby nie iść na Radę OPZZ w tej chwili z deklaracją taką - odrzucamy, ponieważ my postawiliśmy punkt, propozycję, idzie w kierunku procentowej indeksacji. Nie uwzględnione zostały nasze postulaty, to jest zupełnie zrozumiałe, że można pozyskać dla takiego czegoś poparcie w słusznym oburzeniu. No i wtedy będziemy mieli rzeczywiście szkopa, i wtedy być może, że wszyscy na tym stracą.

Czy można taki wniosek proponować kolegom? Kiedy jest Rada?

_____:

Jeśli można, posiedzenie Komitetu Wykonawczego mamy zaplanowane na dzień 29, posiedzenie Rady OPZZ na dzień 30m. Z tym jednak, że ja chciałem powiedzieć, że przede wszystkim, przed posiedzeniem Rady OPZZ, to my musimy wyjaśnić jakim to sposobem doszło do tego, a myśmy odeszli od tego co suger

wała Rada, czy przyjęła w swoim stanowisku Rada, czyli oparcie się na minimum socjalnym. Ja chciałem powiedzieć, że my żeśmy w swoim czasie rozumiejąc potrzebę osiągnięcia kompromisu przy okrągłym stole, potrzebę negocjacji, przyjęliśmy tutaj potrzebę zgłoszoną przez ministra Szretera, wychodzącą naprzeciw tej propozycji dążyliśmy do tego żeby pogodzić stanowiska, jak do minister Szreter określał, obu związków zawodowych. W tej sytuacji praktycznie nie widzę realnej możliwości, aby Radę OPZZ nakłonić do ustępstw na rzecz, w końcu nie wiadomo czego, bo nawet nie potrafimy otrzymać odpowiedzi na proste pytanie. I w tym momencie mogę powiedzieć że jedyną realną decyzją, jaką widzę do podjęcia przez Radę OPZZ, jest powrót do naszej koncepcji. A chciałem powiedzieć, że ona już kosztuje nie 24.300 zł, tylko 28.800zł w skali średniorocznej, bo nasza realna znajomość przewidywanego wskaźnika wzrostu cen jest dużo lepsza niż miesiąc czy półtowa miesiąca temu. Szacuj my w tej chwili skutek średnioroczny wzrostu cen bez cen przechodzących z ubiegłego roku na potiomie 66 proc. i podejrzewam, że jest to realne.

Propozycja nasza przy współczynniku 0,6 indeksowania od płacy średniej w pięciu podstawowych działach gospodarki powoduje skutek średnioroczny 23 tys.zł, przy tych samych realiach, jest 5 tys.różnicy. Jeżeli to nie przemawia, to proszę bardzo.

_____:

To nie jest ostateczne, że się wyklucza taką możliwość.

Prof.Baka:

A jaką możliwość?

_____:

Funduszową, rozwiązania tej sprawy w ramach czy poza

ramami SOP-owskimi preferencji funduszowych.

Prof.Baka:

Ja rozumiem, że OPZZ jest skłonny rozważyć też taki wariant.

_____:

Oczywiście że rozważymy każdy wariant, jeżeli on zabezpieczą.

Prof.Baka:

Dobrze, to w takim razie przyjmijmy taką deklarację i dalsze prace, ponieważ jutro mamy tutaj dzień wolny, to.... żeby te prace były prowadzone, ponieważ Komitet Wykonawczy jest w środę.

W związku z tym ja proponuję ażeby przejść do punktu kolejnego.

Prof.W.Trzeciakowski:

Punkt 4-ty, czy są zastrzeżenia?

_____:

Z tym, że ja rozumiem tutaj tak - przyjęty jest w trójkę do tego 0,8, potem jest kwestia do rozważenia to są te wszystkie sprawy związane z kwotą gwarancyjną. Potem na str.2-iej Tu znów ta baza do minimalnego ,t o jest konsekwencją....

I rozumiem, że gdybyśmy wyrzucili tę gwarancję, to wtedy ta końcówka 3-ki też by wpadała jak gdyby w to.

Prof.Baka:

Nie, no jest zrozumiałe, że jeżeli wyłączymy układ kwotowy, to logicznie trzeba po prostu dokonać tej operacji w całym tekście.

Dobrze,

_____:

Czyli rozumiem, że trójka jest z tymi zastrzeżeniami akceptowana, Tak?

Nie słyszę.

Wobec tego czwórka.

_____:

Tu ja rozumiem, że na pierwszej stronie wykreślamy wszystko od 0,8 i drugi akapit to są konsekwencje tego.

To jest w każdym bądź razie do rozważenia.

Teraz czwórka.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Nie, ale ostatnie zdanie zostaje/

/Głos z sali na wyciszeniu/.

Nie, to może być tylko to był niższy od kwoty może na stronie trzeciej trzeba wyrzucić od słowa "lub". I tutaj od 0,8 do 0,6 wyrzucić.

_____:

I w punkcie 6-tym od słowa "oraz".

_____:

Właściwie to jest jeszcze do rozważenia w ramach tych rozmów funduszowych, nie przy tym sformułowaniu oczywiście.

_____:

No więc wykreślimy to sformułowanie.

_____:

Teraz czytając resztę tekstu - czy przyjmujemy to?

Dr Święcicki:

Ja mam tutaj pytanie a mianowicie - pierwsze pytanie jest takie - co się rozumie w tym okresie styczeń-marzec. Ponieważ rozumiem, że bazą jest płaca styczniowa czy płaca grudniowa do marca, bo to jest ważne.

Jaki wskaźnik wzrostu płac się bierze - czy dzieli się płacę arcową przez styczniową, czy kwietniową przez styczniową. Po prostu tu jest zwykła niejasność. Jeżeli się dzieli marcową

przez grudniową, to wtedy wszędzie jest duży spadek.

_____:

To znaczy intencja jest porównanie kwietnia ze styczniem i w tym celu porównujemy wzrost kosztów utrzymania po skorygowany w okresie pierwszego kwartału, wzrost cen, przeproszam....

_____:

Czyli łącznie ze styczniem? Tak, pierwszy kwartał - trzy miesiące /styczeń, luty, marzec/.

Rozumiem.

_____:

I porównuję stawki płac ~~styc~~ między sobą kwietniowe i styczniowe. No trzy miesiące - trzy miesiące.

_____:

No, nie jest tu całkiem jasno napisane. Po pierwsze, po drugie to jednak się zastanawiam nad tym, że przecież stawki się bardzo rozmaicie w przedsiębiorstwach zmieniają. I akurat wiele bardzo przedsiębiorstw może mieć stawki te same w kwietniu co w staniu, te podstawowe wszystkie itd.

_____:

Ale to stawek i innych składników wynagrodzeń indeksowany indywidualnych.

Ja rozumiem, że przecież tu musi być elastyczne otwarcie na możliwość ustalenia rozsądnego tej indeksacji w przedsiębiorstwie. Te zasadnicze stawki, no różnie bywa z tymi zmianami, ale są stawki i są inne składniki indeksowane.

_____:

Czyli ten wzrost ograniczeń będzie tu ogranicznikiem, to następne zdanie.

Przewodniczący:

Proszę bardzo - pani Wóycicka.

Ob.Wóycicka:

Ja nie bardzo rozumiem sens pracy nad tym tekstem, bo albo jest tak, że powracamy do dwóch tekstów tzn. tekstu, który był przygotowany przez stłonę to znaczy uzgodniony z min.Szreterem i nami, prawda, który nie włączał jakby OPZZ, I poszukujemy. albo wracamy do tego tekstu ostatniego, z możliwością poszukiwania innych rozwiązań. Rozumiem, że my poszukujemy w ramach dwóch propozycji OPZZ-owskiej i naszej, nadal możliwości połączenia.

Natomiast oczyszczanie tego w gruncie rzeczy polega na powrocie do naszego tekstu puerwetnego, a więc nie bardzo widzę tutaj sens tych zabiegów.

Ja po prostu rozumiem, że powstał problem - czy OPZZ może ... tzn. problem technologiczny - jak włączyć tą kwotę w zapis dotyczący indeksacji oraz ewentualne propozycje dla rozważenia dla OPZZ żeby zmienić metodę kwoty na metodę silnej progresji lub t.ż. funduszową. Ale to jest jakby jedyne. I nie widzę sensu dalej uzgadniania tego tekst, ponieważ on w wersji poza tymi punktami kwestionowanymi, nie był też kwestionowany przez OPZZ, przecież.

Prof.Baka:

To znaczy ja rozumiem, że my w tej chwili przyjęliśmy tylko następujący punkt, że sprawa, nazwijmy to kwoty, bądź innego rozwiązania, które by satysfakcjonowało OPZZ, jest przesunięta. I ponieważ przyjęliśmy, że kwota jest nietechnologiczna i jest trudno przyzwajalna do tego mechanizmu, że może ona wielkiego bałaganu narobić. A zatem musimy dokonać po prostu odseparowania z tego tekstu tych elementów, które

z tą kwestią się wiążą. Natomiast we wszystkich innych punktach uważam, że dyskusja jest konieczna jeszcze to znaczy uzgodnienie, czy występują jakieś rozbieżności. Przecież zarówno ze strony solidarnościowo-opozycyjnej mogą jeszcze wystąpić jakieś uwagi, ze strony kolegów z CPZZ, przecież ich zainteresowanie nie ogranicza się tylko do kwoty. Tak ja to pojmuję. Jak również i z naszej strony.

A więc ja bym proponował żeby jednak szybko przelecieć ten tekst i mieć wtedy uzgodnione wszystko poza jedną sprawą - w jaki sposób załatwić ~~nazwiska~~ nazwijmy to w cudzysłowie - problem kwot.

_____:

Problem preferencji dla najuboższych.

Prof.W.Trzeciakowski:

Tylko może będzie prościej jak pan minister Szreter będzie to prowadził.

Min.Szreter:

Dobrze.

Dr Święcicki:

Ja mam tylko pytanie do min.Szretera. Mianowicie - strona solidarnościowo-opozycyjna mówiła od początku, że tutaj absolutnie nie chodzi o jakąś powszechną "wałęśówkę" w tym wyrównaniu pierwszego kroku. Otóż czy min.Szreter jest pewny że te zapisy tutaj zawarte są z tego punktu widzenia tutaj bezpieczne? Bo ja się obawiam, że tu może być, że te zapisy nie są tu w pełni bezpieczne, że się może to przekształcić w jakąś dość powszechną falę jednorazowych podwyżek z najrozmaitszych tytułów, że to jest po prostu za krótki okres. Takie jest moje osobiste wrażenie. Ja już tutaj nie chcę

mieszać na tle tych bardzo wielu spornych kwestii, ale po prostu sygnalizuję swoją obawę w tym zakresie. Czy to jest sprawdzony zapis w sensie tego co się dzieje w przedsiębiorstwach ze względu na sezonowość, przestoje, które się rozmaicie układają itd. niezmiennosc stawek w tak krótkim okresie czasu, a ceny jednak cały czas się ru zają itd.itd. Czy to jest bezpieczny zapis z tego punktu widzenia?

Min.Szreter:

To znaczy - aboslutnego bezpieczeństwa nigdy się w tej sprawie nie osiągnie, Na przykład cała sezonowość jest ogromnym problemem przy tej kwartalnej indeksacji. I tu jest znaczne ryzyko. Natomiast dynamika wzrostu płac w tych pierwszych miesiącach przeciętna około trzydziestu kilku procent, można ją szacować na około 33 proc.

/Głos z sali: Luty do stycznia 24,3/.

W Luty do stycznia. No to na pewno marzec - kwiecień ... Marzec na pewno jeszcze do trzydziestukilku dołoży, przy wzroście cen około ~~20~~ 25 przyjmijmy, a więc tutaj nadwyżka średniej oczywiście jest nad sprawą. Co nie oznacza, że w każdym indywidualnym przypadku jest tu pełne pokrycie. Nato, miast zbadanie tego w pełni kompetentne oszacowanie skali wzrostów indywidualnych gdzie w globalnym rachunku nie bardzo jest możliwe. Tutaj skala nadwyżki rzędu 8-9 punktów średniego tempa wzrostu płac nad tempem wzrostu cen w tym okresie, daje szansę, że koszty tutaj dopłatowe nie będą wysokie.

_____:

Najbardziej niebezpiecznym sformułowaniem jest tutaj sformułowanie stawek płac, ponieważ wzrost płac pomiędzy marcem a styczniem w dużym stopniu jest związany ze wzrostem

produkcji pomiędzy marcem a styczniem. Należy też pamiętać, że marzec jest ostatnim miesiącem kwartału i tam poziomy produkcji i w przemyśle i w budownictwie są zawsze najwyższe. To jest zawsze około 15 proc. różnicy. Wynikają więc one nie z podwyższenia stawek, tylko z podwyższenia pracy wykonywanej tej również w akordzie. A więc z tych trzydziestukilku procent wzrostu płac, bez zysku, których można się spodziewać w tym roku, trzeba będzie część odjąć, bo nie będzie ona wynikała ze wzrostu stawek. I to zwiększa to zagrożenie koniecznością podwyższenia indeksacji.

_____:

Ale pamiętajmy, że jest jeszcze 0,8, które jest tutaj ówczym zabezpieczeniem. No ryzyko tutaj jest, zwłaszcza wielosezonowych zakładach. Ja tu nie wiem jeszcze co do tych składników. My tutaj napisaliśmy dość otwartą tę formułę na składniki, na inne także składniki m.in. po to żeby uniknąć indeksacji kwoty łącznej, co ... Bo to by nas prowadziło do tego samego problemu rozważań jakie mieliśmy przy tej kwocie wyrównawczej, bo to do tego samego się sprowadzało. I stąd jest tutaj otwarcie na szereg składników różnych. Ja rozumiem, że tutaj trzeba będzie pewne instrukcje technologiczne sprobować dopracować, że na przykład jakieś wypłaty typu wystrajkowane jakieś dodatki ekstra też powinny być tutaj brane pod uwagę, przykładowo w tej sprawie. Brane pod uwagę w tym sensie, że przy tej pierwszej indeksacji po to żeby nie indeksować dodatkowo na przykład jeszcze mimo odniesionego sukcesu w tej sprawie.

A więc tak to ja rozumiem.

Czy są dalsze pytania do czwórki, czy jakieś kwestie?

Wobec tego - piątka. Nie widzę, nie słyszę.

Szóstka wobec tego - od "oraz" na razie zawieszamy czy wykreślamy.

Nie słyszę uwag odnośnie szóstki.

Siódemka wobec tego. Nie słyszę uwag.

Osemka.

_____:

Wydaje mi się, że w kontekście wykreślenia tego wszystkiego w poprzednich punktach, byłoby zasadne powrót do zapisu "płaca minimalna, indeksowana będzie na tych samych zasadach co pozostałe wynagrodzenia".

_____:

Intencja tej propozycji jest całkowicie przejrzysta i zrozumiała i ja nie sądzę żeby słuszne było uwzględnienie tej intencji. Ja jednak proponuję utrzymanie tego zapisu, a nawet może wzmocnienie, jeżeli już chcemy. Wzmocnienie, że dopuszcza się, prawda nawet zwiększenie ponad jedność w uzasadnionych szczególnie przypadkach.

_____:

Bo to jest centralna regulacja, tutaj nie ma szczególnych przypadków, to jest decyzja Rady Ministrów i koniec.

Min. Baka:

Co decyzja Rady Ministrów?

_____:

Płaca minimalna.

_____:

Dobrze, to co najmniej, żeby Rada Minis rów, dobrze....
Płaca minimalna indeksowana będzie co najmniej w oparciu o pełny wskaźnik wzrostu.

Płaca minimalna indeksowana będzie w oparciu o najmniej o pełny wskaźnik wzrostu cen detalicznych. Tak zresztą ~~xx~~ jak wszystkie płace będą indeksowane.

_____ :

Przepraszam bardzo, że się tak włączyłem. To oznacza, że tytuły, które pójdą za płacą minimalną nie podlegają indeksacji, ponieważ one będą indeksowane i tak już wyżej niż pozostałe elementy płac.

_____ :

Tak, to jest zresztą napisane gdzieś tu w tekście. Gdzieś to było.

_____ :

To jest czwarty wiersz punktu trzeciego.

Min.Szreter:

To gdzieś jednak tutaj wypadło.

_____ :

Ale jest to panie ministrze czwarty werset na pierwszej stronie: "mechanizmy te zapewnia systematyczny wzrost składników wynagrodzeń podlegających indeksacji", czyli wiadomo, że nie tych, które są związane z płacą minimalną.

_____ :

Tak, ale to z tego nie wynika.

_____ :

Jak to nie wynika, płaca minimalna jest tak samo indeksowana.

_____ :

Może wrócić do tego zapisu, który był, bo rzeczywiście był ten zapis i gdzieś się nam on wciął.

Prof.W.Trzeciakowski:

Pan Hagemajer ma ten zapis, zgłasza się tutaj.

Ob.Hagemajer:

Zapis był wówczas taki - uzgodniono, że indeksacja nie będzie obejmować wynagrodzeń płaconych z zysku i tych składników wynagrodzeń, które są aparymetryzowane na przykład płaca minimalną z ceną węgla itp.

_____:

Może tutaj, w tym miejscu wrócić do tego zapisu.

_____:

Ja proponuję go po drugim zdaniu w punkcie trzecim.

_____:

Tylko czy to jest czytelne, że indeksacja nie będzie obejmowała składników, które zależą od płacy minimalnej.

_____:

Posłuchamy jeszcze jak to brzmi.

_____:

Bo to oznacza, że te składniki będą po prostu zamrożone niejako.

_____:

Ale ponieważ płaca minimalna będzie podnoszona...

_____:

No zaraz, no właśnie. Płaca minimalna podlega indeksacji a składniki od niej zależne.

_____:

Nie, chodzi o to żeby nie drugi raz.

_____:

Tak że to będzie indeksacja, ale inna.

_____:

Do tej pięknej wieloznaczności dochodzimy tym tekstem.

_____:

To proszę ten tekst niech pan podyktuje.

Ob. Hagemajer:

Uzgodniono, że indeksacja nie będzie obejmowała wynagrodzeń płaconych z zysku i tych składników wynagrodzeń...

Bo rzeczywiście indeksacja nie będzie obejmowała wynagrodzeń z zysku ... I tych składników wynagrodzeń, które są parametryzowane.

_____:

Ich wysokość jest powiązana z...

_____:

....których wysokość jest powiązana na przykład z płacą minimalną

_____:

Przepraszam, ale jest wiele ~~takich~~ takich składników - czy one w ogóle nie będą indeksowane, czy będą indeksowane wskaźnikiem 0,8.

_____:

Nie, będą waloryzowane, ponieważ płaca minimalna ma rosnąć przecież co kwartał. Jeżeli cena węgla wzrasta, to deputaty wzrastają. A więc to są inne mechanizmy, też indeksacyjne przecież.

_____:

To jest niesłychanie mało czytelne. Przecież tego nikt nie rozgryzie.

_____:

Z płacą minimalną, z ceną węgla itp.

_____:

Przepraszam, jeżeli można sprecyzować. Mnie chodzi o to, że przecież z płacą minimalną może być powiązane rozmaitego rodzaju dodatki, jakieś stawki czy coś, i one w ogóle mają

być nie indeksowane żadne z nich, czy chodzi żeby one nie były indeksowane w skali 1,0, a tylko mogły być....

_____:

Żeby nie były indeksowane dwa razy. Bo one będą wraz z płacą minimalną rosły.

_____:

To napisać, że nie będą indeksowane z tego tytułu, czy z powodu wzrostu płacy, czy w tej skali co płaca minimalna, no o to chodzi chyba.

_____:

Nie, chwileczkę. My mówimy, że ponieważ one są związane z płacą minimalną, to już z tą pozostałą indeksacją ich nie obejmujemy.

_____:

Ach, inna indeksacja.

_____:

Tak, ale my to myślimy, natomiast nie napisaliśmy tego.

_____:

To znaczy one będą z kolei indeksowane w skali 1,0 tak jak płaca minimalna. Były, są i będą, bo to jest mechanizm, który istnieje.

_____:

To znaczy one będą z kolei indeksowane w skali 1,0 tak jak płaca minimalna. Były, są i będą. bo to jest mechanizm, który istnieje.

_____:

One będą indeksowane w skali co najmniej 1,0 i na przykład dodatek funkcyjny dyrektora wynoszący dzisiaj tam około 50 tys. zł on będzie indeksowany w skali 1,0.

_____:

Co najmniej w skali 1,0.

_____:

Jest zasada, że indeksuje się płacę minimalną tak jak pozostałe.

_____:

Także nagrody jubileuszowe, inne różne takie klasowe czynniki i kształtować emocjonalny stosunek do płacy minimalnej

_____:

Dlatego proponowaliśmy niedoskonały system indeksacji kwotowej. Niedoskonały system bardzo, zgadzamy się z tym, ale jak się okazuje, że niedoskonałości, które tutaj wpływają na tym tle bodajże stają się coraz większe.

_____:

Może żeby to rzeczywiście było jasne, bo pan Święcicki zwrócił uwagę na niejasność tego zapisu. Może oddzielić te sprawy i napisać, że indeksacja nie będzie obejmowała wynagrodzeń płaconych z zysku i to jest jasne. A następnie, że innym sposobem indeksacji objęte będą te składniki wynagrodzeń, które są związane na przykład z płacą minimalną lub ceną węgla.

_____:

Nie będzie obejmowała nagród płaconych z zysku.

_____:

A innym sposobem indeksacji będą podlegały te składniki wynagrodzeń, których wysokość jest powiązana....

_____:

Czyli będą ulegały systematycznej deprecjacji, tak?

_____:

Jest problem w tym, że mianowicie ja bym prosił min. Szretera żeby nas objaśnił, jakie kategorie dochodów związane są z płacą minimalną. Bo muszę powiedzieć, że to jest najbardziej niezrozumiały system, w którym dodatek dla dyrektora wiąże się z płacą minimalną. To już naprawdę trzeba być superekspertem żeby coś takiego wymyślić, jeżeli to jest prawda.

_____:

To jest prawda.

_____:

Słuchajcie państwo, to jest coś niezrozumiałego.

Min. Szreter:

Ja udzielę głosu specjaliście od składników. Jakie kategorie w płacach zależą od płacy minimalnej. Dyr.Kalinowski.

Dyr.Kalinowski:

Są trzy obligatoryjne składniki, które są na pewno indeksowane w związku ze wzrostem najniższej płacy: godziny nadliczbowe, prace w warunkach szkodliwych dla zdrowia i odprawa emerytalna. Wszystkie inne składniki wynagrodzenia są fakultatywne w nowej ustawie o zakładowych systemach wynagradzania. A więc z tego punktu widzenia wybór podstawy do naliczania tych składników zależy od porozumienia płacowego zakładowego.

Jest jeszcze jedna sprawa, jeżeli chodzi o dodatki funkcyjne. Otóż jeżeli chodzi o dodatki funkcyjne, to jest tutaj również to dodatek fakultatywny. Natomiast postawiono górną granicę zalimitowaną, iż górna granica dodatku funkcyjnego nie może przekroczyć 3-krotności najniższego wynagrodzenia. Chodziło o pewne proporcje pomiędzy stawką płacy zasadniczej a dodatkiem funkcyjnym. Ale to nie oznacza, że zawsze musi być 3-krotność. Jaką przyjmie się kwotę, taka kwota będzie. Natomiast ta kwota górna wynika z tego limitu, o którym mówiliśmy.

_____:

Ja wobec tego proponuję tutaj taki zapis, że ewentualnie dopuszcza się prawda w stosunku do obligatoryjnych zapisów to przerzucanie. Natomiast jakieś wrażenie w stosunku do tych fakultatywnych, że tutaj nie powinno być tego przerzucania.

_____:

Ale ja przepraszam bardzo, bo jak ja usłyszałem, że godziny nadliczbowe są związane z płacą minimalną jako oblige.

_____:

Co najmniej, jest powi dziane, że nie może być mniej niż.

_____:

Tak, tutaj dyrektor ma rację, że nie mniej niż i nie więcej niż....

Dyr. Kalinowski:

Tak jest. To koncepcji państwa nie łamie, albowiem pocnodna idzie w tym samym układzie, indeksacja jest taka sama.

_____:

_____:

Składniki powiązane z płacą minimalną mogą być indeksowane w tym tempie 0,8 na ogólnych zasadach. Natomiast jeśli są indeksowane wyżej, to muszą się mieścić w tej średniej 0,8 w całym przedsiębiorstwie, tak jak to gdzieś w innym punkcie.

_____:

Żeby wyjść- już może z tego impasu. To co pan dyr.Kalinowski tutaj powiedział, że minimalna to jest jako dolna granica i zaszeregowania jest jako wyższa granica. To co w porozumieniu zakładowym się przyjmie - to jest. I w układzie jaki tu jest po prostu proponowany. Bo przecież czy to robimy, czy to robimy, to mamy efekt ten sam.

_____:

Ale żeby dwa razy nie....

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę - red.Jeziorański.

Red.Jeziorański:

Ja chciałem tylko powiedzieć, że to nie jest taka zupełna prawda, że tylko te trzy składniki. Dlatego, że na płacy minimalnej są oparte wszystkie systemy zakładowe wynagradzania. Wszędzie tam gdzie one są. Wołec tego automatycznie tabele zostają podniesione do góry jeżeli indeksujemy płace minimalną. A jeżeli zaś chodzi o dodatki funkcyjne, to ja osobiście, jak żeśmy wprowadzali zakładowy system wynagradzania, to wszystkie stawki dodatków funkcyjnych zostały w Ministerstwie Płacy nam skorygowane pod kątem zgodności krotności płacy minimalnej. Tak że to nie jest taki bardzo fakultatywny.

_____:

Ale kiedy to było?

_____:

Jakieś dwa lata temu.

_____:

Ale obecnie jest znowelizowana ustawa.

_____:

Przepraszam, ale raz pracownikom dano i to nie tylko dyrektorom, tylko dodatki funkcyjne obowiązują od mistrza, a w niektórych zakładach nawet od brygadzysty, powiązano z minimalną płacą. I teraz jeśli ci ludzie wiedzą, że ta płaca minimalna idzie ostro do góry - czy oni pozwolą sobie odebrać to powiązanie? No, bierzmy realnie tę sprawę. Jak brygadzysta wie, że ma współczynnik 1,5 płacy minimalnej, to on sobie pozwoli przejść na kwotę indeksowano oczywiście 0,8?

_____:

Żeby przejść na indeksację płacy zasadniczej 0,8 jednak, minimalnej.

_____:

Przecież proponowałem to od samego początku, bo to jest logiczne wtedy, bo inaczej się to kupy nie trzyma naprawdę.

_____:

Dlatego mówimy - taki sam układ jak tutaj przyjąć i wtedy macie to samo.

_____:

Prof.Baka podejrzewał mnie o złośliwość. Ale to nie była złośliwość tylko realne spojrzenie na problem.

_____:

W porządku, to ja myślę, że jeżeli to jest tak, że po prostu nie ma powodu żeby przechodzić na jedność.

_____:

Ten zapis dotyczący indeksowania płacy współczynnikiem

korekty 1,0 był logiczny jak była kwota. Przestaje więc być logiczny, jak kwoty nie ma. Po prostu przestaje być logiczny, to się kupy przestaje trzymać.

_____:

To znaczy ja rozumiem ten punkt 8-my, żeby ostrożniej z tą płacą minimalną, bo to może kosztować.

_____:

To jest przekonujące panie profesorze w świetle całej dyskusji.

_____:

I OPZZ też się z tym zgadza.

Prof.Baka:

Ja teraz powiem o czym ja myślę. Mianowicie tutaj chodzi o to, że to będzie dokument bardzo politycznie wygrywany w różnych układach. I pójdzie atak na to, że w dokumencie tym - można powiedzieć - postponuje się te grupy najslabiej opłacane. Ja bym chciał żebyśmy jednak tę sprawę przedyskutowali, że w dokumencie nie ma cienia troski, można powiedzieć, zatroskania o tych ludzi o najniższych zarobkach, że nawet nam tutaj nie starczyło inicjatywy ażeby przesądzić by te zarobki minimalne były trochę lepiej indeksowane.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Ja powiedziałem, jak to może być wykorzystywane politycznie. Co innego to jest kategoria przeliczeniowa, a co innego jest kategoria polityczna.

_____:

Towarzyszu sekretarzu, ja bym chciał powiedzieć w ten sposób że ja rozumiem, że my jesteśmy teraz odbierani, że chcemy w kategoriach politycznych rozgrywać tę sprawę. Ale ~~po~~ proszę mi wierzyć, że jeżeli naprawdę byśmy chcieli, to jeśli zwiększycie

współczynnik indeksacyjny na płacy minimalne i byśmy chcieli to politycznie wykorzystać, to powiemy że tym żeście zadbali o interesy dyrektorów. I to będzie bardziej politycznie wymowne od tego co żeśmy tutaj w swojej nieświadomości politycznych odbiprów tej propozycji zaproponowali.

_____:

Tak, więc to oświadczenie kolegi...Manickiego ma zasadnicze znaczenie. Ja rozumiem, że w określonych warunkach my będziemy mogli posłużyć się ekspertyzą.

Ob.Manicki:

Mnie chodziło po prostu oto, proponując na samym początku powrót. mnie chodziło o to, że przestaje być to spójne jeżeli indeksujemy płacę minimalną wyższym wskaźnikiem, naprawdę przestaje to być wspólne. Chyba że już na tej sali do tego się doszło...

_____:

Dobrze, wobec tego wyrzucimy w ogóle punkt 8. Ja proponuję jednak wyrzucić punkt 8.

A więc do? Przyjęto? Wyrzucamy? Proszę może pan dyrektor niech się ustosunkuje tutaj.

_____:

To znaczy ja rozumiem, że dodatki można będzie bez zysku i potem dochodzić ... O tę płacę minimalną będziemy przecież podnosić tylko w spokojniejszym tempie.

_____:

Czy jednak nie powinniśmy tutaj tego węgla wymienić, stawek prowizyjnych i tego typu rzeczy, czyli parę takich przykładów oprócz tego zysku nie byłoby tu na miejscu wymienić?

_____:

Stawki prowizyjne, ale też nie wszystkie, Bo tam gdzie

_____:

No oczywiście, będzie zawsze argument, że te ceny, od których jest ta prowizja nie koniecznie w trybie kwartalnym rosną. Ale nie mniej one nie powinny być chyba tutaj indeksowane, ponieważ inaczej będzie podwójna indeksacja.

_____:

To jest klasyczna sprawa, powiedziałbym, już do rozstrzygnięcia w zakładzie pracy te stawki prowizyjne. Choć rozumiem intencje. Spróbujmy co do płaconych zysków mamy jasność.
/Głos z sali na wyciszeniu/

No to już - z płacą minimalną, ceną węgla itp.

Czy tutaj j dnak włączyć w tę prowizję? To jest jako zasada trudne ... Może niektórych prowizji, żeby wskazać trop myślenia, bo to dla zakładów.

_____:

Przecież to ustawy sprecyzują. My nie możemy tego sprecyzować teraz i powiedzieć - jakich, ile, których itd. Napiszmy, że niektórych itp. To będzie po prostu jako przykład

_____:

To tak czy inaczej pozostanie do decyzji zakładów pracy. Itp. zostawiamy na razie. I to wchodzi po tym 0,8.

_____:

Przepraszam, ale ja jednak nie bardzo pojmuję - czy w związku z tym te składniki wynagrodzeń chociażby takie jak: nagrody jubileuszowe czy inne są wyłączone tylko dlatego, że są związane z płacą minimalną. To nie wydaje się jednak być słuszn~~e~~ i uzasadnione.

_____:

... mogą być z wyższą podstawą.

_____:

Jeżeli w tej chwili nie są zgodnie z nowymi przepisami,

to dobrze.

Zresztą to i tak w przedsiębiorstwie trzeba będzie robić pod konkretny system obowiązujący. U jednych są, u drugich nie są, to jest bardzo różnie. Tego się nie da centralnie przewidzieć.

_____:

No a co z punktem 8?

_____:

Punkt 8 wyrzucamy. Nie deklarujemy nic na ten temat. Zakładamy, że tam będzie się podnosiło co kwartał oczywiście.

Teraz punkt 9. Przechrzczimy ją oczywiście na punkt 8 oczywiście.

Punkt 10 przerobimy na punkt 9.

I dalej - dawna 11 obecna 10.

Nie słyszę uwag.

Dawna 12 obecna 11. Tu po prostu jest tylko źle przepisane technicznie.

Dawna 13 obecnie zwana 12.

Dawna 14 - obecnie 13.

Dawna 15 - obecnie 14.

No i ostatni....

_____:

Może rolniczy wcześniej byśmy dali, może na miejsce pkt 8.

_____:

Już numerację zmieniliśmy. I to ma sens.

_____:

Ale ja rozumiem, że to jest w warunkach urynkwienia gospodarki rolnej.

_____:

Ja jednak proponuję żeby to na miejsce, żeby to jednak

zmienić numerację i dać na miejsce pkt 8. Żeby to wpuścić, bo to jest zakończenie indeksacji.

_____:

Jeżeli można to ja bym chciał się od ekspertów dowiedzieć co właściwie ten zapis znaczy. Czy to znaczy na przykład, że w każdym roku osobno, ~~zm~~ czy w każdym kwartale - jak wiadomo są wahania sezonowe produkcji, czy to dotyczy wskaźników ... tzn, całego wskaźnika produkcji rolnej, czy to dotyczy na przykład także pojedynczych dziedzin produkcji rolnej itd. Wydaje mi się, że tutaj za każdym razem są bardzo inne i bardzo rozległe konsekwencje. Ponadto jeszcze jak to się ma właściwie do tych projektów, które w materiale rządowym zostały przedstawione?

Ob.Musiałowska - Krajowy Związek Rolników:

Nie jest to sprzeczne z projektami rządowymi, jeżeli chodzi o urynkowanie. I ten zapis - moim zdaniem - powinien się w tym miejscu znaleźć. Bo jeżeli mówimy o ochronie ludności przed skutkami inflacji, to te skutki również obejmą i rolników. Zwłaszcza że te skutki najbardziej, do tej pory odbijały się na sytuacji dochodowej i produkcyjnej rolnictwa.

A więc jest to zapis naprawdę bardzo oszczędny, A jakie produkty będą objęte - powiedzmy - cenami gwarantowanymi, to już jest kwestia, jak w ogóle system urynkowania nam się ułoży. Czy te produkty, których skup i obrót będzie zmonopolizowany i gdzie rolnik nie będzie miał większego wpływu na poziom ceny i poziom opłacalności poprzez - powiedzmy - ukształtowanie tej ceny. Czy to te produkty, które będą istotne dla żywienia narodu, czy to te produkty, które będą istotne w ogóle dla dochodów rolników. To jest kwestia ułożenia.

_____:

Jeśli można. To oczywiście mogłoby tylko objąć te podstawowe produkty rolnicze, które są mniej więcej objęte cenami urzędowymi. Nie można tego oczywiście odnieść absolutnie do wszystkich. To znaczy nie możemy sięcofnąć ani w nabiał, ani w warzywach czy w owocach, gdzie byśmy ustalali jakiegokolwiek ceny.

Prof.W.Trzeciakowski:

Pan Topiński - proszę.

Ob.Topiński:

Ja bym proponował żeby ten punkt ewentualnie zamieścić nie tutaj w tym rozdziale, tylko przy tym punkcie rolnym, który tam żeśmy zapisywali. Dlatego, że sposoby rozwiązania problemów dochodów rolniczych zależą w sposób oczywisty od tego - jak będzie z urynkowaniem, jakie ceny będą w gospodarce itd. Na przykład jeżeli mówimy o systemie cen gwarantowanych minimalnych o charakterze interwencyjnym to się to może to stwierdzenie odnosić tylko do urynkowanej gospodarki.

Ja bardzo wątpię także czy to może dotyczyć towarów bardzo mocno dotowanych na przykład. Ale ja uważam, że na ten temat dyskusji nie ma co otwierać, tylko taki blankietowy zapis dołączyć do tego punktu rolnego, który dyskutowaliśmy już o urynkowaniu gospodarki rolnej.

_____:

To znaczy do pkt 7 na stronicy 3-ciej.

_____:

Można tam wpisać. Natomiast jaka część jego zostanie w dokumencie końcowym to się później okaże.

_____:

Ja proponuję po słowie zostanie dodać: "na podstawowe produkty rolne system cen gwarantowanych minimalnych o charakterze interwencyjnym".

_____:

Ja zaś proponuję ałbym nie wpisywać dlatego, że ja nie wiem czy naprawdę na wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe jest to potrzebne. Jeżeli mają być systemy gwarantowane, to może to dotyczyć tylko produktów, które są skupywane przez państwo. Czy państwo może na przykład skupywać mleko w systemie gospodarki rynkowej? Jeżeli nie może, to nie może tej ceny gwarantować.

_____:

Panie doktorze, no każdy będzie mógł skupować w systemie rynkowym. A więc jeżeli będą to robiły jakieś jednostki - przedsiębiorstwa państwowe czy coś takiego.

_____:

No, ale jeżeli będą chciały kupić taniej od chłopaka a chłop będzie chciał sprzedać, to co?

_____:

Ale przecież system cen minimalnych polega na tym żeby zapewnić rolnictwu minimalną opłacalność. Bo w krajach gdzie pan może się zetknąć z ... gospodarki rynkowej jest tak, że rolnictwo produkuje drożej niż chcą od nich to kupować. I dlatego właśnie państwo wprowadza ceny minimalne gwarantowane. My tu już wybiegamy daleko w przyszłość i uważamy, że po urynkowieniu gospodarki rolnej podaż artykułów rolnych będzie tak wielka, że ceny mogą ich spaść i w związku z tym trzeba gwarantować rolnictwu określone dochody.

_____:

Przez ceny artykułów, które można magazynować: zboże,

masło na przykład w EWG, miód. Natomiast nie można prowadzić gwa antowanej ceny żywca, no to jest po prostu bez sensu.

_____:

Jak to nie można? Przecież to jest podstawowy artykuł i trzeba gwarantować cenę żeby była opłacalna. Jeżeli byłaby nadprodukcja, bo jak będzie brak to ta cena będzie na pewno rentowna.

_____:

Panie ministrze, czy ja mogę powiedzieć dwa słowa?

Min.Lewandowski:

Proszę bardzo. Ja proponuję żebyśmy przyjęli to co zostało zapisane przy stoliku rolnym na ten temat. Przeczytam, dobrze?

"Wprowadzenie gwarantowanych przez państwo cen minimalnych na podstawowe produkty rolne. Zakres, poziom i sposób stosowania cen gwarantowanych będą negocjowane ze związkami zawodowymi rolników, społecznych zawodowych organizacji rolników i z przedstawicielami innych producentów rolnych".

To przyjął podzespół i uważam, że widocznie głęboko się nad tym zastanawiał.

_____:

We własnym kramie chcą załatwić sprawę.

_____:

Dobrze, to można to załatwiać w ramach komisji,

_____:

Jeśli można, proszę państwa. Myślę, że martwienie się o jakby gwarantowane ceny minimalne na te produkty, które chłopci mogą dwa lata trzymać i one nie tracą na wartości jest jakby wychodzeniem niepotrzebnie im na przeciw. Bo tu się da

tą sprawę jakby naturalnie rozstrzygnąć. Gorzej jest natomiast właśnie z mięsem i gorzej jest z mlekiem.

I tutaj wypowiedź pana doktora jest jakby bardzo krótkowzroczna. Ponieważ importowanie tychże rzeczy z zagranicy wymusi ceny, na które strona konsumentów się nie powinna już w tej chwili z góry godzić. A w obecnej sytuacji to nam właśnie grozi. Spadek pogłowia bydła mlecznego jest w tej chwili już katastrofalny i dalsze tego rodzaju głosy mogą jeszcze tylko to zwiększyć i przyspieszyć. Dlatego prosiłbym o przyjęcie tej formuły, która została uzgodniona na podzespolu na podstoliku rolniczym. Najlepiej jak się właśnie ludzie najbardziej zainteresowani sprawą wypowiadają myśląc nie tylko o swojej przyszłości, ale również o tym porozumieniu narodowym. a więc i o tych, którzy będą to spożywać i za to płacić. Dziękuję bardzo.

Prof. Baka:

Ja mam propozycję taką żeby przyjąć, dopisując tutaj "podstawowych", że to dotyczy podstawowych produktów. A ponadto zapis jest kierunkowy. Zapis dotyczy pewnej filozofii działania. Natomiast konkrety - w jakich warunkach, w jakiej skali, w jakim zakresie, to jest już do ustalenia w innym trybie. Natomiast jeżeli chodzi o tryb konsultacji i uzgodnień to nie piszmy, ponieważ my mamy troszeczkę inny pogląd na sprawę to to powinno w ogóle wystarczyć.

To będzie już w dokumencie, gdzie będzie mowa o gospodarce rolnej tzn. w 7-mym punkcie w ładzie ekonomicznym. Przepraszam bardzo, nie w ładzie ekonomicznym, tylko ograniczenie inflacji, równoważenie ~~indeks~~ gospodarki.

_____:

Ja osobiście proponowałbym żeby ten zapis przyjąć

jeszcze z takimi popraweczkami może. Żeby wykreślić ten fragment "A tym samym opłacalności produkcji rolniczej", ponieważ to jest tak trudno liczyć, to jest taka rozciągliwa i dyskusyjna metoda dla kogo ma być opłacalne, jacy producenci, ile i na jakim poziomie to ma być stosowana ta opłacalność. Żeby to po prostu usunąć i żeby dodać jeszcze jedno zdanie a mianowicie to co żeśmy tutaj wielokrotnie dyskutowali i obawiali się - żeby te ceny minimalne nie przekształciły się w jakieś ceny powszechne, które wykluczą urynkwienie rolnictwa, prawda. że one będą powszechnie obowiązujące.

_____:

To jest o charakterze interwencyjnym.

_____:

Właśnie, o charakterze interwencyjnym. Ale dodać jeszcze takie zdanie: "Sposób ustalanie tych cen i zakres ich stosowania musi być zgodny z potrzebą urynkwienia gospodarki żywnościowej. Bo wysokie ceny minimalne one uniemożliwią urynkwienie.

_____:

Musi być scharmonizowany.

_____:

Bo to co pan powiedział jest właściwie zaprzeczeniem urynkwienia. Nie mówmy, że idące w kierunku urynkwienia, bo to jest zupełnie co innego.

_____:

Właśnie zaprzeczeniem urynkwienia byłoby ustalenie tych cen na takim poziomie, że one stałyby się powszechnie obowiązujące w kraju, a rynek nie dusiłby ich tam gdzie one są wysokie, nie ma popytu itd.

_____:

Na każdej cenie, na każdej cenie minimalnej to jest zaprzeczenie urynkowania.

_____:

Słuchajcie państwo , ja mam propozycję. W celu nie zabezpieczenia, bo to jest złe słowo - w celu ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych uruchomiony zostanie system cen gwarantowanych minimalnych na podstawowe towary, na podstawowe produkty rolne o charakterze interwencyjnym. Tak?

_____:

Nie , odwrotnie - o charakterze interwencyjnym na podstawowe produkty rolne.

_____:

No to się już doredaguje. System ten musi być , powinien być scharmonizowany z zasadami urynkowania gospodarki. Bo to jest ten rozdział.

Powtórzmy - system ten powinien być scharmonizowany z założeniami urynkowania gospodarki żywnościowej. To będzie w punkcie 7 na str.4 tego głównego dokumentu.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że zakończyliśmy dyskusję nad indeksacją.

_____:

Przepraszam, ja tylko chciałbym podtrzymać to moje oświadczenie, które złożyłem, że ono w dalszym ciągu funkcjonuje. Dziękuję.

_____:

Słuchajcie, ale jakie oświadczenie. Powiedcie jakie oświadczenie, bo przewodniczący prof.Trzeciakowski już

Prof.W.Trzeciakowski:

Tak, ale to już pewnie jest związane z długotrwałymi

obradami. A więc przyjmijmy, że jakieś oświadczenie.

Chciałem teraz prosić pana doktora Bugaja o odczytanie propozycji dotyczącej punktu 7.

_____:

To może najpierw to oświadczenie tu kolega.

Prof.W.Trzeciakowski:

Aha, jest oświadczenie to proszę bardzo.

_____:

Ja najmocniej przepraszam, że mój głos nie jest tak doniosły, że doszedł. Stąd też nie chcąc przedłużać bardzo króciutko tylko powiem. A mianowicie - po pierwsze, iż to cały stanowisko musi zostać przyjęte - jak już powiedziałem - przez KKW OPZZ , czyli Komitet Wykonawczy, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz - ustosunkujemy się do indeksacji, przyjmując oczywiście to co pan profesor powiedział, że gdzieś tam po drodze spróbujemy cokolwiek znaleźć, jeżeli to oczywiście będzie możliwe. I do tych rozdziałów, co do których zakwestionowaliśmy I to w dalszym ciągu podtrzymujemy /tu 1,3,7/. Wyłączyliśmy się z rozmowy, pomagając tutaj państwu, by ten consensus na tej linii został osiągnięty.

Prof.W.Trzeciakowski:

Dziękujemy. Proszę pana Bugaja.

Ob.Bugaj:

Proszę państwa, ponieważ my byśmy chcieli żeby te rozstrzygnięcia w Magdalence mogły być jakoś prostsze, i ponieważ nie było naszą intencją nigdy by uniemożliwić stosowanie jakichś śro ków, które by ułatwiały polubowne rozstrzyganie konfliktów,

które by ułatwiały polubowne załatwianie konfliktów zastanowiliśmy się i proponujemy taką redakcję:

Mianowicie po pierwsze - żeby na str.16 skreślić to co jest w nawiasie, a potem w miejsce punktu 1 i 2 /o ile oczywiście druga strona zechce przyjąć to co proponujemy potem jako pkt 1 , który byłby w miejsce punktu 1 i 2

I brzmiałby on następująco:

"O skuteczności uzdrowienia gospodarki przesądzi przede wszystkim treść polityki ekonomicznej, a także uzyskanie dla niej poparcia społecznego. Jest to tym bardziej istotne, że wiele z niezbędnych działań może być przeprowadzonych w praktyce tylko wtedy, gdy nastąpi zarówno samoograniczenie władz, jak i powstanie klimat zrozumienia dla potrzeby świadomego samoograniczenia społeczeństwa.

Zwracamy się do Zespołu do spraw pluralizmu u związkowego, by określił sposoby polubownego rozstrzygnięcia nieuchronnych konfliktów i sporów społecznych.

Zakładamy, że także w tym samym zespole, ewentualnie oczywiście z naszym udziałem byłaby rozstrzygnięta ta kwestia, która jest zapisana w punkcie 2-gim , rzecz jasna.

_____:

A w jakiejś mierze nie można by zasygnalizować, że tak jak tam zwracamy się do Zespołu, tam było zwracamy się?

_____:

Tak - zwracamy się do Zespołu do spraw pluralizmu związkowego, by określił sposoby polubownego rozstrzygnięcia nieuchronnych konfliktów i sporów społecznych."

Prof.Baka:

To jest chyba niezłe.

_____:

Ja jednak uważam, że to nie powinno wykluczać tego punktu drugiego, który tutaj mamy, ponieważ w moim głębokim przekonaniu sprawy postępu procesów równoważenia gospodarki będą w dużej mierze zależały od ...

Prof.Baka:

To już agitacja w tej chwili jest... Ja sądzę, że może dalej byśmy to pociągnęli:

"Proponujemy również Zespołowi do spraw pluralizmu związkowego, aby rozważył możliwość stworzenia bieżącego forum

_____:

Nie może być bieżącego forum....

Prof.Baka:

Przepraszam - aby rozważył możliwość stworzenia forum dla bieżącego konsultowania polityki dochodowej np. w postaci... I tutaj w ten sposób byłoby elegancko, ale jednocześnie dość wyraziście.

_____:

Ja nie wiem panie profesorze co powiedzieć dlatego, że o tym ześmy na boku nie rozmawiali. Zakładaliśmy, że ponieważ oni mają te wszystkie środki współdziałania uzgodnić właśnie tam, no to właśnie to. My w żaden sposób nie wykluczamy takiego rozstrzygnięcia.

Prof.Baka:

Ale tutaj po prostu byłoby takie sympatyczne podpowiedzenie z naszej strony i to do niczego nikogo nie zobowiązujące, w tej formule o której ja powiedziałem. Prawda?

_____:

Ja nie wiem, to już szef musi się w tej chwili wypowiedzieć. Ja nie czuję się już kompetentny.

13/3

_____:

To znaczy - ten drugi punkt - zwracamy się również o rozważenie, do zespołu związkowego o rozważenie....

Prof.W.Trzeciakowski:

Panie profesorze, tutaj nam powiedziano, że nie jesteśmy kompetentni, ponieważ są to sprawy z kompetencji ~~na~~ Zespołu do spraw pluralizmu Związkowego.

Prof.W.Baka:

To właśnie do nich się zwracamy. I żeby w ramach swoich kompetencji rozważali. No, jeżeli napiszemy i to będzie wspaniałe, jeżeli coś takiego uzgodnimy i powiemy właśnie w tej Magdalence. Oby żyła wiecznie ta Magdalenka. I jeśli powiemy, że zespół, który się przedarł przez takie, można powiedzieć, trudności problemy - jak indeksacja, urynkwienie, ograniczenia budżetowe, likwidacja nadmiernego popytu inwestycyjnego....

Prof.W.Trzeciakowski:

Przekonał mnie pan, że nie mogę się na to zgodzić właśnie tymi argumentami.

Prof.W.Baka:

Słuchajcie państwo, to jest sprawa, która leży w naszym wspólnym interesie. Bo to jest forum do konsultacji tylko bieżącej polityki, cen, dochodów i kosztów utrzymania.

Mnie się wydaje, że my powinniśmy tworzyć. Ja muszę powiedzieć, że w innych państwa, /to jest bardzo dziwna ta sprawa/, w innych państwach to związki zawodowe w ogóle się biją o to ażeby móc działać w takich komisjach. A u nas my nie możemy się doprowadzić do tego ażeby zechciano rozmawiać o istotnych interesach ludzi pracy.

_____:

Tu już przecież o takich sprawach jak ceny nie ma mowy, tylko o dochodach.

Prof.W.Baka:

Ceny zostały wyrzucone więc już tylko zostały dochody i koszty utrzymania. Tak że to jest - uważam - bardzo bezpieczny zapis "zwracamy się również", w tej formule utrzymany.

_____:

Panie profesorze, zaczynamy żałować żeśmy zrewidowali pierwotne uzgodnienia. No bo pan nas wciąga dalej niż nas upoważniono, po prostu.

Prof.W.Baka:

To ja bym proponował ażebyśmy wrócili jeszcze do tej sprawy.

_____:

Ja bym chciał coś tutaj zasugerować. Czy w tym tekście państwa nie byłoby dobrze dodać po słowie /tam jest zdaje się polityki/ dodać "treść i skuteczność realizacyjna polityki, czy coś takiego. Bo my często mamy te dobre treści, mamy

Prof.W.Baka :

Ja rozumiem, że jesteście...

Prof.W.Trzeciakowski:

W tym układzie zostawiamy tę rzecz jako otwartą do dyskusji w Magdalence.

Prof.W.Baka:

Treść uzgodniliśmy, a otwarta jest tylko sprawa tej końcówki.

_____:

_____:

To może jeszcze raz podyktować jeszcze raz ten pierwszy punkt.

Prof.W.Baka:

Tak, dobrze. "O skuteczności uzdrawiania gospodarki przesądzi przede wszystkim treść polityki ekonomicznej, a także uzyskanie dla niej poparcia społecznego. Jest to tym bardziej istotne, że wiele...." /potem już jest tekst drukowany/

Czy można dalej?

/Głos z sali: można/.

Jest to tym bardziej istotne, to jest tekst drukowany, że wiele z niezbędnych działań może być przeprowadzonych w praktyce tylko wtedy, gdy nastąpi zarówno samoograniczenie władz, jak i powstanie klimat zrozumienia dla potrzeby samoograniczenia społeczeństwa /przepraszam/ świadomego samoograniczenia społeczeństwa/.

/Głos z sali na wyciszeniu/

Proszę pana, w tej sprawie rzeczywiście jeżeli pan chce przeprowadzić taki rozbiór każdego słowa z osobna. To jest przecież tak samo jak samoograniczenie władz, to tam możemy też zacząć analizować i precyzować.

I następnie jeszcze jedno zdanie:

"wracamy się do zespołu do spraw pluralizmu związkowego by określił sposoby polubownego rozstrzygania nieuchronnych konfliktów i sporów społecznych." Bo chyba to, że konflikty będą, to się zgadzamy.

_____:

Co mamy ukrywać, konflikty będą stale.

Zgadzamy się w tej sprawie z przewodniczącym.

_____:

Ja nie wiem jakie są informacje panów z OPZZ, ale o ile jest mi wiadomo, to oni te sprawy już dyskutowali i uczynili jakiś istotny postęp w tych sprawach.

_____:

Przyjmując ten zapis, to zwracamy się również o coś takiego... Zwracamy się również o rozważenie możliwości, albo tak może - "o wprowadzenie zasady", po prostu już w tej chwili nie potrafię tak precyzyjnie "o wprowadzenie zasady konsultowania polityki",

/Głos z sali: o wprowadzenie zasady/

O możliwości, przepraszam o rozważenie możliwości wprowadzenia zasady konsultowania polityki dochodów, wynagrodzeń i kosztów utrzymania w ramach gremium....

/Głos z sali: To wystarczy wtedy pisać "polityki dochodowej".

Dobrze, polityki dochodowej.

/Głos z sali: Może "na przykład w ramach"./

W ramach gremium grupującego przedstawicieli rządu, związków zawodowych i tych różnych.

/Głos z sali: Pracodawców/

Pracodawców chyba jednak u nas nie ma. Poza ministrem Wilczkiem.

/Głos z sali: Ale chwilowo na urlopie/.

To jest po prostu nasza inicjatywa ażeby w taki sposób.

Prof.W.Trzeciakowski:

Rozumiem, że zakończyliśmy ostatni punkt obrad. W związku z tym pozostaje mi miły zaszczyt złożenia państwu serdecznych życzeń świątecznych i podziękowania za udział w obradach.

Prof.W.Baka:

Ja również serdecznie dziękuję, szczególnie panu przewodniczącemu.

Prof.W.Trzeciakowski:

Proszę państwa, w takim razie kiedy byśmy mogli mieć następne nasze spotkanie?

/Głosy: w tej sytuacji 30 marca/.

_____:

Panie profesorze, ale jeżeli można to prosiłbym o ustalenie godziny popołudniowej jeżeli my chcemy na radzie OPZZ wyjść naprzeciw tutaj słusznym oczekiwaniom itd. To musimy mieć na to trochę czasu.

Prof.W.Trzeciakowski:

Czy 30 marca godzina 15.00 odpowiada państwu?

/Głosy: Tak jest/.

Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Zakończenie obrad

Im. 46024